

Dzięk

20 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Nieuczciwe komentarze

(t.) Przemówienie katowickie płk. Sławka, traktujące — jak zawsze zresztą u tego mówcy — w sposób męski i zdecydowany niedomagania naszego życia zbiorowego, jest zaciekle i starym zwyczajem w sposób bardzo swoisty komentowane przez prasę opozycyjną.

Płk. Sławek rozprawił się jasno i zdecydowanie ze zjawiskiem dziwnej bezradności, jaką przejawiają u nas poszczególne grupy społeczne i płynącym stąd ze wszystkich stron wołaniem o pomoc Państwa. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy, w tak smutnym świetle przedstawiający polską zaradność, ponoszą partje polityczne, które w okresie swojej omnipotencji szafowały hojnie obietnicami, byleby tylko jechać jak najdalej na zdobytą w ten niewybredny i demagogiczny sposób popularności. Obóz nasz nie idzie tą utartą drogą. Wiedząc o tem, że tylko własnym wysiłkiem możemy zbudować naszą potęgę, zwracamy się do społeczeństwa z wezwaniem do przetrwania ciężkich chwil, wzywamy ludzi do własnego wysiłku, wierząc, że w ten sposób wydobyte zostaną z narodu potężne siły twórcze, które staną się podwaliną przyszłej potęgi i wielkości naszego Państwa. W konkluzji płk. Sławek nawoływał do pogłębiania moralności naszego życia publicznego, do kształcenia i hartowania charakterów, do ustawiania ludzi frontem do życia realnego.

Trudno jaśniej i prościej wyłożyć podstawowe zasady, które obóz nasz w życie zbiorowe wprowadza. Od czegoż jednak są rabini partyjni? Dorabiają do tych prostych, jasnych i męskich słów swoje komentarze. Łżą przytem w żywe oczy. Obietnice poszczególnych partyj? — Myślny nigdy nic nie obiecywali. To tylko sanacja wciąż obiecuje. Zapominają jednak o tem, co dopiero wczoraj pisali. Jak to będzie dobrze w Polsce, jak to się kryzys zaraz skończy — gdy tylko oni rządzić zaczną.

I starym zwyczajem zaczyna się dalej utyskiwanie na Państwo. Płk. Sławek nawołuje do samodzielności, do większej inicjatywy ze strony kół gospodarczych. A przecież Państwo — zdaniem tych rabiniów partyjnych — tłumnie inicjatywę prywatną. Gdzie i kiedy? — o tem nie wspominają. Wszak wygodniej jest uderzać takim anonimowym kamykiem.

Prawda, że są wypadki, kiedy Państwo, wobec braku inicjatywy prywatnej w tej czy innej dziedzinie (przykład port w Gdyni i żegluga handlowa) zmuszone jest występować samo z odpowiednią inicjatywą, przysparzając życiu gospodarczemu kolosalne korzyści, ale gdzie tu jest jakieś podcinanie skrzydeł ludziom twórczej pracy, przeszkadzanie im, czy tłumienie jakiegokolwiek zdrowej inicjatywy?

Na pytania te łatwo odpowiedzą sami czytelnicy prasy „narodowej”, rozejrzawszy się pomiędzy sobą. Komu, kto spełnia uczciwie swe obowiązki wobec Państwa, przeszkadza się w prowadzeniu, czy w rozwoju przedsiębiorstwa? Znamy nazwiska nawet menderów partyjnych Stronnictwa Narodowego, którym się całkiem nieźle powodzi i których przedsiębiorstwa w tak zniechęconej epoce „sanacyjnej” zupełnie dobrze prosperują.

Trochę więcej uczciwości w komentowaniu polskiej rzeczywistości, to nie jest chyba zbyt wygórowane żądanie.

Preliminarz budżetowy

Dochoły i wydatki Skarbu Państwa w roku 1935-36

(o) Warszawa, 31. 10. (tel. wł.) świeżo opracowany preliminarz budżetowy, przewiduje wydatki na administrację w sumie 2,123,000,000 zł, na dopłaty do przedsiębiorstw państwowych — 8,000,000 zł, na dopłaty do funduszy — 1.104,000 zł. W porównaniu z budżetem 1934-35 zmniejszono wszystkie wydatki we wszystkich działach administracji, z wyjątkiem budżetu Obrony Państwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; nieznacznie zwiększono budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ze względu na wydatki morskie. Dla charakterystyki preliminarza na rok 35-36 dodać należy, iż na inwestycje przeznaczono 377,000,000 zł, w tem na inwestycje w dziale administracji — 55,000,000 zł, na inwestycje w przedsiębiorstwach 113,000,000 zł, na inwestycje w monopolach — 2,500,000 zł, na inwestycje w funduszach — 107,000,000, z czego 90 milionów na inwestycje Funduszu Pracy.

Po stronie dochodów cyfry nowego preliminarza są wyższe od budżetu tegorocznego — jeśli nie będziemy liczyć wpływów z Pożyczki Narodowej — o 22,000,000 zł. Z nowych źródeł przytem przewidziany jest wpływ 42,000,000 zł. Daniny publiczne przyniosą 1,024,000,000 zł. Dochody administracyjne — 249,000,000 zł, wpłaty przedsiębiorstw państwowych — 67,000,000 zł, w tem kolej da 24 miliony, lasy 24 miliony, poczta 16 milionów. Dalej przewidziane są wpływy z monopolów państwowych, które wyniosą 630 milionów, w tem 46,6 milionów wpłaci monopol soli, 330 milionów — monopol tytoniowy, 20 milionów — loteria państwowa, 13,6 milionów monopol zapalczany — 220 milionów monopol spirytusowy.

P. Prezydent na polowaniu w Komorze Cieszyńskiej

Cieszyn 31. 10. (PAT). W poniedziałek i wtorek odbywały się na terenie Komory Cieszyńskiej polowania, w których wziął udział p. Prezydent Rzplitej, ministrowie Poniatowski, Michałowski, Paciorkowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ambasador angielski, poseł rumuński, poseł niemiecki i austriacki, wojewoda Grażyński i szereg osób ze świata politycznego i wojskowego.

Ogółem zabito 1300 zajęcy i bażantów. Wczoraj wieczorem p. Prezydent Rzplitej wydał obiad w zamczku w Wiśle dla uczestników polowania.

Umowy polsko-gdańskie

(o) Warszawa 31. 10. (tel. wł.). „Dziennik Ustaw RP” z dnia 31 października przynosi rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie zatwierdzenia niektórych umów polsko-gdańskich. Zatwierdzono następujące umowy, podpisane w dniu 6 sierpnia rb: o uregulowaniu przepisów, dotyczących ochrony roślin; w sprawie obrotu zwierzętami, produktami zwierzęcymi, surowicą i szczepionkami; w sprawie udziału Wolnego Miasta w kontyngentach przywozowych; o obrotach produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa; o przepisach dotyczących artykułów żywnościowych i przedmiotów użytku. Wreszcie podpisano umowę o ubezpieczeniach społecznych, podpisaną dnia 2 lipca rb.

Zniżka taryf celnych za tranzyt śledzi przez porty polskie

Warszawa 31. 10. (PAT). W najbliższych dniach wejdzie w życie zniżka opłat na śledzie, które sprgważdane są przez porty polskie tranzytem przez terytorjum Polski do innych krajów np. do Czechosłowacji. Zniżka taryf ma trwać przez najbliższy sezon, tj. do dnia 28 lutego 1935 roku.

Min. Butkiewicz na Wołyniu

Łuck, 31. 10. (PAT). W dniu wczorajszym przybył do Zdołbunowa p. minister Komunikacji inż. Michał Butkiewicz. P. minister dokonał lustracji dworca, budynków i biur kolejowych. Po krótkiej wizytacji dróg w Zdołbunowie wyjechał p. minister samochodem wraz z towarzyszącymi mu osobami do Równego, Dubna i Krzemieńca, badając na odcinkach, przez które przejeżdżał, stan i konserwację dróg. W końcu zlustrował p. minister budujący się odcinek drogi pod Wiśniowcem na szlaku Łuck—Tarnopol oraz wizytował dworzec kolejowy w Krzemieńcu. Przy sposobności zwiedził p. minister w Dubnie i Wiśniowcu tamtejsze zabytki historyczne. Po dokonaniu inspekcji powrócił p. minister do Równego. Dziś przy udziale p. ministra nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego toru kolejowego na odcinku Dubno—Krasne, poczem p. minister dokona dalszej inspekcji dróg powiatu Włodzimierskiego i Kowelskiego.

Sprawa sen. Targowskiego

(o) Warszawa 31. 10. (tel. wł.). Znajdująca się w sądzie klubowym BBWR. sprawa senatora Targowskiego, na żądanie którego sąd został powołany, została zakończona. Sąd składowy: senator Janta-Polczyński — przewodniczący, senator Jundził i poseł Czuma — członkowie, wydał już wyrok, który jutro będzie odczytany na zebraniu prezydium BBWR.

Bokserzy niemieccy w Inowrocławiu

K. S. Goplanja w Inowrocławiu rozegra w dniu 3 listopada br. na swoim terenie mecz bokserki z niemiecką drużyną Reichsbahn Sport und Turnverein z Wrocławia.



Delegaci z Wilna na pogrzebie śp. Świechowskiego w Kownie

Ryga, 31. 10. (PAT). Z Kowna donoszą: W związku z pogrzebem ś. p. Marjana Świechowskiego przybyło z Wileńszczyzny do Kowna 13 osób, wśród których znajduje się rektor U. S. B. Staniewicz, wiceprezydent miasta Wilna Nagórski, senator Krzyżanowski, redaktor Okulicz i inni. W kondukcje żałobnym prócz przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji polskich wzięli udział również wybitni litewscy działacze na czele z rektorem uniwersytetu kowieńskiego Romerem, prof. Czepinkiem, Birzyską, Joninąsem itd. Obecni byli również premier Słuczewicz, kontroler państwowy inż. Szakens, prezydent miasta Kowna i wielu innych. Urzędowa „Lietuvos Aidas” w dzisiejszym swoim numerze poświęca Marjanowi Świechowskiemu specjalny arty-

kuł pióra prof. Szenajtsa, w którym podkreśla on, że zmarły działacz polski hołdował konieczności współpracy narodów litewskiego i polskiego na polu politycznym i kulturalnym. Artykuł kończy się słowami: „Niech ci będzie lekka ziemia litewska, ta ziemia, której interesy rozumiałeś inaczej niż my, lecz która gorąco kochałeś”.

Rewizja w „Kurjerze Poznańskim”

(o) Poznań, 31. 10. (tel. wł.) W gmachu wydawnictwa i lokalach redakcji „Kurjera Poznańskiego” zjawili się wczoraj sędzia śledczy i prokurator, w otoczeniu wywiadowców policji śledczej, i przeprowadzili dokładną rewizję, która trwała kilka godzin. Z uwagi na dobro śledztwa, szczegóły trzymane są w tajemnicy.



Król Wiktor Emanuel włoski w Adenie

Aden, 31. 10. (PAT). Przybył tutaj okręt włoski, wiozący króla Wiktora Emanuela. Przybycie statku królewskiego powitano salwami z fortecy. Okręt przy wejściu do portu eskortowała honorowa eskadra samolotów brytyjskich. Konsul włoski na czele z kolonją włoską, powitał króla.

Włóścianie bawarscy u Hitlera

Londyn 31. 10. (PAT). Reuter donosi z Berlina: Wczoraj w południe około 30 włóścian bawarskich, reprezentujących przeszło 200.000 protestantów bawarskich przybyło do urzędu kanclerskiego by poinformować kanclerza Hitlera o rzeczywistym stanie rzeczy w kościele ewangelickim. Reuter dowiaduje się, że delegacja włóściańska miała rzekomo domagać się ustąpienia biskupa Millera i dr. Jaegera, ponieważ doprowadzają oni do upadku kościoła luterńskiego.

Studenci niemieccy w obronie „zagrożonej niemieckości” Gdańska i Wrocławia

Berlin, 31. 10. (PAT). „Deutsche Studentenschaft” ogłosiła odezwę, wzywającą młodzież niemiecką do zapisywania się na t. zw. semestr wschodni na wyższych uczelniach we Wrocławiu i Gdańsku. Odezwą przypomina młodzieży obowiązek kontynuowania prac nad odbudową wschodu niemieckiego, dodając, że Wrocław i Gdańsk są ze wszystkich stron otoczone obcym żywiołem i poddane wpływowi obcej kultury.

Cuda przyszłej wystawy Międzynarodowej w Paryżu

Przyszła wystawa międzynarodowa w Paryżu w r. 1937 urządzona będzie na przestrzeni 10 hektarów w centrum Paryża w ogrodach u stóp wieży Eiffla wzdłuż Sekwany, Pałac Trocadero zajmie na wystawie miejsce honorowe. Odbywać się w nim będą kongresy i konferencje. Most Jena będzie rozszerzony, równocześnie będzie zbudowane przejście podziemne. U stóp wieży Eiffla, która obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia, zbudowany będzie wielki pałac długości 350 m., szerokości 120, poświęcony reklamie we wszelkiej postaci. Wzdłuż Sekwany zbudowana będzie specjalna dzielnica, w której staną budynki, mające reprezentować ostatnie koncepcje architektoniczne, jak również reprezentowane będą style architektoniczne wszystkich prowincji francuskich.

Zwycięstwo pięściarzy lubelskich nad Rumunami

Lublin, 31. 10. (PAT). We wtorek bawiła w Lublinie bokserska drużyna rumuńskiego klubu Dragos Voda z Czerniowiec. W meczu zwyciężyli łatwo pięściarze lubelscy w stosunku 12:4.

W Chinach kobietom nie wolno jeść wspólnie z mężczyznami

Pismo „Hankou Herald” donosi, że w południowych Chinach ogłoszony został nowy kodeks karny i cywilny.

Jeden z paragrafów kodeksu cywilnego zastrzeżenie na podkreślenie. Głosi on co następuje: „Zabrania się wspólnego jedzenia mężczyzn i kobiet. Zabrania się wspólnego spożywania pokarmów przez mężczyzn i kobiety zarówno w publicznych instytucjach, jak i prywatnych domach. Kobiety powinny jeść po ukończeniu jedzenia przez mężczyzn. Zabronione jest wspólne mieszkanie kobiet i mężczyzn w jednym pokoju. We wszystkich hotelach i zajazdach zabronione jest zatrzymywanie się w jednym numerze mężczyzn i kobiet. Zabronione jest wspólne chodzenie, lub wspólne podróże wojskowych i pań. We wszystkich teatrach i kinach zabronione jest siedzenie obok siebie mężczyzn i kobiet”.

Przy bladej, szaro-żółtej cerze, przysłanych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich smach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklanek wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY (7705 Gdynia, ul. Starowiejska 58 przy Dworcu sprzedaje po cenach fabrycznych: wełny, konfekcje, płótna, dywany, koldry, liny, szpagaty. Hurt! Detall

„Francji grozi niebezpieczeństwo”

Herriot przestrzega przed niem partje polityczne

Paryż 31. 10. (PAT). Minister Herriot powrócił wczoraj rano do Paryża i oświadczył dziennikarzom co następuje: Jeszcze raz zwracam uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie jest narażona Francja z zewnątrz i wewnątrz. Z tego właśnie powodu nie przestanę domagać się od wszystkich stronnictw politycznych ścisłego przestrzegania rozjemstwa pratyjnego. Partja radykalna gotowa jest dla uratowania tego systemu pójść na jaknajdalej idące ustępstwa. Następnie minister Herriot pokazał dziennikarzom telegram, otrzymany od komisarza Litwinowa z podziękowaniem za życzenia, przesłane z okazji 10-lecia wznowienia stosunków oficjalnych pomiędzy Sowietami a Francją.

Znaczne zwiększenie budżetu wojskowego Niemiec

Wedle prasy francuskiej wynosi on na rok bież. przeszło 5 miliardów złotych

„La Liberté” zwraca uwagę na powiększenie budżetu wojskowego Rzeszy. Opierając się na obliczeniach różnych wydatków na cele wojskowe za pierwsze 5 miesięcy, dziennik twierdzi, że wydatki militarne Rzeszy wzrosły w ciągu obecnego roku o przeszło miliard marek.

W budżecie na rok 1933-34 wynosiły one

tylko 950 milionów, podczas gdy w budżecie na rok bieżący wyrażają się one już cyfrą 2 miliardów 500 milionów marek, z czego jeden miliard 530 milionów przypada na armję lądową, marynarkę i lotnictwo, 315 milionów na służbę pryncy, 205 milj. na policje.

Komisarz policji hiszpańskiej zabił dziennikarza

Paryż 31. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą, że premier Lerroux potwierdził wiadomość, iż dziennikarz nazwiskiem Luis de Sirval został za bity w Oviedo. Redaktor Sirval został aresztowany przez policję i odstawiony do komisariatu gdzie przesłuchujący go porucznik źle zrozumiałszy ruch dziennikarza i przypuszczając, że chce go uderzyć, zabił Sirvala wystrzałem z rewolweru. Premier oświadczył, iż nie jest pewne, czy wersja ta zupełnie dokładnie odpowiada prawdzie.

W portugalskiej Gwinei

szczerp ludożerców pożarł dwóch lotników

(o) Paryż 31. 10. (tel. wł.) Kolonjalne władze portugalskie i francuskie prowadzą energiczne śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia samolotu z dwoma lotnikami: rotmistrzem Gate i sierżantem Bree. Wystartowali oni dnia 30 czerwca z Dakkaru, z zamiarem pobicia rekordu wysokości. Prawdopodobnie wylądowali na plaży w portugalskiej Gwinei. Zauważyli ich tam miejscowy czarnoksiężnik, który sprowadził wojowników swojego plemienia. Ci zabili obydwu lotników zatrutymi strzałami, poczem zjedli ich ciała.

Władze portugalskie wysłały przeciwko ludożercom ekspedycję karną, dowiedziawszy się o tem cały szczerp składający się z 2 tysięcy ludzi wyemigrował na tereny francuskie. Francuzi aresztowali czarnoksiężnika, który początkowo przyznał się do popełnienia zbrodni teraz jednak się jej wypiera. Samolotu ani szczątków lotników nie odnaleziono.

Masz odcinek

W dniach najbliższych rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści amerykańskiej p. t.

„Osiara chirurga”
pióra Mignon G. Eberhart

Jest to świetna powieść autorki kapitalnego utworu p. t. „Gdy pacjent przemówi...” nagrodzonego na konkursie Scotland Yardu. MIGNON G. EBERHART, należąca do czołowych przedstawicieli amerykańskiej literatury sensacyjnej, po mistrzowsku odwarza nastroj tajemniczej grozy, który nieodparcie działa na czytelników ponurej, niesamowitej, a jednocześnie pełnej wdzięku i humoru opowieści.

Greść: tajemnicze zniknięcie niemal z pod noża operacyjnego pacjenta wielkiego szpitala

GŁOSY I ODGŁOSY.

Rumuni o wojsku polskiem

(t) Przed kilku tygodniami bawił w Rumunii oddział polskich wojsk pancernych. Celem tej wizyty był pokaz w zaprzyjaźnionym kraju sprawności technicznej polskiego sprzętu bojowego. Echem pobytu oddziału polskich wojsk pancernych w Rumunii jest — jak podaje „Polska Zbrojna” — artykuł, jaki ukazał się na łamach czasopisma „Curentul”, a napisany przez jednego z najwybitniejszych publicystów rumuńskich Jona Dumitrescu. „Polska Zbrojna” cytuje charakterystyczne wyjątki z tego artykułu:

„...Nasza aljantka polska posiada prócz tego jeszcze coś, co może tylko wywołać zazdrość. Wojsko prawdziwe, wojsko, godne tego imienia, świetnie wyszkolone, bogato wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny, które dziś potrafi dzielnie stać na straży kraju pomimo ponurych dziejów inwazji z roku 1920.

Wyposażony w zapał moralny i ducha bojowego Naród Polski stoi dziś na takim szczybie hierarchii wojskowej Europy, na jakim stać powinna zgodnie z stanem ilościowym swej ludności i swego poziomu cywilizacyjnego, t. j. na pierwszym miejscu.

Czyż nie jest to tylko wynikiem stałości dowodzenia państwem przez żołnierza, energicznego i niezłomnego Marszałka Piłsudskiego.

Wiadomem jest, że sława wojska polskiego przekroczyła daleko poza granice jego Ojczyzny, skoro dziś wielu wodzów nadsładuje Polskę w swych decyzjach dążących do odrodzenia.

Polscy jeźdźcy zdobywają triumfy zagranicą, polscy piloci triumfują w dalekich lotach na wschód i zachód. Wyprawy polskich oficerów przecinają nieustannie Europę, śmiało eksperymentując pod krytycznym okiem zagranicy swój własny sprzęt produkowany w polskich fabrykach.

Wojsko z pustymi ładownicami i popusztą bronią — bądemy głęboko przekonani — nigdyby nie zaryzykowało podobnych demonstracyjnych raidów.

Ta nadzwyczajna ruchliwość jest objawem niewątpliwym wyjątkowej zdolności mobilizacyjnych Polski. I dowodu tego dostarczyły nam polskie czołgi na równinie Cotroceni, które przybyły, aby nam pokazać, jak może być wyposażone i zmotywowane Wojsko Polskie, to wojsko, którego tradycje nowoczesne nie sięgają jeszcze dwóch dziesiątków lat, ale którego wodzowie są głęboko przejęci imperatywami obrony Ojczyzny.

W Belgradzie przed kilku ledwie tygodniami flotylla powietrzna dowiodły możliwości i jakości samolotów wojskowych polskich. Umiejetyny pojedynk eskadr na lazurze jugosłowiańskiego nieba był tak samo podziwiany, jak i smutkie tankietki polskie manewrujące przed zachwyconymi oczami naszych oficerów na równinie Cotroceni.

Czołgi i tankietki, ruchome stacje telegrafu bez drutu, motocykle i samochody — wszystko to wskazuje, że wojsko polskie posiada pancerną obronę i armaturę ofensywną, godną naszego podziwu i zazdrości. Nas, sąsiadów i aljantów Polski, na, o duchu zdemobilizowanym i o sumieniach zdekalibrowanych”.

Wagony motorowe

Ostatnio na łamach prasy polskiej mówi się dużo o próbach, jakie przeprowadzają Polskie Koleje Państwowe z wagonami motorowymi polskiej produkcji. Omawia tę sprawę także m. in. „Kurjer Warszawski”. Charakteryzując dodatnie i ujemne strony trakcji motorowej na kolejach, autor artykułu tak pisze o walorach ruchu motorowego:

„Głównym jego walorem w porównaniu do trakcji parowozowej jest niesłychana taniość eksploatacji, ruchliwość, i zastosowanie na najsłabszych nawet torach. W przeciętnym dzisiejszym pociągu polskim jedzie, jak wykazuje statystyka, około 100 pasażerów w 5 lub 6 pulmanach, ciągniętych przez parowóz ważący co najmniej 100 ton. Obsługuje tych gości maszynista, jego pomocnik, palacz, kierownik pociągu i dwóch konduktorów. Na przestrzeni, powiedzmy 300 km, spala całe to towarzystwo 10 ton węgla i zamienia w parę 30 ton wody, która, notabene, musi wieźć ze sobą, lub nabierać na „przystankach dla celów technicznych”. Wagon z motorem (zwykle z dwoma) spalinyowym jedzie sam, nie nieznacznie zupełnie toru i — jeśli polegać na statystyce — ma przeciętną szansę prawie całkowitego zapełnienia. Jeśli jedzie w nim tylko dwóch pasażerów na dystansie 300 km, to już kolej ma opłacony środek popędowy (ropę) i smary. Jeśli czterech — to gaże nielicznej obsługi, jeśli siedmiu — to amortyzację wozu. Każdy następny jest prawie czystym zyskiem przedsiębiorstwa kolejowego, tak jak jest nim napewno każdy po dziesięciu. A przecież wagon osiemdziesięciokilko miejscowy ma wszelkie szanse 90-procentowego załadunku”.

Jak wiadomo — wagony motorowe mają być uruchomione w komunikacji dziennej na głównych szlakach kolejowych Polski. Skrócą one znacznie czas podróży.

Podróżni naszych kolei czekają na nie z niecierpliwością i z wielkim zainteresowaniem.

Pod białymi żaglami „Daru Pomorza“

PLYNIEMY Z KOPENHAGI DO SANTA CRUZ DE TENERIFE. — W CHŁODZIE I W DESZCZU PRZEZ MORZE PÓŁNOCNE. — PIERWSZE NABOŻENSTWO NA POKŁADZIE STATKU. — SZCZEPIONIA OCHRONNE. — ZASZCZYTA NIESPODZIANKA. — KSIĘŻYC A SZTORMY. — UCIAŻLIWE LAWIROWANIE W KANAŁE ANGIELSKIM. — NARESZCIE NA ATLANTYKU. — NA POKŁADZIE WSZYSTKO W PORZĄDKU. — ROBOTY NIGDYNI BRAK. — ŻEGLUGA W SŁONCU I W BŁĘKICIE. — „ROZMAWIAMY“ Z BELGIJSKIM STATKIEM SZKOLNYM „MERCATOR“. — MOŻE SIĘ SPOTKA MY.

Przedruk wzbroniony.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Na morzu, w październiku 1934.

Mamy już za sobą miesiąc podróży i w porównaniu z planem prawie cztery doby spóźnienia. Przebyliśmy od Kopenhagi 2.600 mil. Jutro chcemy rzucić kotwicę w Santa Cruz de Tenerife. W ciągu ostatnich ośmiu dni żegluga od przyładku Start Point nie zdążyliśmy się jeszcze oswoić z tą szybkością, z jaką obecnie „Dar Pomorza“ porusza się na południe. Łatwo to zrozumieć,



Komendant „Daru Pomorza“ kapitan żegl. wielk. Konstanty Maciejewicz

Fot. M. Simon

gdy się uwzględni, że w ciągu długich osiemnastu dni od Kopenhagi do Start Point, posuwaliśmy się przeciętnie trzy razy wolniej, niż obecnie. W okresie tym prawdopodobnie niejednemu w kraju zwał się w to, czy zdołamy powrócić za rok. Ale też mieliśmy warunki wyjątkowo złe.

Z Kopenhagi wyszliśmy 20 września około północy, o własnych siłach, bez holowników i bez pilota. Padał drobny deszcz, dał silny, porywisty wiatr. Ze szkwałami — jak się to mówi na statku. Do rana pracował motor, potem w Kagacie ciągnęły żagle, wieczorem znów trzeba było uciec się do siły mechanicznej. Zresztą nie na długo. Ze Skagerraku ciągnął świeży wiatr przeciwny, na lawirowanie z mało wprawioną młodą załogą było tu trochę zaciąsno, więc wkrótce po szóstej rzuciliśmy pod Skagen kotwicę. Skorzystali z tego duńscy rybacy, by sprzedać nam nieco świeżych ryb.

Następnego ranka wiatr osłabł. Znów na kilka godzin ruszył motor. Wkrótce jednak barometr zaczął wróżyć zmianę pogody na gorsze. I rzeczywiście wieczorem mieliśmy już wiatr o sile 7—8 stopni (siła wiatru mierzona jest dwunastostopniową skalą Beauforta), w nocy zaś zaczęła się tlewa, a szkwały chwilami dochodziły do siły 10 i 11 stopni. Statek kładł się silnie na boki, pokład często zamiatła fala. Młodzi adepci sztuki żeglarskiej szybko stracili na swym wyglądzie i albo stali się zupełnie niezdolni do służby, albo pełnili ją opieszale.

W takich warunkach, w chłodzie i w deszczu, wypadło „Darowi“ żeglować przez tydzień. Na szczęście większość chorujących szybko wyzdrowiała i powróciła na pokład. A ręk do pracy było potrzeba. Statek zmuszony był lawirować i co kilka, lub kilkanaście godzin wypadało robić zwrot.

Wreszcie 28 września wiatr nieco osłabł i tak wytrzymał przez kilka dni, co pozwoliło nam wyjść z basenu Morza Północnego.

Dnia 30 września, w niedzielę, odbyło się na statku pierwsze w tej podróży nabożeństwo, gdyż poprzedniej niedzieli z powodu gwałtownego kołysania o nabożeństwie nie mogło być mowy. Odprawił je ks. kapłan Głowczewski, który, pozwołmy sobie na małą niedyskrecję, w swoim czasie miał zamiar wstąpić do naszej Szkoły Morskiej. Odbywa obecnie swą pierwszą podróż i zdaje się, że z nami źle się nie czuje.

Lekarz orkęt, dr. Truszkowski, nawet i w niedzielę nie omija okazji, by dać znać o sobie. Odbywa przegląd czystości. Kilku niefortunnych brudasów, którzy w okresie szturmu zbyt stronili od wody, maszeruje

z rzadkimi minami do umywalni. Dalej następuje przegląd hamaków i bielizny pościelowej, oraz szafek. Wreszcie zostaje odczytana pierwsza lista „do szczepienia“. W odstępie kilku dni daje doktor dwa zastrzyki „coctailu“ przeciwko tyfusowi, cholery i dżynterji. Po każdym zastrzyku 48 godzin wolnych od zajęć, które zaszczerpieni wypełniają postępowaniem i złościami.

W niedzielę obsada statku świętuje. Nie znaczy to bynajmniej, by służba nie płynęła normalnym trybem, ale poza konieczną potrzebą, robót niema. Można czytać, pisać, dosypiać. Na pokładzie całymi godzinami gra patefon. W międzypokładzie próbuje swych sił jazz. Narazie jednak muzykantom naszym idzie dość kłutawo. W pojedynkę jeszcze jako tako, ale razem? Chóry (każdy odwach ma własny), odzywają się dopiero pod wieczór. Widocznie śpiew wymaga więcej nastroju, niż muzyka. Narazie są to chóry „dzikie“, kapłan jednak obiecał już zająć się nimi.

W Kanale Angielskim pogoda także nie najlepsza, a wiatr w dalszym ciągu przeciwny. To też 1 i 2 października statek nadal lawiruje. 3 października wczesnym rankiem mijamy przyładek Dungeness. W dniu tym spotyka nas mowa zaszczytna niespodzianka. Kapitan Maciejewicz otrzymuje od Dyrektora Szkoły Morskiej depechę z poleceniem odczytania jej na zbiorce obsady.

Godzina siódma wieczór. Wiatr powoli przycicha. Od francuskiego brzegu, pod którym niedawno zrobiliśmy zwrot, błyskają po niebie reflektory latarni morskich. Daleko przed dziobem z prawej i lewej na morzu wolna przesuwają się światła. Usta wiona po lewej burcie „Daru Pomorza“ obsada odśpiewała właśnie wieczorną modlit-



„Dar Pomorza“ musi świecić czystością.

Fot. M. Simona

wę. W słabym i chwiejnym świetle kołyszą się wraz ze statkiem cienie ludzi i takiel-

Donośnie brzmi głos kapitana. Podaje do wiadomości treść depechy, otrzymanej od Dyrektora Szkoły: „Pan Marszałek Polski dziękuje za przesłane mu wynazy dzieci i hołdu i przesyła ze swej strony dowódcy, oficerom, załodze i uczniom serdeczne życzenia pomyślnych wyników podróży“.

Kapitan mówi dalej: „Ten szczególny zaszczyt, jaki spotyka nasz statek, — życzenia otrzymane od najwyższych dostojników i pierwszych obywateli Polski, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego, wkładają na nas także szczególny obowiązek. Świadczyć one zarazem o tem, jak dużą wagę przywiązuje kraj do naszej obecnej podróży. Nie wolno nam zawieść pokładanych nadziei. Na każdym odcinku pracy powinniśmy zdobyć się na jaknajwiększą sumienność, na jaknajwiększą wydajność. Tego będę wymagał od całej obsady. Jestem pewien, że opieszalych wśród nas nie będzie. Na cześć Pierwszego Obywatela i Marszałka Polski wzniesmy tu, w Kanale Angielskim, trzykrotny okrzyk „Niech żyją!“

Czekamy, kiedy wreszcie zniknie księżyc. Tydzień sztormów, jaki mamy za sobą, to skutek porównania dnia z nocą.

Wbrew opinii meteorologów, którzy jakoś nie mogą doszukać się związku przyczynowego między „porównaniem“ a przypadającym w tej porze okresem burz — marynarze z pod różnych bander zgodnie twierdzą, że jest to zjawisko „amurwane“, a trwa tak długo, póki się księżyc nie odmieni. I choć na niebie został tylko wąski złoty sierp, czwartego października znowu dostajemy porządny sztorm z ulewą. A wicher jest tak silny, że krople deszczu są zupełnie rozpylone i morze chwilami wygląda jak pole w czasie śnieżnej zadyмки. Zachód słońca znów nic dobrego nie wróży. Z koloru szarej stali niebo nabiera barwy żółtej miedzi. Nocą płyniemy pod mocno zmniejszonymi (skróconymi) żaglami. Dwie czerwone latarnie, jedna nad drugą, oznajmniają, że mamy ograniczoną zdolność manewrowania. Wkrótce znowu jesteśmy pod brzegiem angielskim. I znowu błyska Dungeness. Co chwila z dziobu i z rufy mijają nas statki parowe. Niejeden z nas zaczyna im skrycie zazdrościć. Szybciej lub wolniej, lecz idą tam, dokąd chcą.

Piątego października o 6 rano rzucamy pod Dungeness kotwicę. Zamiast objąć się o brzegi, kapitan woli poczekać aż wiatr nieco zmieni swój niepomyślny kierunek. Zresztą w ciągu dwu burzliwych tygodni chłopcy porządnie się napracowali, przeszli porządną szkołę i zasłużyli na jedną noc spokojnego snu. Poza tem „kotwicznej“ roboty też jest sporo, a głównie zamiana żagli poprutej i słabych na garnitur „atlantyczny“.

Po dobrej postoju pchamy się dalej. Lawirujemy pod żaglami, gdzie potrzeba — puszczamy motor, staramy się wszelkimi siłami wyskoczyć z kanału na Atlantyk. Tam mogą być dla nas wiatry lepsze, lub

wrócić“. Teraz napewno straci trochę na pewności, bo od tygodnia średnia szybkość dobową „Daru“ wynosi 160 mil. Skonsterują się także i ci z pośród naszych przyjaciół, którzy, licząc na zółwiwą początkowo szybkość „Daru Pomorza“, „mieli czas“ z wystaniem listów na Teneryfę. Ale i bez ich udziału jutrzejsza poczta będzie obfita, spodziewamy się też, że w myśl umowy (wprawdzie nieco jednostronnej) otrzymamy tylko pomyślnie wiadomości. Ze swej strony o sobie możemy zakomunikować także tylko same pomyślne nowiny. Dla rodziców, — że wszyscy zdrowi, dla matek, że chłopcom przybyło w wadze, niektórym nawet do 5 kilo, dla ojców, — że żaden z uczniów nie zdołał przekroczyć w kantynie granicy kredytu.

Cóż poza tem? W miarę nabywania walorów marynarskich chłopcy odkładają fajki w ką i mniej wymyślnie się wyrażają. Na brak zajęcia też nie mogą narzekać. Przeciętnie 8 godzin służby na pokładzie, w ciągu których zwijają i rozwijają żagle, ciągną liny, sterują, stojąc „na oku“ wypatrują okrętów, światła lub ładu, czyższą maszą i szorują pokład. Po służbie zaś — wykłady angielskiego i niemieckiego, pogadanki z zakresu higieny, nauka węzłów i robót linowych, rysunki olimpiady statku, pranie. A po Teneryfie prócz tego czeka ich jeszcze matematyka, sygnalizacja i obowiązkowa lektura: 70 tomów dzieł polskich autorów! Kto twierdzi, że zamało, niech przyjdzie i sam spróbuje.

Od kilku dni żeglujemy w północno-wschodnim passacie. Nikt już parowcem nie zazdrości. Nie mamy sady z komina, ni stuku maszyn, nikt pod pokładem nie ocieka czarnym potem. Statek śmie cicho i szybko, kołysząc się miarowo z burty na burtę. Słońce mamy na codzień, błękit nieba i morza też. Temperatura powietrza i wody znacznie przekracza 20 stopni. Rozpoczęły się już obowiązkowe dla wszystkich poranne natryski. Wodę daje pompa motorowa zza burty, pod ciśnieniem 8 atmosfer. Strumień wody jest tak silny, że do brzo trzeba się trzymać, aby ustać na nogach. Sam kapitan wychodzi na kąpiel i nie daruje nawet księdzu, ani doktorowi.

Jakkolwiek przystawie, powstałe ongiś na „Lwowie“ mówi, że „cichy passat żagle rwie“, żadnego żagla dotychczas (trzeba odpukać) nie straciliśmy. Szybkość natomiast miewamy do 10 węzłów, co zresztą nie jest bynajmniej kresem możliwości „Daru“. W przeszłych podróżach statek w sprzyjających warunkach wyciągał do 17,5 mil na godzinę, a przebieg dobowy wynosił nieraz do 300 mil. Jak w tej podróży będzie z „rekordami“ — zobaczymy, narazie jednak prawie niespostrzeżenie minęliśmy Maderę, zostawiając ją ubiegłej nocy o kilkanaście mil na zachód. Gdyby nie konieczność pospiechu, kapitan prawdopodobnie zdecydowałby się zawinąć na kilkanaście godzin do Funchalu, chociażby tylko na rendez-vous z „Mercatorem“, belgijskim statkiem szkolnym, z którym od kilku dni utrzymujemy łączność radiową, a który płynie od nas w odległości około 60 mil. Mamy na nim sporo znajomych zarówno z czasów wspólnego postoju na Martynice, (wprawdzie tam stał poprzednik „Mercatora“ — „L'Avenir“, oficerowie jednak są ci sami), jak i z Gdyni, którą ten statek odwiedził jesienią ubiegłego roku. Poza tem na „Mercatorze“ posiadają aparat filmowy i prosili „Dar Pomorza“ o „pozowanie“. Możliwe, że zobaczymy się jeszcze na Teneryfie, lub w okolicach kanału Panamskiego, „Mercator“ bowiem także udaje się na Pacyfik, na wyspy Wielkanocne, skąd, jeśli zdąży, zawinie do Honolulu, a jeśli nie — wróci do Europy.

S. Kostko.

Otyłość osłabia serce...

Serca otyłych, obciążone tłuszczem, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Zieleni Magistra Wolskiego „Degrosa“ zawierają 100 organicznych, znajdujących się w morskiej roślinie Yabauga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując spalanie nadmiernego tłuszczu. Stojąc się przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety. Zieleni ze znak cezar „Degrosa“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister K. Wolski, Warszawa, Żłota 14 m. 1. 6602



Kultura i sztuka

Rewja dorobku polskiej nauki w zakresie stosunków gospodarczo-rolnych na Pomorzu

(t) Dziś, w środę, 31 października, rozpoczyna się w Krakowie IV naukowy zjazd pomoroznawczy, zwołany przez Instytut Bałtycki w Toruniu. Dzień ten będzie właściwie dniem poznania się wzajemnego uczestników zjazdu, których zgłosiła się rekordowa liczba 164, nienotowana w poprzednich zjazdach.

Właściwe prace naukowe zjazdu rozpoczyna się dopiero w czwartek, 1 listopada i trwać będą przez 2 dni.

Pisaliśmy już o tematach obrad i referatach przygotowanych na zjazd. Jest ich razem 10 rzeczowych i gruntownych prac z zakresu zagadnień gospodarczo-rolnych na Pomorzu, — gdyż pod tym znakiem obraduje tegoroczny zjazd pomoroznawczy. Warto przypomnieć, że poprzedni III zjazd, który się odbył przed dwa lata w Poznaniu, poświęcony był omówieniu stanu posiadania ziemi na Pomorzu pod kątem historycznym i geograficznym.

Weszło już w zwyczaj — i to bardzo słusznie — że każdy zjazd pomoroznawczy zajmuje się tylko jedną, określoną grupą zagadnień, oświetlając ją możliwie wszechstronnie. Na następny, V już z kolei zjazd, obrany został temat „Zagadnienie Gdyni, jako portu narodowego“.

Zjazd krakowski przygotowany jest bardzo starannie. Wszystkie referaty zostały już wydrukowane i doręczone uczestnikom obrad. Stanowi to ogromne dla nich ułatwienie, a zarazem przyczynia się do znacznego uproszczenia samego przebiegu obrad, gdyż referatów nie wygłasza się, a odrazu przystępuje się do dyskusji nad nimi, ponieważ każdy z uczestników zjazdu mógł zapoznać się już uprzednio z ich treścią.

Wśród osób, zgłoszonych na zjazd, znajduje my nazwiska, przodujące w życiu umysłowym naszego kraju.

M. in. w zjeździe wezmą udział następujący profesorowie i docenci wyższych uczelni w Polsce: prof. dr. Franciszek Bujak, (Uniw. Jana Kaz.), prof. dr. Jan Bystron (Un. Jag.), dr. Józef Feldman, docent U. J.; prof. ks. dr. Tadeusz Glemma (U. J.), dr. Roman Jakimowicz, docent Uniwersytetu Warszawskiego, — prof. Ludwik Krzywicki (U. W.), prof. dr. Adam Krzyżanowski (U. J.) prof. dr. Stanisław Kutrzeba (U. J.), prof. dr. Tomasz Lulek (U. J.), dr. Wiktor Ośmicki, docent U. J. prof. dr. Stanisław Pawłowski (U. Poz.), dr. Kazimierz Piwarski, docent U. J., prof. dr. Mikołaj Rudnicki (U. P.), dr. Stefan Schmidt, docent U. J., prof. dr. Wiktor Schramm (U. P.), prof. dr. Władysław Semkowicz (U. J.), prof. dr. Michał Siedlecki (U. J.) prof. dr. Jerzy Smoleński (U. J.), prof. dr. Wacław Sobieski (U. J.), prof. dr. Witold Staniewicz (U. Stefana Batorego), prof. dr. Kazimierz Stołyhwo (U. J.), prof. dr. Stefan Surzycki (U. J.), prof. dr. Edward Taylor (U. P.), prof. dr. Adam Vetulani (U. J.), prof. dr. Zygmunt Wojciechowski (U. P.), prof. dr. August Zierhoffer (Un. Jana Kaz.) i inni.

Świat dyplomatyczno-konsularny reprezentują pp.: Stefan Bratkowski, konsul RP. w Wrocławiu, Stefan Lalicki, kierownik konsulat RP. w Wiedniu, Heljodor Sztaark, konsul RP. w Szczecinie, radca Ksawery Zaleski (M. S. Z.) i radca Tadeusz Zażuliński (MSZ.).

W zjeździe bierze udział kilku b. ministrów i wiceministrów, a mianowicie pp.: inż. Czesław Klarner, prezes Izby Przem. Handl. w Warszawie, Wiesław Kopczyński, Józef Kożuchowski, dyr. BGK, inż. Eugenjusz Kwiatkowski, prezes Zarządu Instytutu Śląskiego, Seweryn Ludkiewicz, prezes Państw. Banku Rolnego, Mieczysław Norwid-Neugebauer, gen. dyw., Inspektor Armii, Leon Wasilewski, prezes Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.

Liga Morską i Kolonialną reprezentuje wiceprezes Zarządu Głównego Jan Dębski.

Oczywiście najliczniej reprezentowane są Pomorze i Gdańsk, a mianowicie pp. Jan Bielecki, dyr. Zw. Rew. Spółdz. Roln. — Toruń, mgr. Józef Bieniasz, Instytut Bałtycki — Toruń, Józef Borowiak dyr. Inst. Bałtyckiego — Toruń, Konstanty Ceceniowski, nacz. Wydz. Roln. Urzędu Woj. Toruń, Leon Schedin-Czar

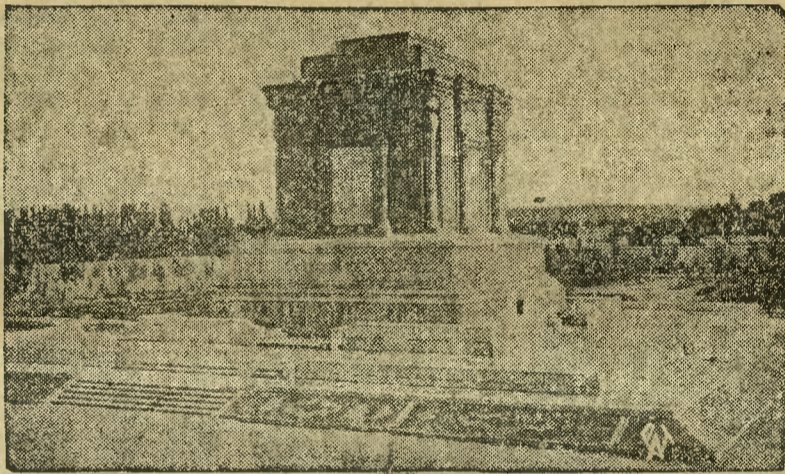
liński prezes PTR, Toruń, Adam Czartkowski, prof. gimn. Gdańsk, inż. Bogusław Dobrzycki, prezes Dyr. PKP Toruń, Jan Donimski prezes Pom. Izby Rolniczej Toruń, dr. Marcin Dragan prof. gimn. prezes Tow. Przyj. Nauki i Sztuki Gdańsk; Wacław Dykier, dyr. Pom. Izby Rol. Toruń, G. Firlusówna, naucz. gimn. Kościerzyna, ks. dr. Ludwik Fraś, prof. gimn. Toruń-Bielany, mgr. Jan Głębowicz, nacz. Wydz. Pomorskiej Izby Roln. Toruń; Wacław Hulewicz, prezes Zw. Rew. Spółdzielni Rol. Toruń, Cezary Jankiewicz nacz. Wydz. Pom. Izby Roln. Toruń, dr. Kazimiera Jeżowa, Gdynia, Wacław Konderski, dyr. banku Gdańsk, Wanda Kwiecińska, Inst. Balt. Bydgoszcz, Wincenty Łacki, Pomorski Starosta Krajowy, prezes Zarządu Inst. Bałtyckiego Toruń, Stanisław Manthey, — Pom. Izba Rolnicza Toruń, Zygmunt Mocarski

dyr. Książnicy Miejskiej Toruń, Jan Olech, dyr. okr. pom. ZOKZ. Toruń, Kazimierz Papee minister, Komisarz Gen. RP. w Gdańsku, sędzia Tadeusz Petrykowski, Toruń, Helena Piłskowska, naucz. gimn. Toruń, Bolesław Polkowski, Biuro Statyst. m. Gdyni, ks. Edmund Rosz czynialski, delegat biskupi Wejherowo, Mieczysław Starzyński, wicewojewoda Pomorski Toruń, poseł Zygmunt Tebinka, Parszkowo, dr. Kazimierz Esden-Tempski Toruń, Aleksander Zakrzewski, dyr. PTR. Toruń i inni.

Zapowiedział także swój przyjazd na zjazd gen. Stefan Pasławski, b. dowódca OK VIII, a obecny Wojewoda Białostocki.

IV zjazd pomoroznawczy w Krakowie będzie niewątpliwie nową poważną pozycją w zakresie badań zagadnień pomorskich. Zyczymy mu pełni powodzenia w jego obradach.

Mauzoleum wielkiego poety perskiego



Jak donosiliśmy, w tych dniach, w ramach uroczystości obchodzonego w całej Persji 1000-lecia wielkiego poety perskiego Ferdusiego odbyło się w jego mieście rodzinnym Thass odsłonięcie mauzoleum poety. Mauzoleum jest z jasno-kremowego marmuru, w stylu staroperskim. Na ścianach wyrzeźbione są cytaty z dzieł Ferdusiego. Wnętrze mauzoleum wyłożone jest szaro-niebieskim marmurem z płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z „Księgi królów”, podłoga z czerwonego marmuru, zaś sam sarkofag, w którym spoczywają zwłoki poety, z kremowego marmuru, ozdobionego pięknie rzeźbionymi napisami.

Starym szlakiem*

... zaś którzy wyszli z pośród Was i krew oddali swą serdeczną, niech będą warią Wam słoneczną po wszystkiek czas — po wszystkiek czas. I niechaj granic polskiej ziemi duchami strzegą płomiennymi.

Płomiennie, nawskroś żołnierskie, niewyszukane, a w swej prostocie piękne poezje Józefa Mączki*, tego barda legjonowego, znajdują łatwo dostęp do serc żołnierskich. Nic też dziwnego, że w rok po ukazaniu się zbioru jego poezji wychodzi obecnie trzecie ich wydanie p. t. „Starym szlakiem“.

Obecne wydanie różni się znacznie od poprzedniego. Dotychczas bowiem mało wiedzieliśmy o życiu i twórczości poetyckiej Józefa Mączki z czasów przedwojennych. W związku

*) *Starym szlakiem*. Józef Mączka. Wydanie III, z przedmową J. A. Teslara. Nieznanymi wierszami poety uzupełnił i wstęp napisał P. J. Hausvater. Warszawa 1934, Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 3.50 zł.

Odnalezienie personalij Janosika Nędzy Litmanowskiego

Znane są legendy polskich górali o zbójcy Janosiku. Dotychczas nie wiadomo dokładnie szczegółów jego życia. Dawniej sądzono, że legendy o Janosiku były bez podstaw realnych, jednakże ostatnio w słowackiej wsi Varin obok Trenčyna, znalazł tamtejszy — ksiądz dr. Pálda księgi gminne z 17 stulecia, w których jest również zapis o słynnym zbójniku Janosiku.

Janosik jest dziś legendarną postacią i wiadomości o jego wieku różniły się dotychczas,

z tem powstawało przypuszczenie, że talent tego bodaj najwybitniejszego poety legjonowego zabłysnął dopiero w czasie wielkiej wojny. Tak jednak nie było. Mączka tworzył od najmłodszej młodości, choć najwspanialszy rozkwit jego talentu wypadł istotnie na czas wojny. Obecnie te właśnie najwcześniejsze utwory poety, szczerze i piękne, wydobywa z zapomnienia trzecie wydanie „Starym szlakiem“.

Ponadto znajdujemy w nim mnóstwo nieznanych dotychczas utworów oraz szczegółów biograficznych z dzieciństwa, młodości i czasów akademickich zgasłego poety. Dzięki temu zarówno postać poety jak i jego twórczość nabiera nowego blasku. Uwypukla się bezpośrednio i siła wyrazu tych poezji oraz płomienna miłość do Ojczyzny i wiara niezłomna we wskrzeszenie Polski.

Dzięki tym uzupełnieniom książka nabrała nowych walorów i rozrosła się bardzo. Liczy ona 200 zgórą stron druku. Zasluguje na szczególną uwagę wojska i młodzieży, jako przemiła lektura poetycka, pełna tężyzny i optymizmu.

Z wystawy Legionów Polskich w Krakowie

Z powodu zbliżających się świąt ku czci zmarłych, komitet historycznej wystawy Legionów polskich w Krakowie przesunął termin zamknięcia wystawy na dzień 5 listopada br.

Jedną z sal wystawowych poświęconą jest pamięci zmarłych i poległych legionistów oraz artystów, których twórczość związana jest z walkami o niepodległość 1914—1918. W sali tej umieszczono pamiątki po poległych i zmarłych legionistach. Ułożone w gablotkach ich fotografie, listy oraz czapki przeszyte kulami, ostatnie zięcenia przedśmiertne i t. p. Wśród nich znajdują się pamiątki po Wyrwińskim, Szalicie, Szyszłowskim, Miterze, Herwinie, Kaszubskim, Wasowiczu i innych, którzy polegli w obronie ojczyzny.

Notatki kulturalne

OPERETKA I FILM POLSKI W BELGJI.

Premjera polskiej operetki „Yacht miłości“ zapowiedziana w Antwerpij przez teatr „Scala“ na dz. 9 listopada została przełożona na koniec tego miesiąca.

W Antwerpij wyświetlany jest film polski „Pod Twoją Obronę“, który cieszy się tam dużym powodzeniem. Film zatytułowany jest „Credo“.

ODZNACZENIA JUGOSŁOWIAŃSKIE DLA POLAKÓW.

P. Czesław Jastrzębiec Koźłowski, tłumacz jugosłowiańskiego poematu Jana Gundulicza „Osman“ odznaczony został komandorją Sw. Sawy, magister filozofii Wacław Perkot za studjum o rękopisach „Osmana“ w Polsce (wydanie Biblioteki Jugosłowiańskiej w Warszawie) odznaczony został Krzyżem Kawalerskim.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA MUZEALNEGO.

Onegdaj w Madrycie została otwarta konferencja Międzynarodowego Biura Muzealnego przy Lidze Narodów.

WYSTAWA SZTUKI SOWIECKIEJ W STAMBULE.

W najbliższych dniach otwarta zostanie w Stambule wystawa sztuki sowieckiej. Zostaną tam wystawione eksponaty z zamkniętej w tych dniach międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji.

MIĘDZYNARODOWE ŚWIĘTO OCHRONY PTAKÓW.

W Wiedniu odbyło się t. zw. „międzynarodowe święto ochrony ptaków“.

W parku Lainz, pod Wiedniem, urządzono rezerwat o obszarze 40.000 m. kw. z olbrzymią ilością sztucznych gniazd, poidel, żerowisk itp. W samym środku rezerwatu postawiono pomnik św. Franciszka z Assyżu, patrona ptaków i zwierzyny, dłuta rzeźbiarza, Józefa Josephu.

OSADA LUDZKA Z PRZED 20.000 LAT.

W miasteczku Malta (Syberja) natrafiono na osadę przedhistoryczną z przed 20 tys. lat. Na terenie wykopaliska znaleziono broń i kości zwierząt oraz statuetkę z koci słońcowej, szczególnie interesującą jako przedmiot sztuki z okresu polodowca.

KATEDRA LITERATURY POLSKIEJ NA UNIWEITYCIE BUKARESZTENSКИM.

Uniwersytet w Bukareszcie utworzył nową katedrę języków i literatury polskiej. Tę naukową placówkę polonistyką na południowym wschodzie Europy najdalej, obejmuje znany romanista prof. S. Glixelli.

Nowości wydawnicze

nadesłane do Redakcji

WALENTY WINID: Anglia między 1^o a 3^o dz. Zach. Gr. i 53^o a 54^o szer. PN. Badania Geograficzne, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, wydawane pod kierunkiem profesora geografii Stanisława Pawłowski. Zeszyt 9—11. W Poznaniu 1934. Wydane w części z zasiłku Senatu Akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego.

RAJMUND GALON: Dolina dolnej Wisły. Jej kształt i rozwój na tle budowy dolnego Powiśla. Z 9 rycinami i uwagą. Badania Geograficzne j. w. Zeszyt 12—13.

MARJA KTELCEWSKA: Osadnictwo wjejskie Pomorza i WITOLD KULESZA: Zarys stosunków fitogeograficznych i fytosocjologicznych nad Polskim Morzem. Badania Geograficzne j. w. Zeszyt 14.

MORZE: organ Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zeszyt 11. Listopad 1934. Treść numeru: Nowe poczynania, Polska wyprawa polarna na Spitsbergen — inż. St. Bernadzikiewicz, Warunki pracy w Paranje — St. Wieloch, Z „Darem Pomorza“ — St. Kosko, Włoska Liga Morska a młodzież — Nautjens, Popierajmy rybołówstwo morskie — St. Wojtowski, Port Leningradu — E. Wierzbicki, Atak na Kanał Sueski — B. A. Krzywicz, Ciężki powrót — inż. B. Niewiadomski, Wyprawa Starzy — J. B. Rychliński, Sprawy Kolonialne: Sprawa Kolonizacji polskiej w Mandżurji — inż. K. G., Przegląd Kolonialny i t. d.

W 16-tą rocznicę upadku Habsburgów

Dnia 31 października 1918 r. proklamowana została Republika Austriacka

Powszechnie już wiadomo, że z końcem października 1918 r., a więc przed szesnastu laty, panował w Wiedniu katastrofalny brak żywności, a rozpaczliwe wiadomości z frontu pogarszały jeszcze bardziej ciężką sytuację ludności austriackiej.

Ani zniecierliwiony hr. Berchtold, sprawca wszystkiego złego, który siedział ukryty w swych dobrach w Czechach, ani nieulubiany i nieodolny cesarz Karol, a nawet ostatni minister hr. Andrássy nie zdołali usunąć fermentu rewolucyjnego, który burzył całe społeczeństwo, a iętknotą wyczekującą zmiany na lepsze i uparcie popierającą poprawę jedynie w systemie republikańskim.

Dnia 31 października 1918 r. nastąpił przewrót. Zrewoltowane tłumy wyległy na ulice. Policjanci imieniem ludu obsadzili gmach ministerstwa spraw wewnętrznych. Mimo napływa-

jących mas żołnierzy, przybranych w republikańskie kokardy na znak protestu przeciwko wojnie i monarchii, panował w stolicy zupełny porządek. Tlum płynął zwracając się przed zamek cesarski, z którego dachu powiewała również olbrzymia chorągiew republikańska.

Nareszcie nadszedł zwrotny, decydujący moment, na który ludność Wiednia i całej Austrii czekała w podnieceniu. O godz. 3 popołud. ukazał się na balkonie znany przywódca austriackiej socjal-demokracji, Wiktor Adler i ogłosił, że z tą chwilą monarchia upadła, Habsburgowie zostali zdetronizowani, a państwo przyjmuje ustrój republikański.

W ten sposób odbył się pogrzeb monarchii habsburskiej. W dwa dni później ogłoszono zawieszenie broni na froncie włoskim. Był to epilog strasznej wojny, która skończyła się przetrzonym systemem monarchistycznym.

Projekt reformy ustroju państwowego Francji

Zmniejszenie liczby deputowanych — Prawo rozwiązania parlamentu — Likwidacja Min. Spraw Wewnętrznych

Na posiedzeniu akademii nauk moralnych i politycznych odczytany został referat Bardoux, złożony w imieniu komitetu technicznego dla reformy państwa, w skład którego wchodzi szereg profesorów wydziału prawnego Uniwersytetu Paryskiego oraz szereg wybitnych osobistości ze świata prawniczego.

Komitet wypowiada się za ograniczeniem liczby deputowanych do 397. Deputowani byliby wybierani w powszechnym głosowaniu na listy departamentalne. W głosowaniu, które byłoby obowiązującym, brałyby udział także kobiety. Istniałby również t. zw. głos rodzinny. Przewidziane są wreszcie także listy państwowe.

Komitet proponuje włączyć do konstytucji 8 artykułów dodatkowych, które zmodyfikowałyby prerogatywy izby i władzy wykonawczej. Izba mogłaby obradować tylko przez 6 miesięcy w ciągu roku. Prezydent ma prawo zwoływania izby na nadzwyczajną sesję o ile tego żąda 1/3 deputowanych.

Projekt przewiduje również ograniczenie prawa inicjatywy do czynienia nowych wydatków i to zarówno ze strony rządu, jak i parlamentu. Izba nie będzie mogła wyrażać wotum nieufności rządowi, o ile na 3 dni przed datą głosowania nie zostanie sformułowany pisemny wniosek, podpisany przynajmniej przez 1/4 ogólnej liczby członków izby. W razie wyrażenia rządowi wotum nieufności, premier ma prawo w ciągu 3 dni zwrócić się do pre-

zydenta republiki o rozwiązanie izby, lub o przeprowadzenie referendum w tej kwestii.

Projekt komitetu technicznego przewiduje również zniesienie ministerstwa spraw wewnętrznych rozdzielenie jego funkcji na 5 dyrekcji. Komitet techniczny sądzi, że reforma parlamentu i reorganizacja administracji są ze sobą nierozdzielnie związane.

Językiem Północy jest język szwedzki

Zbiorowa petycja uczonych skandynawskich do rządu finlandzkiego

Wielkie zainteresowanie budzi tutaj petycja do rządu i parlamentu finlandzkiego, podpisana przez 234 profesorów wyższych uczelni duńskich, w której to petycji podkreślone jest znaczenie znajomości szwedzkiego języka dla utrzymania dotychczasowych stosunków kulturalnych między Finlandją a państwami północnymi. Podobna petycja przesłana została również z uniwersytetu w Rejkiawiku na Islandji. Oczekiwane jest również wystosowanie podobnej petycji przez uniwersytet w Oslo.

Dziennik kopenhaski „Berlingske Tidende” pisze, iż krok ten spowodowany został przez

projektowane ograniczenie liczby nauczycieli szwedzkich na uniwersytecie w Helsingforsie. Krok ten nie stanowi w żadnym razie próby mieszaniny się do wewnętrznych spraw Finlandji, a ma jedynie na celu podkreślenie, że znajomość skandynawskich języków niezbędna jest do utrzymania tradycyjnej współpracy państw północnych. „Gdyby kiedykolwiek — pisze dziennik — miało dojść do tego, że przedstawiciele Finlandji na którymś z kongresów państw północnych posługiwali się naprzykład językiem niemieckim, wówczas współpraca państw północnych stałaby się fikcją.”

Miasto kontrastów

Wrażenia ze stolicy Kanady — Montrealu

Ci wszyscy, którzy znają cały kontynent Ameryki Północnej od lodów Alaski do Zatoki Meksykańskiej, twierdzą jednogłośnie, że Montreal jest miastem ze wszystkich najpiękniejszym. Przejazd do Montrealu sprawia miłą niespodziankę. Tuż przy wyjściu z imponującego dworca prywatnej kompanii kolejowej C. P. R. staje się najprostszym starożytnym kościołem katolickiego, typu angielskiego, niewielkiego, przybitego przez olbrzymi dworzec, ale o wyjątkowym nastroju i prześlicznym profilu.

Poddanie się temu nastrojowi szybko pierzcha, bo droga autem do najbliższego hotelu trwa trzy minuty i tu jest się dopiero w autentycznej Ameryce.

Montreal jest bardzo malowniczo położony.

Nigdzie też tak wspaniale się nie mieszka, swobodnie, z komfortem, w świetnych warunkach higienicznych, bez kurzu, dymu w ciszy i spokoju.

Montreal, rozrastając się, podbił kilka sąsiednich miast, jak Westmount, Outremont, Lachine, Verdun, których granic nikt dziś oczywiście nie zauważa, bo życiowo stanowią jedną, jak miasta, które złożyły się na gigantyczny New York.

Ale każde z tych miast składowych Montrealu zachowało swą odrębność administracyjną, ma swój ratusz, swoją policję, swoje podatki, swoich radców.

Miasto to jest olbrzymią metropolią, której ulice mają po kilkanaście kilometrów długości, położoną na wyspie rzeki św. Wawrzyńca, mającą pod miastem tylko trzy kilometry, szerokości, ale o kilka mil z miastem już szerokości jej dochodzi do 18 kilometrów.

Montreal, jak większość miast na tym kontynencie można by podzielić na dwie olbrzymie dzielnice. Jedno to port, magazyny, biura, sklepy, banki, urzędy, fabryki, teatry, wogóle — interes i tu mało kto mieszka, ale życie kipi cały dzień, a na niektórych ulicach całą noc; — druga — dzielnica mieszkalna, gdzie stoi sto tysięcy will w ogrodach. Jest to jeden wielki park o asfaltowych jezdniach. Cicho tu, pachną drzewa, krzewy i kwiaty.

Sieć tramwajów i autobusów skraca przestrzeń, nie mówiąc już o stu pięćdziesięciu tysiącach samochodów prywatnych, które mkną po mieście. Taksówek stosunkowo niewiele, kosztowne, ale zato luksusowe, piękne, szczęśliwobowe limuzyny, w zimie ogrzewane.

Jeżeli Montreal mieszkalny, rezydencyjny jest jednym z najrozkoszniejszych miast świata, to Montreal — port, dzielnica fabryczna, dzielnica pracy, jest tak koszmarnie brzydka, że żadna imaginacja nie jest w stanie tego sobie wyobrazić. Nikt tu sobie nigdy nie zadawał trudu cokolwiek planować.

Budowniczym było życie praktyczne. I tylko praktyczne. Budowano, dobudowywano, nadbudowywano, łatano, sztukowano, ucinano, wydłużano, według celu praktycznego, realizowanego najtaniej. I osiągnięto takie dziwota, że trudno sobie wyobrazić coś gorzego.

W Montrealu należy koniecznie pójść na Boulevard St. Lawrence — tuż obok Nalewki. Można też tutaj zaobserwować ciekawą rzecz: jest tu pewien odłam Żydów czujących sentyment do Polski. Posiadają oni swój klub, czytają polskie książki i pisma, nie zapominają o polskości i szukają z nią związku. Trudnią się handlem, jak wszędzie, mają znakomite organizacje i instytucje prywatne.

Kreśli się ich pełno w robotniczej dzielnicy, w dzielnicy ślepych murów, kanałów zapuszczonych, parkanów ozerwonych, złotych wież, wentylatorów, maszyn, kominów i pokręconych, powikłanych budynków. J. P.

Już wkrótce nastąpi otwarcie najwygodniejszego, najmilszego, najelegantszego, najkwintniejszego lokalu w Gdyni, „Palais de danse Alhambra” przy ul. 10 Lutego, telefon 22-37. 6188

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła Chrystusa Króla



W ub. niedzielę ks. kardynał Kakowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla w Warszawie. Na zdjęciu — moment święcenia kamienia węgielnego.

Od lat 35 udelikatnia cerę Mydło Bebe Szofmana

W kilku wierszach

Donoszą z Kowna, że litewska policja polityczna wykryła NOWY SPISEK, mający na celu uwolnienie z więzienia Waldemara i jego zwolenników. Na czele spiskowców stał niejaki Szylejka, który niedawno opuścił więzienie i miał kontakt z administracją więzienia.

Odbył się w Kownie POGREB ś. p. MARIANA ŚWIECHOWSKIEGO. W żałobnej uroczystości wzięli udział przedstawiciele ludności polskiej oraz przyjaciele zmarłego, przybyli z Wilna z senatorem Krzyżanowskim na czele.

Nad wybrzeżem bałtyckim w okolicach Libawy przeszła GWALTOWNA ZAMIEĆ ŚNIEŻNA. W tych samych okolicach następnego dnia trwała w ciągu kilku godzin burza z piorunami. Uszkodzeniu uległy przewody elektryczne.

Ogólna liczba reklamacji przeciwko listom uczestników plebiscytu PRZEKRACZA 100 TYS. Koła zbliżone do komisji plebiscytowej sądzą, że wszystkie reklamacje będą mogły być zbada- ne do dnia 9 listopada.

Zakłady „Bochumer Vensin” otrzymały zlecenie odlania DZWONU OLIMPIJSKIEGO. Dzwon ten, wysokości 2.050 mm, będzie miał średnicę 2.354 mm, i ważyć ma 108 centnarów. Na przodzie dzwonu będzie odbity orzeł, trzymający w dziobie 5 kół. Na krawędzi znajdować się będzie napis w języku niemieckim: „Zwobuję młodzież świata”. Dzwon wystawiony będzie na wystawie brukselskiej.

Przez Strasburg przejechały dwa transporty, wydłoganych z północnej Francji EMIGRANTÓW POLSKICH, w liczbie około 1.000 osób, w czem 250 dzieci. Na dworcu zorganizowana została, staraniem miejscowego konsulatu polskiego, do- rączna pomoc sanitarno-lekarska i dożywianie dzieci wychodźców.

W pobliżu Jass w Rumunii samolot turystyczny SPADŁ Z WYSOKOŚCI 100 m. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu, zaś lotnik i towarzyszący mu przyjaciel zmarli po drodze do szpitala.

15-ty kongres stowarzyszeń CZERWONEGO KRZYŻA w Turcji zakończył obrady. Postanowiono jednogłośnie, że następna sesja kongresu odbędzie się w r. 1933 w Madrycie.

Turcy odkryli Amerykę przed Kolumbem?

Ciekawe twierdzenie uczonego Abdurraman Beya

Dyrektor Urzędu Kartograficznego w Turcji, cieszący się sławą wielkiego uczonego, Abdurraman Bey, wystąpił z wielce oryginalnym odkryciem naukowym. Twierdzi on, że Turcy, którzy są następcami Sumerów, najstarszego narodu na świecie, odkryli Amerykę na długi czas przed Krzysztofem Kolumbem.

Teza Abdurramana Beya znajduje potwierdzenie u uczonego francuskiego Charcota, który utrzymuje, że tajemniczy Rodrigo, towarzysząc Kolumbowi w jego podróży za ocean i zapewniający w 65-tym dniu bytu na morzu, że już za trzy dni przybije statek do lądu, był Turkiem. Służył on pod komendą sławnego admirała Solimana Wielkiego, Haireddina Barbarossy, i poznał już w swoich wyprawach

zamorskich tajemniczy kontynent.

Pierwszy ląd, który przestąpił Kolumb, a mianowicie Guanahani, był podobno znany Turkom pod nazwą „Guan”. Gdy Rodrigo siedział w gnieździe bocianiem wypatrując lądu, zapytywał go Turcy: „Gdzie jest Guan Hani”? Nazwa ta przeszła następnie na Gyanę, a właściwy Guan Hani nazwano San Salvador.

Także małe wyspyki na północ od Haiti były, zdaniem Abdurramana znane Turkom już oddawna. Świadczy o tem nazwa „Cieśniny Turków” oraz nazwy wysepki, oznaczonej jako „Key”, co pochodzi od słowa tureckiego „On Kaya”, tj. dziesięć wysepki, oraz „Yuz Kaya” — 100 wysepki.

Hodowla rekinów jest intratnym interesem

W Paryżu bawi jeden z nielicznych ludzi, który swój majątek zawdzięcza „tygrysom Oceanu”. Jest to młody Francuz, Paul Budker, który z pomocą uczonego dra de Longiviere założył na wybrzeżu zachodnio-afrykańskim koło Dakar prawdziwą farmę rekinów i doskonale na tem zarabia.

Budker uważa rekina za całkiem nieszkodliwego zwierzę.

„Stwierdziłszy koło Dakaru 230 gatunków — oświadczył on jednemu z dziennikarzy — wody roją się od nich, a tylko dwa lub trzy z tych gatunków mogą być niebezpieczne

dla człowieka. Napadają dopiero wtedy, kiedy są przerażone, albo podrażnione. W Dakarze nigdy się jeszcze nie zdarzyło, aby pływak został napadnięty, a przecież o kilkaset metrów od wybrzeża jest tysiące potworów”.

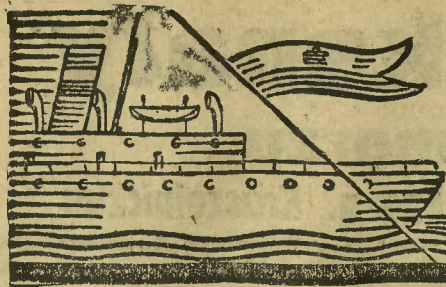
„Również i łowienie rekinów nie jest niebezpieczne. Bestje te nie mogą poruszać się w tył. To nam ułatwia ich łowienie. Skóra rekina jest najlepszym materiałem do rozmaitych wyrobów galanterijnych, a wątroba dostarcza doskonałego tłuszczu na mydło. Niektóre części ich ciała są oddawane uznanym delikatesem. Handel rekinami opłaca się”.

Straszna zbrodnia zwyrodnialca

Zastrzelił swe dzieci i swą 14-letnią kochankę

W turyngijskiej wiosce Gorndorf wydarzyła się straszna tragedia. 30-letni Herman Pabst, ojciec 6-ga dzieci, zastrzelił swą sąsiadkę Grossową, mszcząc się za doniesienie władzom policyjnym, iż utrzymuje on bliskie stosunki z nieletnią dziewczyną.

Następnie Pabst zabarykadował się w domu, raniąc strzałami rewolwerowymi policjanta i własną żonę, dobijających się do drzwi. Gdy policja przemocą wtargnęła do mieszkania, Pabst zastrzelił dwoje swoich dzieci, i swą 14-letnią kochankę, a następnie odebrał sobie życie.



Żegluga i porty



O umożliwienie kupcom portowym bezpośredniego kontaktu z zagranicą

Na marginesie postulatów sfer gospodarczych Gdyni w związku z nową ustawą paszportową

W związku z projektem nowej ustawy, dotyczącej paszportów zagranicznych, sfery portowe i gospodarze Gdyni, za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej zwrócili się do czynników miarodajnych z prośbą o życzliwe rozpatrzenie ich postulatów w tej tak ważnej dla nich dziedzinie.

Życie gospodarcze Gdyni wymaga stworzenia dla niej specjalnych przepisów paszportowych, które by wpłynęły na wzmożenie kontaktu Gdyni z zagranicą.

Dotychczasowy stan w tym względzie dawał się poważnie we znaki przeciętnemu kupcowi i przedstawicielowi życia portowego Gdyni, któremu uniemożliwiał bezpośrednio i racjonalnie utrzymywanie kontaktu z jego zagranicznymi klientami. Dlatego też w wielu wypadkach rola pośrednictwa w tranzakcjach handlowych między kupcem gdyńskim a firmami zagranicznymi przypadła kupcom hamburskim i gdańskim, posiadającym stałe paszporty zagraniczne po minimalnych kosztach i podróżującym bez wiz konsularnych do większości państw europejskich.

Te same względy paszportowe tworzyły dotychczas przymusową lukę w kształceniu się pracowników portowych, dla których zwiedzenie i pogłębiona nauka, oparte na fachowych przykładach portów obcych schodziła do rzędu rzeczy tak zbytkownych, że, ku oczywistej szkodzi w ewej pracy, pozwolić sobie na to nie mogli.

Pomijając koszt samego paszportu, który dla szeregu osób jest przeszkodą nie do przebycia, uzyskanie paszportu zagranicznego w Gdyni połączone jest dotychczas z szeregiem uciążliwych formalności, załatwianych przez Urząd Wojewódzki w odległym o 4 godziny jazdy Toruniu. Stwarza to dodatkowe i uciążliwe utrudnienia.

Dlatego sfery gospodarze Gdyni zwrócili się do właściwych czynników z prośbą o upoważnienie Komisariatu Rządu w Gdyni do załatwiania we własnym zakresie spraw, związanych z wydawaniem paszportów zagranicznych. Wydawanie paszportów kupieckich powinno być przytem oparte o opinię znajdującą się na miejscu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Dalsze swe postulaty w tej dziedzinie sfery gospodarczo-portowe Gdyni formułują w sposób następujący:

Kupieckie paszporty zagraniczne dla Gdyni muszą być wielokrotnie i nie droższe od paszportów gdańskich i niemieckich.

Pozatem należy umożliwić osobom, stale zamieszkałym w Gdyni, a zatrudnionym w porcie lub w instytucjach z nim związanych korzystanie 2 razy do roku z 2-4 tygodniowych paszportów okresowych, przytem paszport ten uprawniałby do wyjazdu z Gdyni statkiem do portów jednego lub dwu państw i do powrotu tymże statkiem do Gdyni. Wzmogło by to i ożywiło znacznie ruch naszych linii okrętowych, podnosząc tem samem znaczenie Gdyni w komunikacji pasażerskiej.

Pożądane byłoby wydawanie przez Komisariat Rządu w Gdyni również parudniowych przepustek, uprawniających do zwiedzenia drogą morską lub lądową portów sąsiednich, co korzystnie i racjonalnie przyczyniłoby się do kształcenia pracowników portowych, umożliwiając im źródłowe studia porównawcze.

Zagadnienie to dojrzało całkowicie do jego

Polska na czele dostawców sleeprow

Import sleeprow polskich do Anglii rozwija się w ciągu ostatnich lat pomyślnie, zwłaszcza jednak dobre rezultaty osiągnięte w roku bież. W przeciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b., t. j. do dnia 1 października br., Polska dostarczyła 74,5 tys. loads wartości 252,8 tys. £., osiągając w ten sposób pierwsze miejsce w świecie zagranicznych dostawców sleeprow do Anglii. W stosunku do roku ubiegłego oraz do r. 1932, dostawy polskie wzrosły o przeszło 100 procent, osiągając wartość blisko 3-krotnie wyższą niż w roku ub.

pozytywnego załatwienia po tej samej linii interesów rozwojowych i konkurencyjnych Gdyni, po której poszło stosowanie przez Rząd specjalnych norm prawnych i ulg (cia, podatki i t. p.) wobec przedsiębiorstw, osiadłych w porcie gdyńskim, dzięki uznaniu konieczności specjalnych warunków w życiu młodego portu.

W chwili obecnej, gdy nowa ustawa paszportowa jest w przededniu realizacji, postulaty Gdyni stają się bardzo aktualne. Z zagadnieniem paszportowym w Gdyni łączy się bez-

pośrednio także sprawa konsulatów zagranicznych, podległych w większości wypadków przedstawicielstwu konsularnym, położonym w innych miastach Polski oraz w Gdańsku, co z jednej strony obniża prestiż naszego portu, z drugiej pozbawia te placówki wielu wartości gospodarczych, jak np. możliwości wydawania wiz lub załatwiania formalności związanych z ruchem statków między niektórymi państwami.

Postulaty te niewątpliwie będą życzliwie rozważone przez czynniki miarodajne.

Plany Morskiego Instytutu Rybackiego

Zamrażalnia ryb — Silniki dla kutrów rybackich — Smażarnie ryb

(z) Najistotniejsze sprawy rybactwa morskiego na polskim wybrzeżu znalazły wyraz na dorocznym posiedzeniu Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, które odbyło się ostatnio pod przewodnictwem prezesa prof. M. Siedleckiego.

Jak wynika ze sprawozdania kierownika Instytutu najbardziej aktualną sprawą jest urządzenie przy istniejącej chłodni rybnej w porcie rybackim zamrażalnia ryb za pomocą ochładzanej znacznie poniżej zera solanki. Dotychczas zamrażanie ryb odbywało się w poszczególnych komorach chłodni, obecnie jednak chłodnia jest przeciążona materiałem przechowywanym, między innymi beczkami śledzi solonych, nie jest w stanie dać odpowiednią ilość kalorii, potrzebnych dla zamrażania ryby świeżej z połowów polskich. W wyniku tego trzeba było ograniczać skup ryb świeżych od polskich rybaków, a tem samem zostały ograniczone ich wyjazdy na połowy. Okoliczność ta hamuje dostawy ryb świeżych kupcom z zaplecza, którzy dotychczas mo-

gli pokrywać całe swoje zapotrzebowanie na ryby świeże w Gdyni.

Niemniej aktualna jest sprawa silników dla kutrów rybackich. Serja silników wyprodukowana przez warszawską fabrykę „Perkun“ mocy 30 KM. została już wyzerowana. Okazało się przytem, że silniki tej mocy są za słabe, o ile chodzi o dalsze połowy, np. na Ławicy średnio-owej oraz tereny bornholmskie. Wobec tego zamierzam Instytutu jest zamówienie następnej serji silników mocy do 60 KM. Dwa takie silniki zostały zamówione tytułem próby, każdy w innej firmie.

Zostało stwierdzone, że dodatni wpływ na zwiększenie popytu na ryby morskie okazała smaźarnia ryb, która w sezonie letniskowym funkcjonowała w Gdyni, sprzedając za 35 gr. porcję smażonego dorsza i flądry, oraz smaźarnia ryb na Targach Wschodnich w Lwowie. Oczekiwane jest obecnie uruchomienie stałej smaźarni ryb w Katowicach.

Z portu gdyńskiego

(z) W ubiegłym tygodniu ruch w porcie naszym był ożywiony; przeciętnie wchodziło i wychodziło do portu dziennie (całkowity ruch zagraniczny, nie licząc ruchu miejscowego z Gdańskiem) 30 statków morskich, przytem udział małych statków i żaglowców w tym ruchu był nieznaczny.

W porcie wewnętrznym mimo wszystko przepełnienia nie było, co się tłumaczy wielką sprawnością portu, który szybko odprawia nie tylko linjowe, lecz również dodatkowe statki wyladujące mieszany ładunek.

Z początkiem bieżącego tygodnia ruch w porcie wewnętrznym znacznie się wzmógł. Obciążenie przypadło tym razem Wolnej Strefie, która musiała w poniedziałek przyjąć równocześnie 6 statków.

Na nadbrzeżu Amerykańskim, niektóre statki stojąc alongside, przeladowywały sobie przez burty towar z przeznaczeniem dalszem. Również statki rzeczne biorą udział w tym przeladunku.

Druga połowa października i pierwsza połowa listopada odznacza się rokrocznie największym natężeniem ruchu statków wiślanych do Gdyni. Barki holowane, jak również motorowe, których jeszcze jest niewiele, ciągną do Gdyni

z ładunkiem eksportowym, przeważnie z cukrem. Po wyladowaniu wracają z garbnikiem, skórami i innym ładunkiem, z przeznaczeniem do Bydgoszczy, oraz portów wiślanych aż do Warszawy, dokąd kieruje się główny ruch drobnicowy.

W Gdyni statki te przeważnie stoją ocumowane zwartą grupą, złożone z kilkunastu barek, przed magazynami Cukroport I-IV u nabrzeża Polskiego. W przyszłości, po wykończeniu nowej linii lamaczy fal, lichterów pomocniczych, berlinki oraz statki przybrzeżnej żeglugi będą odgrywały w życiu portu gdyńskiego znacznie większą rolę niż obecnie. Samo zwiększenie przeladunku i obrotu portowego bardzo sprzyja zatrudnieniu pomocniczych i dowozowych statków, które ułatwiają przeladunek i czynią zbytecznymi kosztowne zmiany postojów dalekobieżnych statków morskich.

Stacja bunkrowa firmy „Polmin“ dn. 27. 10. zaopatrzyła poraz pierwszy w ropę gazową większy statek morski: był nim niemiecki nowowytbudowany motorowiec „Montan“ o nośności 1700 t i 700-konnej maszynowni typu Diesel, który przybył do portu naszego dla ladowania węgla do Finlandji.

Kronika rybacka

NOWE INWESTYCJE FIRMY ŚLEDZIOWEJ „MEWA“ W GDYNI.

Jedyną towarzystwo polsko - holenderskie dla połowu śledzi na Morzu Północnym „Mewa“ posiada w porcie rybackim w Gdyni magazyn o powierzchni 942 m. kw. Wobec bliskiego już przepakowywania śledzi zamiast w Holandji w Gdyni, rozpoczyna „Mewa“ budowę dalszej części magazynu o pow. 1,260 m. kw.

CORAZ WIĘCEJ WEDZARN.

Znana farbyka konserw rybnych „Anglo-Scott“ uruchomiła przed kilku dniami w porcie rybackim w Gdyni nowoczesną wędzarnię o 16 piecach, jak również wytwórnię konserw. Teren zabudowy wynosi 760 m. kw. W nowej tej wytwórni znajdzie zatrudnienie około 100 robotników.

Przemysł rybny osiedla się w ostatnich czasach również wokół Gdyni. I tak w Chylonji pracuje wędzarnia p. Szymona Kellera p. „Ko-

los“. Wędzarnia ta posiada dotychczas 12 pieców. Niektóre wędzarnie wędzą ryby na zamówienie, czyli każdy może dostarczyć tam swoje ryby, placąc jedynie za wędzenie. Na terenie Gdyni pracuje w ten sposób wędzarnia Franciszka Skorupy posiadająca 6 pieców.

DANJA KUPUJE NASZE WĘGORZE.

W ubiegłym tygodniu zakupili Duńczycy na Helu 13,500 kg węgorki, zabierając je kutrem do Danji.

HOLENDESKIE ŚLEDZIE SOLONE W GDYNI

Onegdaj statek „Hebe“ przywiózł z Amsterdamu 250/1 i 40/2 beczek holenderskich filez solonych. Jest to pierwsza tego rodzaju partja próbna, gdyż śledzie te na naszym rynku są prawie nieznanne.

Wobec bliskiej obniżki cła, śledzie holenderskie będą próbowały konkurować ze śledziami angielskimi.

Praca statków linii Gdynia — Ameryka

(z) Statek „Kościuszko“ minął dnia 25 bm. o godz. 23-ej przyładek Skagen.

Statek „Polonia“ odeszł z Konstancy dnia 25 bm. o godz. 23,30, zabierając 974 pasażerów i 173 ton ładunku. Dnia 26 bm. statek ten przybył do Konstantynopola o godz. 14-ej i odeszł tegoż dnia o godz. 18-ej, zabierając 6 pasażerów i 40 ton ładunku. Na podkreślenie zasługuje, że statek „Polonia“ zabiera w ostatnim czasie stale około tysiąca pasażerów.

Nowy statek dla badań morskich

(z) Statek dla badań morskich „Ewa“, będący w posiadaniu Państw. Urzędu Rybackiego, ze względu na swe rozmiary, różnorodność ilości podań przeprowadzonych przez Urząd Rybacki i stację morską na Helu okazał się nie wystarczający.

W tym celu stacja morską na Helu otrzymała nowy statek dla badań morskich, za pomocą którego będą dokonywane badania w strrefie przybrzeżnej w ujściach rzek do zatoki i Bałtyku.

Z życia portów polskich GDYNIA

— Statki na wejściu: ss. Seine, franc. z portów francuskich via Kopenhaga 332,3 t. dr. (Reinhold Quick D.), ss. Bogoe, dsk. z Odense (Behnke i S. Paged), ss. Baltonia, ang. z Londynu 18 pas, 550 t. drob. (P. Z. K. B. Pantarei), ss. Dittmar Koel, niem. z Galveston via Hamburg 622 t. bawelny (Pam Usco), ss. Robur VI, pol. z Kopenhagi — (Polrob), ss. Krusaur, niem. z Aarhus — (Pam - Wartrans), ss. Baroesund, fiń. z Horen — (Polrob), ss. Parana, niem. z Hamburga — (Pam Warta), ss. Santiago, norw. z Oslo 66 t. drob. (Berg.), ss. Robur III, pol. z Goeteborga — (Polrob), ss. Ursa, norw. z Gdańska — (Bergenske), ss. Fukuyou Maru, jap. z Aarhus — (Pam - Skarbopol), ss. Wilno, pol. z Hull — (Pam Skarbopol), ss. Valkyrian, szw. z Trelleborga — (Reinhold Giesche), ss. Samland, niem. z Hamburga 492 t. dr. (Prowe Quick), ss. Paul L. M. Russ, niem. (Lenczat WTTtrans), ss. Irene niem. (Prowe), ss. Śląsk, pol. z Helsingforsu tow. (Zeg. P. Usco).

— Statki na wyjściu: ss. Ribersborg, szw. z Helssingborg 1685 t. węgl. (Rumm i Burt, Elib.), ss. Felix Heumann, niem. do Koivisto 3320 t. w. (Polrob), ss. Britta, szw. do Djogheth, 1830 t. w. Polrob, ss. Trio, szw. do Goeteborgu 2070 t. w. (Reinh. Giesche), ss. Friesland, lit. do Vesteras 965 t. tow. (Pam. WTTTr.), ss. Dagmar, dsk. do Kotka — (Pam), ss. Robur IV, pol. do Landskrony 2790 t. w. (Polrob), ss. Minos, niem. do Rygi 1 t. drob. (Prowe), ss. Utklippan, szw. do Gefle 1900 t. koksu (Polrob), ss. Plato, szw. do Holgenaes 1020 t. w. (Pam Saturn), ss. Aspoa, szw. do Rosenskaer 1860 t. w. (Pam. Skarb.), ss. Butt, niem. do Gdańska — (Prowe), ss. Seine, franc. do Gdańska 2,9 t. dr. (Reinh. Quick), ss. Marie, gdań. do Gdańska (Reinhold), ss. Dittmar Koel, niem. do Tallinna (Pam Usco), ss. Ursa, norw. do Kristiansand 57 t. dr. (Berg.), ss. Osmed, szw. do Oslo 2150 t. węgl. (Lencz Giesche), ss. Santiago, norw. (Bergenske), ss. Robur VI, pol. (Polrob), ss. Baltonia, ang. do Gdańska (P. Z. K. B.), ss. Titan, ang. Na Daleki Wschód via Rotterdam tow. i 1650 t. węgl. (Pam. Usco) ss. Robur III, pol. (Polrob).

— Statki oczekiwane, ss. Rhenania (PAM), ss. Levensau (PAM), ms. Rensaeeter (PAM) 2. 11. ss. Marjeholm (Bergenske) ss. Garmes Rumm i Burt, żm. Vely (Rumm) i Butr.), ss. Ajax (Reinhold), ms. Energi (Reinhold), ss. Oberpr. Delbrueck (Reinhold).

GDYŃSK

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szw. ss. Verna — Artus, duń. ss. Scotia — Artus, szw. ss. Oajsey — Artus, szw. ss. Tom — Artus, szw. ss. Nordoert — Atlantic, szw. Iris — Behnke i Sieg, szwedz. ss. Liban — Behnke i Sieg, gdański ss. Gertrud — Behnke i Sieg, szwedzki Masteholm — Bergenske, niem. ss. Bojdoee — Bergenske, niem. ss. Mineral — Pam.

— Statki na wejściu. Do portu gdańskiego weszły: niem. ss. Reinbak bez ład. z Horsens, — Bergenske, niem. ss. Heinrich Vollmers bez ładunku z Króleweka, niem. ss. Bult z drobnicą z Antwerpji — Nordd Lloyd, gdański ss. Marie Siedler bez ład. z Gdyni — Reinhold, franc. ss. Seine z drobnicą z Bordeaux — Reinhold, norw. ss. Santiago z drobnicą z Oslo — Bergenske, ang. ss. Baltonia z drobnicą z Londynu — United Balt. Corp.

— Statki na wyjściu. Z portu gdańskiego wyszły: duński ss. Mandji ze zbożem do Aarhus — Bergenske, norw. ss. Ursa z drobnicą do Stavananger — Bergenske, szwedzki ss. Stern z węglem do Kivik — Atlantic, irland. ss. Hlobe z drobnicą do Amsterdamu — Reinhold, norw. ss. Haand vaag z drobnicą do Rotterdamu — Pam.

Budujemy drogi, mosty i kanały

Działalność „Funduszu Pracy“ na Pomorzu

Nasz wywiad z Sekr. Gen. Komitetu Funduszu Pracy Województwa Pomorskiego p. Kruszelnickim

(Dokończenie).

W numerze niedzielnym naszego pisma zamieściliśmy pierwszą część interesującego wywiadu na temat robót publicznych, które przeprowadza na terenie województwa pomorskiego „Fundusz Pracy”. Obecnie podajemy dokończenie tego wywiadu, w którym mowa o robotach meljoracyjnych i o pracy oddziałów „Junaków” na Pomorzu.

Red.

Osuszanie bagien i nieużytków

— Wspomniał p. naczelnik na wstępie o pracach meljoracyjnych?

— Pod tą nazwą w każdym razie figuruje w wykazie robót, finansowanych przez Fundusz Pracy, regulacja rzek niespławnych oraz obwałowanie Wisły.

Zgodnie z podziałem resortowym roboty te prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, to znaczy na Pomorzu wykonawcą jest Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego przy pomocy swoich organów lokalnych oraz przedsiębiorstw meljoracyjnych.

— A co ma z tym wspólnego Fundusz Pracy?

— To jest tak: Roboty prowadzone przez spółki wodne i Związki wałowe finansuje zarówno Skarb Państwa, jak i samorząd wojewódzki przeważnie w 80%, ponieważ przedsiębiorstwa meljoracyjne nie byłyby w stanie wykonać tych robót własnymi środkami finansowymi nawet po poprawieniu się konjunktury gospodarczej w rolnictwie. Pozostałe 20% uzupełnia kredyt prywatny, t. j. zainteresowane związki bądź w formie gotówki, bądź w postaci robocizny i materiałów.

Celem nadania tym robotom właściwego tempa oraz właściwych rozmiarów,

a jednocześnie celem rozwiązania w ten sposób chociażby części palącego zagadnienia bezrobocia, do robót tych zostały zaangażowane kredyty Funduszu Pracy. Są one przekazywane przeważnie w formie pożyczek dla Skarbu Państwa, samorządów i zainteresowanych. Roboty w publicznych przedsiębiorstwach meljoracyjnych przedstawiają się jako meljoracje podstawowe, których dalszym uzupełnieniem będą już meljoracje szczegółowe, wykonywane w zakresie własnym przez zainteresowane spółki wodne, wzgl. związki wałowe. Tak samo konserwacja nawet podstawowych urządzeń meljoracyjnych należy już do zainteresowanych. Ażeby jednakże przez nieumiejętną konserwację nie niszczyć włożonego w urządzenia meljoracyjne kapitału, istnieje urzędowy nadzór

nad właściwością spółkami wodnymi i związkami wałowymi. W ten sposób kapitały publiczne, a więc państwowe, samorządowe i z Funduszu Pracy znajdują odpowiednią pieczę i ochronę która nie ustaje nawet po zakończeniu tych robót.

— Czy te kapitały, włożone w meljoracje, rentują się?

— Roboty meljoracyjne mają kolosalne znaczenie gospodarcze w rolnictwie, gdyż osuszenie podmokłych łąk ma nie tylko znaczenie dla podniesienia warunków zdrowotności okolicy (malaria itp.), ale podnosi również gospodarkę hodowlaną, a tem samem i

dobrobyt rolnika,

ułatwia spław drzewa oraz oddaje gospodarce rolnej duże obszary ziemi dotychczas nieużytecznej.

— Czy prace meljoracyjne są oparte na planie ogólnym?

— Oczywiście. Celem zrealizowania najpilniejszych robót meljoracyjnych o charakterze publicznym opracowany został w województwie pomorskim dziesięcioletni plan robót w publicznych przedsiębiorstwach meljoracyjnych,

które stosownie do warunków budżetowych stopniowo z roku na rok się realizuje. W roku bieżącym Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego prowadził takich robót sześć, w przyszłym roku zamierza upuścić jeszcze dalszych siedem, tak, że ogółem będzie trzynastą.

— Jakże roboty prowadzone są w roku bieżącym?

— Przedewszystkiem

obwałowanie Wisły pod Opaleniem

Budowa tego wału jest zarazem zakończeniem regulacji Wisły na tym odcinku. Wał ten chroni obszar zalewowy nizinny święckiej o przestrzeni 600 ha, ponadto chroni zabijki bi-

storyczne jak kęścioł gotycki z XIV wieku i ruiny zamku na Żurawiej Kępie. Przy tej robotce zatrudnieni są bezrobotni z powiatów świeckiego i chełmińskiego. Nadmienię jeszcze należy, że 60% terenu zalewowego stanowią pola uprawne oraz ogrody owocowe, reszta to łąki państwowe, oraz miejskie.

Budowa wału pod Opaleniem

w powiecie tczewskim ma na celu podwyższenie wału letniego celem ochrony przeszło 220 ha gruntu przed zalewem wysokich wód wiosennych i letnich. Teren chroniony stanowią w 90% grunty orne. Dotychczas miejscowa ludność w razie zalania ich terenów pozbawiona była najniezbędniejszych środków do życia, gdyż owoce całorocznej ich pracy były niweczone, nie mówiąc już o kosztach ewakuacji i wogóle powodziowych. Przy tych robotach

zatrudnieni są bezrobotni miejscowi oraz z pobliskiego Gniewu. Ta robota ma zresztą znaczenie również dla regulacji Wisły na wielką wodę.

Regulacja rzeki Dziadłówny

ma na celu osuszenie łąk, położonych w dolinie tej rzeki o obszarze około 1500 hektarów. Wykonanie regulacji rzeki Dziadłówny da możliwość zastosowania właściwej gospodarki rolnej na terenach do niej przyległych a w szczególności odwodnienie łąk da możliwość poszczególnym gospodarstwom prowadzenia racjonalnej gospodarki hodowlanej, przez co podniesie się dobrobyt miejscowego rolnika. Zatrudnieni tam są bezrobotni z Dziadłowa, odejrzając w ten sposób poważny ośrodek bezrobocia.

Regulacja rzeki Drwęcy

przygotowuje koryto tej rzeki do potrzeb spławu drzewa na Wisłę i spowoduje meljorację 250 ha łąk. Dotychczasowy wysoki stan wód gruntowych powodował, iż łąki tam położone były przeważnie podtapiane i przedstawiały się gospodarce jako mało wartościowe tereny. Poprawianie istniejącej trasy zmierza do obniżenia poziomu wód rzeki Drwęcy, a tem samem i wód

gruntowych. Zatrudnia się przy tej robotce bezrobotnych z okolicznych wsi oraz z Nowego Miasta. Ta regulacja stanowi dalszy ciąg regulacji Drwęcy na górnym jej granicznym odcinku. Efekt regulacji górnego odcinka nie dawał się dotychczas odczuwać na skutek złego stanu rzeki Drwęcy na dolnym odcinku.

W powiecie chojnickim prowadzi się

regulację rzeki Chociny

celem meljoracji przyległych do rzeki łąk o obszarze ca 300 ha. Grunty orne powiatu chojnickiego przedstawiają się w przeważnej części jako łąki piaszczyste, wydająca bardzo ubogie plony, skutkiem czego gospodarka rolna na nastawienie hodowlane. To też

każdy skrawek łąki ma dla tamt. gospodarstwa poważne znaczenie.

Areał łąk, położonych w dolinie Chociny, przedstawiał się dotychczas wskutek wysokiego stanu wody jako teren moczarowy, na którym zbior trawy mógł się odbywać normalnie jedynie w suchych latach. W ten sposób gospodarka rolna nastawiona tam na hodowlę pozbawiona była znacznych ilości zbiorów z łąk, powodując ogólnie zubożenie miejscowych rolników. Zatrudnienie przy tych robotach mają przeważnie bezrobotni z okolicy.

Regulacja strugi toruńskiej

ma na celu osuszenie łąk o obszarze ca 700 ha, które dotychczas przedstawiały się jako bagno, a więc gospodarce przynosiły minimalną korzyść. Obecnie na skutek obniżenia zwierzęcjadła wody w głównym odborniku o około półtora metra, tereny te wylania się z pod wody i mogą być stosownie do wysokości położenia zagospodarowane. Uruchomienie tej roboty ma zresztą doniosłe znaczenie ze względów społecznych, gdyż zatrudnia się przy tych robotach liczne rzesze bezrobotnych z Wąbrzeźna i z Kowalewa.

Stworzenie 700 ha gruntów uprawnych na stosunki pomorskie ma również niemałe znaczenie dla kultury rolnej.

Junacy i ich praca

— A jak się przedstawia praca junaków?

— Koszty, związane z prowadzeniem prac, wykonywanych przez oddziały junaków, nie wchodzi w ogólny ryczałt

przyznany na roboty publiczne na Pomorzu, albowiem oddziały junaków administrowane są przez Stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą w Warszawie z subwencji udzielanych temuż Stowarzyszeniu bezpośrednio przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Fundusz Pracy. Panu Wojewodzie w porozumieniu z tem Stowarzyszeniem udało się zatrudnić na Pomorzu

700 junaków w 7 oddziałach po 100 ludzi.

Ponieważ, jak wspomniałem, cały koszt utrzymania tych drużyn pokrywa się centralnie, praca ich jest dla Pomorza pewnego rodzaju dodatkiem do ogólnych kredytów przyznaczanych

przez Fundusz Pracy, zatem

ci młodociani bezrobotni nie uszczuplają w niczym kredytów na zatrudnienie bezrobotnych dorosłych

a szczególnie utrzymujących rodziny. Co więcej, w ten sposób zabezpiecza się naszą bezrobotną młodzież przed zgubnymi wpływami ulicy, przyzwyczajają ich się do systematycznej pracy oraz kładzie się szczególnie nacisk na ich wychowanie w duchu państwowym i obywatelskim.

— Na jakich odcinkach pracują junacy?

— Część jednego oddziału zajęta jest

na wybrzeżu morskim,

a mianowicie przy systematycznym przygotowaniu terenu pod park Derdowskiego, położonego na północny zachód Wielkiej Wsi na gruntach Cetniewa. Myśl założenia tego parku zawdzię-

czamy Panu Wojewodzie Kirtiklisowi, jak również nazwanie go imieniem poety kaszubskiego Derdowskiego, którego prochy spoczywają dotychczas jeszcze niestety na obczyźnie. Park ten stworzy na wybrzeżu dla letników nowe możliwości uprzyjemnienia pobytu i przyczyni się do upiększenia tego skrawka wybrzeża, pozbawionego naogół na odcinku od Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry naturalnego zalesienia.

— A druga część tego oddziału?

— Pracuje nad programową budową drogi od Wielkiej Wsi w kierunku na Hel celem stworzenia

dogodnej komunikacji drogowej wzdłuż półwyspu Helskiego.

Inicjatywa tej tak doniosłej pracy pochodzi również od Pana Wojewody Kirtiklisa, a jeżeli już mówimy o pracach, którymi się Pan Wojewoda specjalnie interesuje, to wspomnę jeszcze

o budowie drogi Toruń — Ojchocinek

celem stworzenia należytego połączenia między temi miejscowościami oraz z uwagi również na budujące się na linii tej drogi osiedla kolejarzy pod Czerniewicami.

— A gdzie pracują pozostałe oddziały junaków?

— Gros, bo aż 6 oddziałów, zajętych jest przy robotach regulacyjnych na dolnej Wiśle.

Wynika to z ogólnego hasła, że

polska młodzież niezatrudniona będzie

regulowała rzeki.

a przedewszystkiem Wisłę. To też inne oddziały junaków poza naszymi, pracują na górnych odcinkach Wisły. U nas t. j. na Wiśle dolnej rozmieszczeni są junacy w ten sposób, że na każdy z Zarządów Dróg Wodnych przypadają po 2 oddziały. Zajęcie junaków polega na wykonywaniu budowl meljoracyjnych w okresach, w których takie prace są ze względów na stan wody możliwe. Poza tem zatrudnia ich się przy czyszczeniu kęp, ciecigi wilkiny, przygotowaniu materiału faszynowego, okopywaniu wyższych miejsc w terenie zalewowym dla regulacji profilu wielkiej wody, przy budowie tam zamykających itd.

To byłoby mniej więcej wszystkie roboty prowadzone na Pomorzu przy udziale finansowym Funduszu Pracy w roku bieżącym.

Plany na rok przyszły

— A jak się przedstawia, panie Naczelniku sprawa kredytów na rok przyszły?

— O tem byłoby w tej chwili może nieco za wcześnie mówić. Mogę tylko nadmienić, iż program tak zw. maksymalny, to znaczy według projektów robót naszych samorządów, przekracza w znacznej mierze plany roczne.

Wystarczy powiedzieć, iż w roku bieżącym wpłynęło aż 137 wniosków o pożyczki na roboty wszelkich kategorii. Są to tylko prace samorządów i kilku prywatnych przedsiębiorstw, a dochodzą jeszcze roboty najważniejsze — roboty państwowe, a więc drogowe i meljoracyjne. Wszystkie te wnioski wraz z ogólno-wojewódzkim programem robót, zatwierdzone przez Pana Wojewodę Pomorskiego

przedłożone zostały już Funduszowi Pracy, który uzgodnił go z zainteresowanymi centralnymi czynnikami rządowymi, poczem zatwierdzony będzie przez Pana Prezesa Rady Ministrów, sprawującego ogólny nadzór nad Funduszem Pracy. Z tego wynika, że bliższe dane będą wiadome dopiero z początkiem przyszłego roku. W związku z tym programem odbyło się kilka konferencji w Warszawie w Funduszu Pracy i zainteresowanych Ministerstwach.

— Dziękuję panu Naczelnikowi za te tak ściśle informacje, o których my, a tembardziej szersze sfery społeczeństwa mało wiemy. Ponieważ działalność Funduszu Pracy była mało znana, gdyż Fundusz Pracy nie reklamuje się, społeczeństwo będzie miało możność dowiedzieć się z tych informacji

na co idą jego składki,

które nie tylko umożliwiły racjonalne uregulowanie szeregu kwestyj aktualnych, ale i stworzyły nowe warsztaty pracy, likwidujące częściowo bezrobocie i umożliwiające w pierwszym rzędzie bezrobotnym przeżycie tych ciężkich czasów.

— Ja również dziękuję p. Redaktorowi za zainteresowanie się tą kwestją i za udostępnienie szerszemu ogółowi wiadomości o działalności Funduszu Pracy na terenie Pomorza.

Na tem wywiad został zakończony. Czytelnicy nasi będą mieli możność sami ocenić ten ogrom pracy, jaki został dokonany ze składek, wpłacanych na Fundusz Pracy.

Możemy od siebie tylko dodać, że Fundusz Pracy stanął na wysokości zadania.

Połączenie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 94 z dnia 28 października ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. — Na podstawie tego rozporządzenia zakres działania Funduszu Bezrobocia przekazany zostanie Funduszowi Pracy. Temsamem zakres działania Funduszu Pracy jest następujący: finansowanie gospodarce uzasadnionych robót publicznych, lub robót o publicznym znaczeniu, celem zatrudnienia bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, doraźna pomoc bezrobotnym, którym nie przysługuje prawo do

zasilku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych, porady i przysposobienie zawodowe bezrobotnych, oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych.

Na czele Funduszu Pracy stoi minister Opieki Społecznej, a z jego ramienia zarząd tym Funduszem wykonywa dyrektor, powołany przez ministra Opieki Społecznej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu tych dwóch funduszy wchodzi w życie z dniem 1-ym kwietnia 1935 r.

„Lista strat wojska polskiego“

Publikacja zawierająca blisko 50 tysięcy nazwisk poległych w wojnach 1918 — 1920 r.

Wojskowe Biuro Historyczne komunikuje, iż wydana została przez wojskowe Biuro Historyczne, opracowane przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża, publikacja „Lista strat wojska polskiego — polegli i zmarli w wojnach 1918—1920”, zawierająca 47055 nazwisk poległych i zmarłych żołnierzy polskich

Publikacja powyższa nie jest przeznaczona do sprzedaży publicznej natomiast rozdana została do wszystkich bibliotek, dowództw Okręgów Konpusów, do bibliotek państwowych i publicznych, do Powiatowych Komend Umpel-

nień, do Starostw i Urzędów Wojewódzkich.

Publikacja posiada charakter urzędowego informatora i zainteresowani mogą korzystać z niej w wyszczególnionych instytucjach.

Zaznacza się, że „Lista strat wojska polskiego” nie stanowi urzędowego stwierdzenia śmierci zamieszczonych w niej żołnierzy, natomiast może służyć za podstawę do uzyskania odpowiednich dokumentów i zaświadczeń za pośrednictwem Wojskowej Kurji Biskupiej lub Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu „Święta Oszczędności“

Czem jest oszczędność w życiu gospodarzem Polski?

Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłość — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej.

(Z przemówienia premiera Koźłowskiego)

W dniu 31-go października wszystkie cywilizowane kraje świata obchodzą swe coroczne święto oszczęd. W tych ciężkich latach kryzysowych święto to ma znaczenie szczególnie doniosłe. Każdy bowiem rok, który upływa, z coraz większą wyrazistością okazuje bankrucie wszelkich owych nowinek gospodarczych i monetarnych, jakimi państwa starają się przezwyciężyć kryzys i uświadamia tę prawdę, że — wbrew wszelkim doktrynom rewizjonizmu — ów odwieczny fundament dobrobytu wszystkich ludzi, rodzin i narodów — **cnota oszczędności** — jest najistotniejszym czynnikiem w gospodarczym rozwoju ludzkości.

Czyż mogłoby być inaczej? Cała cywilizacja materialna, wśród której żyjemy, opiera się na zasadzie oszczędności. Zmysł oszczędności — to wedle zgodnego pojęcia cecha wyróżniająca człowieka cywilizowanego od dzikiego. Rozwój cywilizacji materialnej — i nie tylko materialnej — miał się rozpocząć w chwili, kiedy kudłaty troglodyta odłożył na dzień następny resztki zabitego zwierzęcia, zamiast spożyć je natychmiast. W tej żartobliwej alegorii zawiera się zarówno to, co sławiono w oszczędności od niepamiętnych czasów jako walor moralny — umiarkowanie, jak i to, co stanowi istotę oszczędności jako zjawiska ekonomicznego: chwilowe wyrzeczenie się pewnej części posiadanych środków dla zaspokojenia potrzeb w przyszłości.

Ujmując pojęcie oszczędności w terminy ściślejsze, można ją określić

jako nieskonsumowaną część dochodu, osiągniętego przez jednostkę lub zbiorowość, z pracy, z kapitału, albo z pracy i kapitału razem wziętych.

Oszczędność winna być rozpatrywana z podwójnego punktu widzenia: z punktu widzenia indywidualnego i z punktu widzenia społecznego.

Indywidualna rola oszczędności:

kiedy składamy pieniądze do instytucyj kredytowych, kiedy nabywamy akcje, obligacje lub inne papiery wartościowe, płacąc za nie nieskonsumowaną nadwyżką dochodów nad wydatkami, to w pierwszym rzędzie powoduje nami dążność do zabezpieczenia lub poprawy przyszłości. Wyrzekając się zaspokojenia potrzeb doraźnych na rzecz interesów przyszłości, spełniamy akt przewidywania i rozsądku, akt moralności indywidualnej i społecznej.

Tak właśnie rzecz ujmował J. B. Say: „Zasada wszelkiej poprawy — pisał — ma swe źródło w ujarzmieniu pokus chwilowych i podporządkowaniu ich dobru przyszłości. Jest to fundament wszelkiej cnoty i wszelkiego bogactwa. Człowiek, który wystawia na szwank swą reputację, gwałcąc świętość depozytu, człowiek, który rujnuje swe zdrowie, nie umiejąc zapanować nad swymi namiętnościami, człowiek, który wyrzuca dziś środki, mogące mu zapewnić egzystencję jutro — w jednakim stopniu ujawnia brak zmysłu oszczędności. I w tem właśnie kryje się sens zdania, że występki nie jest w gruncie rzeczy niczem innym, jak złym rachunkiem”.

Przeciwieństwem złego rachunku jest oszczędność indywidualna, godna szacunku, zachęty i ochrony w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Ale oto

rola społeczna oszczędności:

Jej to społeczeństwa zachodnie zawdzięczają ów wspaniały rozkwit cywilizacji materialnej, jaki dokonał się w ciągu ostatniego stulecia. Albowiem rozwój gospodarczy rzeczywistości się w jeden tylko sposób: przez wytwarzanie nadwyżek wytwórczości nad spożyciem i przetwarzanie tych nadwyżek w narzędzie pracy. Uregulowane rzeki, olbrzymia sieć dróg lądowych i wodnych, zmeliorowane grunta — wszystkie te narzędzia produkcji i wymiany, w szerokim tego słowa znaczeniu, zostały zdobyte dla społeczeństw zachodnich na drodze długich procesów kapitalizacyjnych, t. j. procesów

wytwarzania przez oszczędność indywidualną kapitałów dla finansowania postępu gospodarczego.

Nie wszędzie jednak dobroczynne działanie oszczędności doprowadziło do tych rezultatów błogosławionych. Kraj nasz jest cofnięty w tym względzie o całe dziesiątki lat. Nie mamy pod dostatkiem ani fabryk, ani kopalń, ani warsztatów rolnych dobrze zagospodarowanych, ani kolei, ani dróg. Co roku zjawia się pół miliona ust, które trzeba nakarmić, pół miliona nowych sił roboczych, które trzeba zatrudnić. A wiadomo, że bez świeżych kapitałów, bez nowych urządzeń wytwórczych, maszyn i budynków, nie można w dzisiejszych warunkach rozwoju technicznego myśleć o nowych możliwościach pracy i zarobku.

Narastającej ludności trzeba stworzyć narzędzie pracy. A narzędzi pracy nie stworzy się inaczej, jak przez większe wytwarzanie, niż spożywanie, inaczej mówiąc — przez oszczędność. To jest jedyna droga do bogactwa i siły gospodarczej — innej nie ma.

Prawdy te jasno sformułowała sobie polska myśl gospodarcza i uczyniła z nich fundament, na którym oparła się polityka ekonomiczna wszystkich rządów pomajowych.

Należy sobie dokładnie zdać z tego sprawy, że

polityka ekonomiczna, jaką stosuje rząd w okresie kryzysu,

nie jest tylko polityką przeciwkryzysową. Jest to polityka, wybiegająca swemi celami daleko poza obręb chwili obecnej wraz z jej przemijającymi trudnościami. Jest to polityka obliczona na długi dystans, polityka, uwzględniająca potrzeby gospodarstwa polskiego nie tylko w teraźniejszości, ale w perspektywie dalszego rozwoju.

W świadomości kierowników polityk gospodarczej tkwi głęboko pogląd na Polskę, jako na organizm ekonomicznie młody i mający za warunek swego rozwoju stworzenie silnych i solidnych kapitałów krajowych. Nie szczedzono też wysiłków, aby w okresie zupełnego rozstroju i chaosu walutowego w całym świecie zapewnić całkowite bezpieczeństwo kapitałom już istniejącym i przez trwanie przy klasycznych zasadach gospodarki pieniężnej oraz utrzymywanie za wszelką cenę stałości pieniądza narodowego stworzyć warunki najbardziej sprzyjające szerokim i intensywnym procesom kapitalizacji wewnętrznej.

Albowiem tylko dzięki tym procesom uzyskać możemy tę siłę gospodarczą, która jedynie stanowi rękojmię naszego dobrobytu wewnętrznego i nienaruszalności naszych granic.

Dr. J. Wendel.

Pracownicy Komunalnych Kas Oszczędności

nie płacą 3 proc. dodatku do podatku dochodowego na rzecz gmin miejskich

Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności w Toruniu wniosła rekurs przeciwko żądaniu Urzędu Skarbowego w Toruniu, aby jej pracownikom potrącać 3 proc. dodatek do podatku dochodowego na rzecz miasta Torunia.

Urząd Skarbowy rekursu tego nie uwzględnił, jak również nie uwzględniła Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu. Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności nie zadowolona się tem i odwołała się do Ministerstwa Skarbu. Ministerstwo Skarbu podzieliło pogląd Pomorskiej Wojewódzkiej K. K. O. i reskryptem z dnia 6 września 1934 r. Nr. D. V 15678/3/34 wyjaśniło, że Komunalne Kasy Oszczędności są zakładami samorządu terytorjalnego, i, że w następstwie tego dochody z uposażeń służbowych, wypłacanych z funduszy wspomnianych kas są wolne od dodatku samorządowego do państw. podatku dochod. w myśl art. 24 ustawy o podatku dochodowym w brzmieniu artykułów 1 ust. z dn. 17. 3. 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 192) względnie art. 2 ustawy z dnia 17. 3. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 223),

Oszczędność - to dobrobyt!

Jak przejść przez życie?

Ciężkie czasy odczuwamy nie dlatego, że nam jest obecnie źle, lecz że nam kiedyś było lepiej. Porównajmy więc te dwa okresy — dobrobytu i obecnej biedy.

Za dobre czasy powszechnie uważamy okres do wybuchu ostatniej wielkiej wojny. Było wtedy przeciętnemu człowiekowi lepiej na świecie niż obecnie. Była praca dla wszystkich, były zarobki, o ile nie u siebie w kraju, to przynajmniej u obcych. Że nie wszystkim jednak było dobrze, świadczy fakt masowych wędrowek na sezonowo pracę „na Zakusy”, jak się wtedy mówiło, osiedlenia się Polaków w Westfalji, emigracja do Stanów Zjednoczonych A. P., Brazylii, Kanady itp. Wędrowały te masy, bo miały gdzie — teraz siedzą, bo żaden kraj ich nie chce, mając za mało roboty dla swej ludności.

Było wszystkim lepiej, ale i wtedy było dużo narzekań. Ludzie narzekali, ale składali swoje oszczędności w bankach, kupowali papiery procentowe, akcje, ubezpieczali się na życie, budowali domy dochodowe. Każda lokata pieniędzy była pewna i intratna.

Przyszła wojna. Z początku wszyscy

byli oszołomieni. Niektórym zarobki jeszcze się powiększyły, ale równowaga gospodarza się zachwiała. Ludzie ginęli na froncie, a w kraju obok przepychu panowała nędza.

Skończyła się wojna i trzeba było płacić za nią rachunek. Narazie płacono się za nią w dziwny sposób, bo tylko spadkiem pieniądza obiegowego, którego było w obrotach coraz więcej, ale o coraz to mniejszej sile nabywczej. W tych warunkach o oszczędzaniu nie mogło być mowy, gdyż uciulany ciężko grosz topniał w bankach i nieraz praca całych pokoleń szła na marne. Wydawał człowiek coraz to więcej na stroje, kosztowne meble, życie nad stan. O przyszłości rzadko kto myślał, bo i co by to zresztą pomogło.

W oryginalny sposób płaciliśmy rachunek za wojnę, ale długo to trwać nie mogło. Skończyły się lata tłuste, a zaczęły chude. Musimy je przetrwać, ale nie z założeniami rękami. Złych nalogów trudno się pozbyć, ale trzeba się z nimi rozstać, bo w przeciwnym razie grozi zagłada. Pomocą nam w tem będzie nasz mocny, niezachwiany zło-ty.

Narzekamy na małe zarobki, ale musimy się z tem pogodzić. Trzeba pracować, oszczędzać, nie oglądać się na pomoc zgóry, a będzie u nas lepiej.

Oszczędzać musi nie tylko ten, któremu się dobrze powodzi, ale i ten, który jest w biedzie, bo może mu być jeszcze gorzej. Bezrobotny pobierający zasiłek, ledwo mu wystarczający na przeżycie, musi sobie odejmować od ust i zebrać trochę zapasów na godzinę, kiedy mu zasiłek odmówią. To jest nakaz życia, przestzegany nie tylko przez ludzi. Pszczoły w latach nieurodzaju głodują, ale zbierają miód na zimą, żeby przeżyć i wychować młode pokolenie.

Z biegiem lat stajemy się coraz mniej zdolnymi do pracy, zarobki nasze się zmniejszają, dzieci natomiast rosną i utrzymanie ich jest coraz to kosztowniejsze.

Przyjdzie choroba do domu, a tu niema za co leczyć i rozpaczą patrzy się na swoich najbliższych, którym nie można przyjąć z pomocą.

Wychodzi córka zamaż, a tu nie ma na wyprawę. Dzieci domagają się wykształcenia, nastąpi nagła potrzeba wyjazdu w sprawach rodzinnych albo zarobkowych, a my stoimy bezradni i upokorzeni. Nastąpi śmierć w rodzinie, a nie mamy za co pohować. A ten niepokój, z jakim człowiek oczekuje starości i związanej z nią nędzy i zdania się na łaskę bliźnich... Tęsknimy do demokracji, ale demokracja może istnieć tylko w tych krajach, gdzie człowiek jest niezależny materialnie i nie potrzebuje się upokorzać na każdym kroku.

Pamiętajmy, że mądry tragarz zaczyna od największych ciężarów, aby, gdy zacznie opadać z sił, podoląć małym.

Warunki techniczne do oszczędzania mamy obecnie bardzo korzystne: pieniądź jest zdrowy i mocny, bankowość zahartowana w boju i jest w stanie ułatwić nam kapitalizację.

Możemy też lokować swoje oszczędności w pożyczkach państwowych, komunalnych, listach zastawnych, gdyż dobrze się procentują i wartość ich rynkowa stale wzrasta.

Możemy też obecnie tanio budować, gdyż cena placów, kosztu robocizny i materiałów budowlanych niepomiarowo staniały.

Możemy się ubezpieczać na życie, płacąc niewielkie stawki.

Wszystkie te i inne niewymienione sposoby, o ile je zastosujemy w życiu praktycznym codziennym, uchronią nas przed przykremi niespodziankami i pomogą nam przejść przez życie bez troski.

K. Sobolewski.

Obywatele! Obywatelki!

Coraz bardziej i wszechstronnie doświadczamy tej prawdy, że przeznaczeniem naszego życia jest zmaganie się z jego trudnościami.

NAKAZEM BEZPIECZENSTWA DLA PAŃSTW, NARODÓW I JEDNOSTEK JEST GOTOWOŚĆ I ZDOLNOŚĆ ODPARCIA CIOSU Z KAŻDEJ STRONY.

Narody, które posiadają zabezpieczenie w sile moralnej oraz w zasobach materialnych, idą ku świetlanej przyszłości; aby więc ją osiągnąć, muszą wykazać energję, wysiłek pracy, zapobiegliwość i przeczność.

Świadomi tych zadań i celów, obchodzimy 31 października każdego roku

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

W tym dniu poświęćmy chwilę czasu na rozważenie haseł, które dzisiaj przyświecają ludzkości: ponad troski codziennego życia przebijają się promienna wiara w lepszą przyszłość, w trwałszą budowę życia, w jaśniejsze jutro. Nikt inny, tylko my sami musimy tę przyszłość budować. To my, ludzie milionowych mas, musimy umacniać i gruntować nasze życie osobiste, państwowe, narodowe, społeczne. Musimy, pracując wytrwale i niezłomnie, kierować wszystkie myśli ku przyszłości; musimy budować wokół siebie zapory przeciwko zdarzeniom losu, jakich życie nie szczędzi. Dążąc do poprawy bytu, zdobycia niezależności, do zabezpieczenia spokojnego jutra, musimy tworzyć własne zasoby materialne, musimy

OSZCZĘDZĄC

abyśmy w każdej chwili życia i w każdej potrzebie znaleźli mogli szybką pomoc i ratunek. Oszczędzamy więc w imię własnego bezpieczeństwa, w imię lepszej przyszłości własnej i ogólnej. Wysokość wkładów w instytucjach oszczędnościowych, to miara siły gospodarczej narodu.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego utworzony w r. 1924 otrzymał za zadanie zaspakajanie potrzeb kredytowych o znaczeniu ogólnopństwowym, jak popieranie ruchu budowlanego, udzielanie pomocy finansowej samorządom, popieranie kas oszczędności i spółdzielni; jednym z głównych zadań Banku było jednak udzielanie kredytu długoterminowego, którego kraj najsilniej potrzebował. Poza to Bank prowadzi wszystkie inne operacje bankowe, ze szczególnym jednak uwzględnieniem potrzeb przedsiębiorstw państwowych oraz samorządów i ich przedsiębiorstw.

Bank Gospodarstwa Krajowego zarówno co do wysokości posiadanych kapitałów własnych i obcych, jak i co do sumy udzielonych kredytów zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich instytucji kredytowych w Polsce. W ciągu 11 lat swej działalności wykazywał Bank stały rozwój, który dopiero w 1932 i częściowo w 1933 r. doznał przejściowego zahamowania pod wpływem długotrwałego kryzysu gospodarczego.

Szybki ten rozwój ilustruje poniższe zestawienie ważniejszych pozycji bilansowych Banku (w milj. zł.):

Data	Kapitały własne	Wkłady lokaty	Kredyty gotówkowe	Kredyty emisyjne	Suma bilansowa
1924	40	69	96	67	221
1926	51	468	440	206	787
1928	195	713	747	584	1.665
1930	208	752	1.015	735	2.102
1932	219	745	1.023	838	2.133
1933	221	769	1.037	823	2.130
1934*)	223	781	1.046	815	2.120

Z ogólnej sumy kapitałów własnych i obcych, zmobilizowanych przez Bank i wynoszących na koniec września b. r. 2.009 milj. zł., zaledwie 334 milj. stanowią kapitały krótkoterminowe, t. j. wkłady wszelkiego rodzaju i kredyty bankowe, z pomiędzy nich zaś tylko 199,2 milj. zł. jest płatnych natychmiast. Cała reszta składa się z kapitałów własnych Banku w sumie 223 milj. zł., następnie z lokat Skarbu Państwa i rachunków specjalnych w wysokości 637 milj. zł., związanych z odnośnymi kredytami udzielonymi przy ich pomocy, wreszcie z kapitałów, uzyskanych ze sprzedaży listów zastawnych i obligacji własnej emisji, wynoszących około 815 milj. zł.

W oparciu o tak silną i tak specjalnie korzystną strukturę kapitałową mógł Bank przedsięwziąć cały szereg zadań, których ze względu na brak odpowiednich warunków nie mogła podjąć się żadna inna instytucja finansowa, a których zrealizowanie wymagały potrzeby społeczno-gospodarcze kraju.

Należy tu przede wszystkim finansowanie budownictwa mieszkaniowego; kredyty, których udzielił Bank na ten cel do września b. r. wynosiły 603 milj. zł., z czego przypada na spółdzielnie 235 milj. zł., na osoby prywatne 214 milj., na in-

stytucje społeczne i humanitarne 92 milj., gminy 57 milj., oraz Fundusz Kwaterniku Wojskowego 4,3 milj. zł. Sprawa budownictwa mieszkaniowego została całkowicie scentralizowana w Banku Gospodarstwa Krajowego, który zajmuje się obecnie nie tylko dostarczaniem kredytów budowlanych, ale również administracją i sprzedażą terenów państwowych, przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Drugą z rządu po kredytach budowlanych grupę kredytów stanowią pożyczki samorządowe, wynoszące w dniu 30 września b. r. 425 milj. zł. Są to pożyczki inwestycyjne na zaprowadzenie różnego rodzaju urządzeń jak elektrownie, gazownie, kanalizacje, rzeźnie, place targowe, drogi, szkoły, szpitale i t. p. Mie-

szczą się tu również kredyty dla komunalnych kas oszczędności, których rozwojem Bank specjalnie się opiekuje, jak również pożyczki budowlane (53 milj.) znajdujące się już w ogólnej sumie kredytów budowlanych.

Kredyty przemysłowe Banku wyniosły w końcu września b. r. 279 milj. zł. Należą tu przede wszystkim kredyty udzielone przemysłowi prywatnemu, a następnie przedsiębiorstwom państwowym i należącym do koncernu Banku. Do koncernu Banku należą tak poważne przedsiębiorstwa jak Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych i Hutniczych, Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Przemysł Chemiczny „Boruta” i kilka innych, głównie przemysłu che-

micznego. Bank posiada ponadto udziały w przedsiębiorstwach gdańskich jak: Bank von Danzig, Gdański Monopol Tytoniowy oraz British and Polish Trade Bank. W tej ostatniej instytucji posiada Bank większość akcji.

Ostatnią wielką grupę kredytów stanowią kredyty rolnicze w sumie 161 milj. złotych.

Działalność swą prowadzi Bank albo bezpośrednio, udzielając pożyczek właściwym kredytobiorcom, albo też rozdziela je za pośrednictwem innych instytucji finansowych jak spółdzielnie i wspomniane już komunalne kasy oszczędności. Ponadto w razie potrzeby występuje Państwo z pomocą dla instytucji finansowych w dużej mierze za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to miało miejsce n. n. w 1925 r. i w kilku wypadkach podczas obecnego kryzysu.

Finansowanie handlu, zwłaszcza zagranicznego, nie stanowi wprawdzie jednej z głównych gałęzi działalności Banku, jednak dziedziną tą cieszyła się dużym zainteresowaniem Instytucji. Finansowaniem handlu zagranicznego zajmuje się poza Centralą, specjalnie Oddział Banku w Gdyni oraz British and Polish Trade Bank w Gdańsku.

Jeżeli chodzi o formę kredytów Banku, to są to — zgodnie z charakterem Instytucji oraz strukturą jej kapitałów — przeważnie kredyty długoterminowe. I tak z ogólnej sumy kredytów Banku w wysokości 1.862 milj. zł. przypada na kredyty emisyjne 815 milj. zł., średnio- i długoterminowe gotówkowe 771 milj., zaś na kredyty krótkoterminowe 276 milj. zł.

Dzięki specjalnej strukturze kapitałowej płynność Banku Gospodarstwa Krajowego była zawsze wysoka. Zobowiązania natychmiast płatne są pokryte w 15% gotówką, zaś wszystkie zobowiązania krótkoterminowe są w przeszło 90% pokryte środkami kasowymi i krótkoterminowymi kredytami, nie licząc portfeli papierów wartościowych możliwych do upłynnienia, sald debetowych banków oraz możliwości redyskontowych, które stanowią znaczne rezerwy płynności.

Pomijając zupełną pewność, jaką tak wielka płynność zapewnia wkladom, posiadają oszczędności złożone w Banku Gospodarstwa Krajowego gwarancję Skarbu Państwa. W tę samą gwarancję są wyposażone również emisje B. G. K. z tem dodatkowym zabezpieczeniem, że dla nich tworzona jest specjalna rezerwa, jakoteż stoją poza niemi pełnowartościowe hipoteki. Posiadając poczwórne zabezpieczenie: hipoteczne, specjalną rezerwę, całym majątkiem Banku oraz w końcu majątkiem Skarbu Państwa, przedstawiają emisje B. G. K. najbardziej pewny typ papieru wartościowego, w którym też lokują swoje kapitały poważne instytucje oszczędnościowe zarówno publiczne jak prywatne, jak też i osoby prywatne, szukające dla swych oszczędności korzystnej a pewnej lokaty.

Bank posiada Centralę w Warszawie oraz 19 prowincjonalnych Oddziałów w ważniejszych miastach Polski, a poza tem korespondentów we wszystkich centrach finansowych świata, co zapewnia jego klientom jaknajsprawniejsze przeprowadzenie wszelkich transakcyj bankowych.

Jak najlepiej oszczędzać?

Wiele się dzisiaj mówi o oszczędzaniu. Tylko oszczędnością można zapewnić sobie spokojną przyszłość. Tylko przez oszczędność możliwy jest rozwój gospodarczy Państwa, a przez to dobrobyt obywateli.

Jeżeli tak gorąco popierać należy wszelkie sposoby oszczędzania, to już chyba najwięcej godną zalecenia będzie oszczędność w formie opłacania składek od ubezpieczenia na życie.

Tak jak przy każdej innej formie oszczędności, wpłacane składki zbiera instytucja ubezpieczeniowa, ażeby po upływie umówionego czasu wypłacić pełną sumę ubezpieczeniową.

Jednak ubezpieczenie na życie ma poza tem niesłychaną przewagę nad wszelką inną oszczędnością. Każda oszczędność ma bowiem jako drugie zadanie zapewnić przyszłość najbliższemu.

To zapewnienie przyszłości rodzinie osiągnąć można innymi drogami oszczędzania dopiero po długim wysiłku. Przy ubezpieczeniu na życie zaś osiąga się je od razu, tj. po zapłaconiu pierwszej składki i wykupieniu polisy. Cóż bowiem pomoże człowiekowi, że pracuje i oszczędza, ażeby zapewnić najbliższemu przyszłość, jeżeli śmierć przetnie pasmo jego ży-

wota i wysiłek idzie na nie! Temu zaś zapobiega ubezpieczenie na życie, gdyż umówioną sumę ubezpieczeniową wypłaca się w razie śmierci natychmiast bez względu na to, ile składek zostało już zapłaconych.

W ten sposób ubezpieczenie na życie zabezpiecza rodzinę od nędzy i przyczynia się do pomnożenia bogactwa społecznego.

Z tego względu nie jest dla nas obojętne, czy wielomilionowe wkłady oszczędnościowe pod postacią składek ubezpieczeniowych powierzone są pieczy naszego społeczeństwa, czy też zorganizowanych czynników zagranicznych. Każdy więc obywatel spełni dobrze swój obowiązek, darząc zaufaniem zakłady ubezpieczeniowe o charakterze czysto polskim.

Takim zakładem nie działającym dla zysku lecz dla dobra publicznego, jest Zakład Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu. Zakład ten obejmuje swoją działalnością teren województwa poznańskiego i pomorskiego. Na tym samym obszarze działa w dziale ubezpieczeń od ognia i gradobicia Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, instytucja o charakterze prawnopublicznym.

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy, ul. Herm. Frankego 1, Spółdzielnią z ograniczoną odpowiedzialnością zostało założone w grudniu 1926 r., jako instytucja przeznaczona do finansowania drobnego handlu, przemysłu, oraz rzemiosła, jak i do zbierania oszczędności.

Przez zdrowe podstawy Spółdzielni rozwój i działalność stale się rozszerza, czego dowodem jest stały wzrost grona członków, jak również obroty powiększające się z roku na rok. Udziały członków i wkłady oszczędnościowe wzrosły w roku bieżącym łącznie blisko 40 proc. i wynoszą obecnie zł 110.000. Spółdzielnia liczy 350 członków. Udział wynosi zł 300, przy pięciokrotnej odpowiedzialności.

Ogólna ilość zdyskontowanych weksli po dzień 20 października rb. przekroczyła liczbę 10.000 a saldo zdyskontowanych weksli 95.000 zł. Kapitał obrotowy własny i obcy wynosi ca zł 170.000.

Za wkłady składane w Spółdzielni odpowiadają wszyscy członkowie w myśl art. 14 Ustawy o Spółdzielniach. Łączna odpowiedzialność członków wynosi ca zł 900.000.

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe należy do Związku Rewizyjnego w Poznaniu i opiera działalność swoją na udziałach członków. Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle klientowskie i załatwia przekazy krajowe i zagraniczne na korzystnych warunkach.

Francuski Hymn Oszczędności na rok 1934

Słowa: A. Grandemain.

Człowiek:

Oszczędność dla nas jest nakazem twardym życia,
Zrodzona z pracy rąk, od doli chroni złość;
Z nią trudny bytu szlak jest łatwy do przebycia,
A pod osłoną jej —
Bezpieczny czujesz się, jak u matczynych stóp...
A kiedyś posiadał już książeczkę oszczędności,
Twe życie płynię pewniej, pomimo ciężkich prób,
I śmiało stawiasz krok na drodze ku przyszłości.

Chór:

Oszczędzaj więc, oszczędzaj stale,
Tą pewną drogą naprzód idź!
Plan pracy zbieraj d z i s wytrwale,
Byś jutro mógł spokojnie żyć!
Niech wiara będzie ci opoką,
Przeszkody łam i pracuj rad,
Nadziei sztandar wznies wysoko,
Twa praca może zbawić świat!

Rodzina:

A komu zaśbie troskę o bliskich zwierzył los,
Kto świecić ma przykładem w rodzinnym gronie swem,
Ten musi stać na straży, opierać każdy cios,
Przed każdym bronić złem...
I nieść ofiarny trud, dobywać wszystkiej siły,
Aby na przyszłość dni zapewnić dobre plony,
A dla rodziny swej dostatek stworzyć miły,
Oszczędność — to z roszaniem wysiłek zespolony.

Chór:

Oszczędzaj więc, oszczędzaj stale,
Tą pewną drogą naprzód idź!
Plan pracy zbieraj d z i s wytrwale,
Byś jutro mógł spokojnie żyć!
Niech wiara będzie ci opoką,
Przeszkody łam i pracuj rad,
Nadziei sztandar wznies wysoko,
Twa praca może zbawić świat!

Ludzkości:

W pomroce błędzi świat... Ma za nic rady czyje,
I prawa oszczędności podeptał w pedzie złym
I patrzy jak się męczy, w kryzysu pętach wije,
Pljany szalem swym!
O ludy! Zbudźcie się! Zawróćcie z błędnej drogi,
Niech sztandar oszczędności na nowo zbrata was!
Niech nowy błysnie dzień, dzień pomyślności błogiej
Ludzkość odrodzoną na długi szczęścia czas!

Chór:

Oszczędzaj więc, oszczędzaj stale,
Tą pewną drogą naprzód idź!
Plan pracy zbieraj d z i s wytrwale,
Byś jutro mógł spokojnie żyć!
Niech wiara będzie ci opoką,
Przeszkody łam i pracuj rad,
Nadziei sztandar wznies wysoko,
Twa praca może zbawić świat!

Korzystajcie z bezpłatnego przesyłania pieniędzy do administracji dzienników i czasopism

Jak już donosiliśmy, w dniu 20 września w ukazało się rozporządzenie, mocą którego poczta wprowadziła nowy bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania pieniędzy do administracji dzienników i czasopism.

Na mocy tego rozporządzenia przesyłać można pod adresem administracji dzienników i czasopism należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyncze egzemplarze itp.) nieprzekraczające kwoty 15 zł.

specjalnymi przekazami rozrachunkowymi. Od sum przesyłanych wydawnictwom przy pomocy przekazów rozrachunkowych wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

OSZCZĘDZAJ I UCZ SIĘ OSZCZĘDZAC!

W dniu dzisiejszym jako „DNIU OSZCZĘDNOŚCI“

uprzytomnij sobie, że korzystnie i zupełnie bezpiecznie lokujesz swe oszczędności

W BANKU LUDOWYM Sp. z o. o. w PELPLINIE
i w BANKU LUDOWYM Sp. z o. o. w TCZEWIE

Institucje te poza dobrem oprocentowaniem gwarantują wkladom natychmiastowe wypłacenie oszczędności nawet przy wkladach z terminowym wypowiedzeniem.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach

Wśród wielu instytucji społeczno-gospodarczych, które musiały się odbudować po wojnie i po kryzysie walutowym, znalazła się również i Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach jest instytucją społeczną, zorganizowaną przez Powiatowy Związek Samorządowy Chojnicki, który z mocy ustawy odpowiada całym swym majątkiem i całą swoją siłą podatkową za wszystkie wkłady oszczędnościowe złożone w Kasie Oszczędności i za wszelkie zobowiązania Kasy.

Społeczny charakter Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach uwidocznił się bardzo wybitnie przy waloryzacji przedwojennych wkładów oszczędnościowych, które Kasa przewalutowała w najwyższym stosunkowo procencie i obecnie dąży jeszcze do podwyższenia wypłat dla dzieci małoletnich,

które miały w Kasie zdeponowane oszczędności jako pupilarnie prawne.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach nie ma zadania osiągać zysków; jest ona jedynie zobowiązana do wygospodarowania takich nadwyżek, jakie są potrzebne do stworzenia pewnych rezerw, oraz opłacenie kosztów administracyjnych. Z chwilą, gdy cel ten zostanie osiągnięty, cały zysk Kasy Oszczędności przeznaczony być musi na cele przyteczności społecznej powiatu chojnickiego. Zrozumiałem jest, że w roku 1924 w czasie zaprowadzenia złotego polskiego, Kasa Oszczędności nie mogła wykazać wielkiego przyrostu wkładów oszczędnościowych ani też przejawić większej działalności; wzrost ten datuje się dopiero od roku 1925 wzgl. 1926, tj. od chwili ustabilizowania waluty.

Rozwój działalności Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach ilustruje następujące zestawienie:

mi budżetowymi (podatkami) powiatu chojnickiego.

Mając to na uwadze oraz długoletnią chlubną tradycję pracy i zasług Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach dla dobra najszerzych warstw społecznych, tudzież szybki jej rozwój po najtrudniejszym w dziejach bankowości komunalnej okresie wojny i dwukrotnej dewaluacji pieniądza, możemy z dumą i wszelką pewnością twierdzić, że Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach jest w dzisiejszych czasach kresy su niezawodną skarbnicą, w której można zupełnie bezpiecznie ulokować swe kapitały bez żadnej obawy o ich ewentualną stratę.

Zatem zabezpieczasz najpewniej byt Twój

Na sezon! 7687 Na sezon!
 Ostatnie nowości!
KAPELUSZE
KRAWATY
KOSZULE
MARCELI DZIENNIK
 POZNAŃ
 ◀ Specjalne magazyny artykułów Mody Męskiej ▶
GDYNIA, Świętojańska 11. tel. 20-72.

i Twojej rodziny, umożliwiasz rozbudowę Twojego rodzinnego powiatu, stwarzasz najskuteczniejszą broń przeciw bezrobociu, oddajesz najlepszą usługę sobie, bliźnim i Państwu

składając Twoe oszczędności

w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach.

Wynik „Konkursu Oszczędnościowego“

Akademickiego Koła Bydgoszczan przy W. S. H.

Obchodzony corocznie przez wszystkie kraje, a również i Polskę „Dzień Oszczędności“, który ma za zadanie szerzyć wśród szerokich warstw zamysłowanie do skrupulatnego zbierania i lokowania zaoszczędzonych pieniędzy w bankach, był przewodnią myślą dla Akademickiego Koła Bydgoszczan przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu przy rozpisywaniu „Konkursu Oszczędnościowego“. Rozumieli bowiem akademicy bydgoscy, że żaden kraj, żadne państwo, a także i Polska, nie dojdzie do mocarstwowego znaczenia dopóty, dopóki nie będzie dostatecznie rozwinięta kapitalizacja wewnętrzna, dopóki całe gospodarstwo narodowe opierać się będzie tylko na kapitale zagranicznym. Tylko kapitalizacja wewnętrzna, oparta na rozumem oszczędzaniu drobnych nawet sum i lokowaniu ich w bankach i kasach oszczędności, uniezależni nas może od zagranicy, może wzmocnić nasze stanowisko polityczne, gospodarcze i społeczne. Stanie się ona również podstawą dobrobytu szerokich mas i źródłem zła godzenia dzisiejszej depresji gospodarczej, spowodowanej w części brakiem kapitałów rodzimych.

Tymi motywami kierując się Akad. Kolo Bydgoskie przy W. S. H., aczkolwiek jeszcze młode, to jednak pełne energii i inicjatywy, ogłosiło w czerwcu br. „Konkurs Oszczędności“ na napisanie pracy na jeden z tematów: 1) „Kapitalizacja wewnętrzna, a rola Komunalnych Kas Oszczędności“ i 2) „Aktualne kierunki kredytu bankowego“. Dostępny był „Konkurs“ dla wszystkich studentów - Bydgoszczan. Za najlepsze

prace wyznaczono nagrody w łącznej sumie 140,— zł, na ufundowanie których K. K. O. m. Bydgoszczy ofiarowała 100,— zł, K. K. O. pow. bydgoskiego 20,— zł, Bank Gospod. Krajowego 20,— złotych.

Ocenę nadesłanych prac powierzył Zarząd A. K. B. przy W. S. H. powołanej w tym celu „Komisji Konkursowej“, w skład której weszli: dyr. B. Gulez, p. Pl. Jankowski, dyr. M. Romański, dyr. p. Eug. Wasilewski, i p. K. Stobiecki, referent Izby Przem. - Handl.

Dobór odpowiedniej Jury, jak również tajemnicę nazwisk autorów prac, zapewniali całkiem bezstronny wynik.

Dnia 16 października br. odbyło się właśnie ostatnie zebranie, na którym Komisja Konkursowa oceniła wartość prac. Pierwszą nagrodę w kwocie 50,— zł, otrzymała p. Heliodora Hańczykówna, stud. wydz. prawno-ekonon. U. P., drugie zaś nagrody wszystkie po 30,— zł, zdobyli p. Bernard Stranz, p. Urban Rux, i p. Albin Ormiański wszyscy studenci W. S. H. w Poznaniu.

W ten sposób uwiecznione zostało złozone dzieło A. K. B. przy W. S. H., które zainteresowało zagadnieniami kapitalizacji wewnętrznej nie tylko tych, którzy w Konkursie wzięli udział, lecz także wzmogło bibliotekę oszczędnościową, mającą za zadanie propagowanie wśród ogółu idei oszczędnościowej. I z tego też punktu Akademickiemu Kolu Bydgoszczan przy W. S. H., jak również Komisji Konkursowej, która to dzieło dopełniła, należą się wyrazy uznania.

Stan wkładów oszczędnościowych

Rok	Stan wkładów oszczędnościowych za wypowiedzeniem						Łączna suma wkładów oszczędnościowych		Saldo kredytów w rachunkach bieżących		Ogólna suma wkładów oszczędn. i sald kredytowych na rachunkach bieżących	
	dziennem		od 1-3 miesięcy		ponad 3 miesiące		Suma rubryk 2-4		zł gr		Suma rubryk 5-6	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
1924	375.428	14	—	—	2.647	41	378.075	55	35.404	77	413.480	32
1925	394.218	94	—	—	82.660	53	476.879	47	51.500	67	528.380	14
1926	521.538	43	8.011	47	2.510	47	532.060	37	28.633	09	560.693	46
1927	775.041	94	86.851	10	6.677	09	868.570	13	182.469	43	1.051.039	56
1928	924.007	07	183.918	96	145.433	02	1.253.359	05	63.832	06	1.317.191	11
1929	850.209	38	384.135	08	120.648	63	1.354.993	09	86.072	04	1.441.065	13
1930	494.815	25	461.356	17	242.898	10	1.199.069	52	91.416	48	1.290.486	00
1931	577.039	72	488.081	88	280.471	61	1.345.593	21	116.511	60	1.462.104	81
1932	559.375	49	479.327	91	266.956	64	1.306.160	04	129.186	85	1.435.346	89
1933	586.490	15	528.345	33	298.388	51	1.413.223	99	146.664	92	1.559.888	51

Jak z tego zestawienia wynika, to mimo pogłębiającego się spadku dochodu społecznego ruch wkładów w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach nie osłabił, utrzymując się na poziomie 1.400.000 zł. Redukcja biernych stawek procentowych, przeprowadzona przez wszystkie Kasy, nie wywarła dotychczas ujemnego wpływu na ogólny ruch depozytów, a to dzięki zaufaniu wkladców do tej instytucji finansowej. Zasadniczym warunkiem, od którego zaufanie to zależy, jest niezłomne przeświadczenie szerokich rzesz wkladców o bezwzględnej bezpieczeństwie powierzonych tej instytucji oszczędności, zapewnionych kapitałem własnym i odpowiedzialnością Powiatowego Związku Samorządowego.

Kapitały własne (zakładowe i rezerwy) Kasy, które w r. 1924 wynosiły tylko 178.266,54 zł, wzrosły do wysokości 677.508,81 zł w roku 1933.

Wzrostowi kapitałów własnych i wkładów zebranych przez Kasę towarzyszył wzrost udzielonych przez Kasę kredytów. Polityka kredytowa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach sła i idzie w kierunku udzielania kredytów, jak najszerzym warstwom ludności, a przedewszystkiem małorolnym, kupcom, rzemieślnikom i przemysłowcom. Dzięki tej polityce cieszy się Kasa zaufaniem szerokich rzesz ludności. Ogólna suma kredytów wynosiła:

W roku	P o ż y c z k i													
	wekslowe		na skryptach dłużnych		na rachunkach bieżących		terminowe pod zastaw		hipoteczne		komunalne		Razem	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
1924	335	51	2	01	42.510	93	—	—	1	55	—	—	42.850	00
1925	27.008	20	53.079	93	51.788	90	—	—	486.551	74	—	—	618.428	77
1926	53.101	56	50.200	30	92.150	57	—	—	489.792	20	—	—	685.244	57
1927	231.136	32	49.548	32	503.644	18	—	—	428.358	17	—	—	1.212.686	99
1928	499.054	46	40.116	97	709.136	05	—	—	397.373	33	—	—	1.645.680	81
1929	881.051	66	139.192	13	575.851	65	8.797	97	380.347	50	—	—	1.985.240	91
1930	1.202.182	57	138.098	22	555.404	13	10.300	00	382.181	49	—	—	2.288.166	41
1931	1.166.609	20	6.779	00	487.107	56	111.161	30	402.936	32	229.867	25	3.404.460	63
1932	851.825	66	5.947	50	291.891	53	139.904	89	527.260	54	218.921	45	2.035.751	57
1933	772.684	35	—	—	49.466	50	100.846	36	589.766	84	253.515	90	1.766.279	95

Jak z powyższego wynika, pieniądze używane w wkładach oszczędnościowych były używane Kasa na kredyty wekslowe, hipoteczne wzgl. skrypowe. Zatem wzrost wkładów oszczędnościowych jest zabezpieczony w Kasie dwójako. Po pierwsze chodzi o płynność, to znaczy możliwość uruchomienia natychmiastowej gotówki, celem zadość uczynienia wkladcom w razie gdy ci zażądadają zwrotu. — Zabezpieczenie płynności osiąga Kasa utrzymując odpowiedni zapas gotówki w kasie, przez

lokacje à vista (natychmiast płatne) - sum w innych instytucjach finansowych, wreszcie posiadając wysoki kredyt redyskontowy i lombardowy dla swoich papierów wartościowych w instytucji emisyjnej. Po drugie chodzi o bezpieczeństwo i pewność wkładów w ścisłym tego słowa znaczeniu. W tym celu służą fundusze rezerwowe Kasy, ulokowane w nieruchomościach i papierach wartościowych, oraz — i to bardzo ważne — gwarancja powiatu jako związku poręczającego majątkiem i dochoda-

Własność lokali w jednym budynku

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 94 z dnia 23 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października br. o własności lokali.

Na wstępie rozporządzenie to postanawia, że mieszczące się w jednym budynku oddzielne lokale, piętra i części pięter, uznane przez właściwą władzę budowlaną za samodzielne pomieszczenia, mogą stanowić przedmiot odrębnej własności. W tym przypadku grunt, podwórza, ogródki, fundamenty, mury zewnętrzne, mury konstrukcyjne i mury oddzielające poszczególne wyłączone ze wspólnej własności lokale, dachy, kominy oraz wszelkie części budynku i wszelkie urządzenia, służące do użytku wszystkich właścicieli lokali lub pewnych grup właścicieli, jak strychy, piwnice, klatki schodowe, korytarze, bramy, ogólnie ustępy, wspólne łazienki, pralnie, suszarnie, dźwigi, urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, ogrzewania centralnego, oświetlenia i t. p. — stanowią wspólną własność wszystkich właścicieli poszczególnych lokali.

Ustanowienie odrębnej własności lokali powinno pod nieważnością nastąpić w formie aktu notarialnego.

Rozporządzenie postanawia, że do zarządzenia wspólną nieruchomością winien być powołany zarząd, składający się z jednego lub kilku członków, wybieranych na okres 3 lat. Szczegółowo określone są kompetencje i zakres działania zarządu, prawa i kompetencje zebrania właścicieli lokali, prawo kontroli, sposób zwalczania zwyczajnych i nadzwyczajnych zebrań właścicieli lokali i t. d. Następnie omówione są przepisy zastraszające uchwał zebrania właścicieli lokali, przepisy dotyczące sprzedaży udziału we wspólnej własności, przepisy pobierania podatku od nieruchomości i t. d.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Wykonanie omawianego rozporządzenia zostało poruczone ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, przy czym minister Sprawiedliwości został upoważniony do wydania rozporządzenia co do sposobu ujawniania w księgach hipotecznych prawa odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach. Takie rozporządzenie min. Sprawiedliwości zostało wydane 28 bm. i ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 94 z dn. 28 bm.

Nakazem rozumu i obowiązku obywatelskiego jest składanie oszczędności W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BYDGOSZCZY.

8175

OSZCZĘDZA

KTO KUPUJE

W HURTOWNI

artykułów drogeryjnych i gospodarczych

JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ

ul. Szczytna i Szeroka

BRODNICA

ul. Hallera

!!! BO TAM CENY NAJNIŻSZE !!!

8165

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A.
ODDZIAŁ W GDYNI
Plac Kaszubski 8 Tel. 2890 i 2891
Adres telegr.: Bankdion (8187)
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE
W ZAKRESIE BANKOWOŚCI WCHODZĄCE

DOM BANKOWY BORIS SOKOŁOWER

załatwia wszelkie
transakcje bankowe.
Gdańsk, Langer Markt 35
Telefon 26530, 26820
Telegr. adres: „Interna”

8180

Oszczędnością i pracą
ludzie się bogacą!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI miasta TORUNIA (w Ratuszu)

Przyjmuje wkłady od 1.— zł. począwszy za wysokim oprocentowaniem

Udziała pożyczki na dogodnych warunkach, tak wekslowe jak i pod zastaw papierów wartościowych

Przyjmuje zlecenia inkasowe i przekazowe na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą oraz załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Wydzierżawia schowki (safesy) za minimalną opłatą

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada Miasto Toruń całym swym majątkiem i wpływami podatkowymi.

8178

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K. K. O.

POWIATU WĄBRZESKIEGO

K. K. O.

w Wąbrzeźnie, Rynek Nr. 17, tel. 32.

Zestępstwo Banku Polskiego dla Inkasowania weksli.

Zakres czynności:

Gwarancja wkładów

K. K. O.

Książeczki

Tajemnica lokat i wkładów

Wydaje skarbonki

Reki czekowe i oszczędnościowe (książeczki imienne, na okaziciela i za hasłem). Dyskonto; inkasa weksli. Pożyczki wekslowe i hipoteczne. Kredyty pod zastaw papierów wartościowych (lombard).

oparta jest nie tylko na własnych kapitałach K. K. O., lecz również zabezpieczona jest całym majątkiem i dochodami Związku Poręczającego.

wyposażona ustawowo w przywilej prawny bezpieczeństwa pupilarnego, daje niewzruszoną rękojmię przyjętych na się zobowiązań.

8141

oszczędnościowe K. K. O. są przyjmowane przez państwowe, względnie komunalne władze, urzędy i zakłady jako wadja przy wszelkich przetargach, jako kaucje akcyzowe i celne, jako kaucje przy zawieraniu umów, oraz jako zabezpieczenie pieniężne z innych tytułów wymagane.

ustawowo zastrzeżona. Nawet w wypadkach egzekucji sądowej wypłata należności (całkowita lub częściowa z książeczki oszczędności K. K. O.) może nastąpić tylko za jej przedstawieniem.

Chcesz zabezpieczyć sobie i swej rodzinie przyszłość składaj oszczędności tylko w pewnych i gwarantowanych instytucjach, a do takich w powiecie tczewskim należą:

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI powiatu tczewskiego w TCZEWIE
oraz jej Oddział w GNIEWIE.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA TCZEWA

8182

NAJLEPIEJ OSZCZĘDZASZ

ubezpieczając się na życie

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE**W POZNANIU**
PLAC NOWOMIEJSKI Nr. 8.Oddział i Delegatury
BYDGOSZCZ, Nowy Rynek 1

TORUN, ul. Zeglarska 22

GDYNIA, 10. Lutego 18

Bezplatnych informacji udzielają nasi inspektorzy w każdym mieście powiatowem

**SKŁADAJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI
W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI**

NAJLEPSZA LOKATA — ZUPEŁNA PEWNOSC.

Za wkłady odpowiadają poszczególne Związki Komunalne
w siedzibie których znajduje się dana Kasa.**Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności
w Toruniu**

8146

Komunalna Kasa Oszczędnościpowiatu kościerskiego
w KościerzynieInstytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej
pewności, gwarantowana całym majątkiem i siłą podat-
kową powiatu kościerskiego.

8144

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i załatwia wszelkie czynności bankowe

8148

**KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI**POWIATU TORUŃSKIEGO
W TORUNIU, Plac Teatralny

(GMACH STAROSTWA)

Najpewniejsza lokata kapitału.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
za korzystnym oprocentowaniem.

Wykonuje czynności bankowe w granicach statutu.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wejherowa

Wejherowo, ul. Sobieskiego 8 - Telefon 19

INSTYTUCJA PRAWA PUBLICZNEGO O PUPILARNEJ PEWNOŚCI

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
i załatwia czynności wchodzące
w zakres bankowości.

8138

BANK LUDOWYSpółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością
W BYDGOSZCZYPrzyjmuje oszczędności i załatwia
wszelkie czynności bankowe

8139

PAŃSTWOWY BANK ROLNY Oddział w GDYNI

Plac Dworcowy, tel. 1581, 1582, 1583, 1723, 1773 i 1797

Uskutecznia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Bezwzględna rekojmia pewności wkładów przy maksymalnych odsetkach.

KASY CZYNNE: od 8½ do 13. W SOBOTY od 8½ do 12.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Gdyni

Instytucja Bankowa prawa publicznego o popularnej pewności. — Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 50 gr. począwszy. — **GWARANCJA WKŁADÓW** oparta jest nie tylko na własnych kapitałach K.K.O., lecz również zabezpieczona jest całym majątkiem i dochodami Gminy m. Gdyni. — **TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW** prawnie chroniona.

Obrót roczny 220.000.000.— złotych
 Wkłady i lokaty 5.000.000.— „
 Kapitały własne 670.000.— „

8277

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

przyjmuje wkłady gotówkowe, które oprocentowuje jak następuje:

1. **Rachunki czekowe** na 2 $\frac{1}{4}$ do 3 $\frac{1}{4}$ % w stosunku rocznym. Wypłata kwoty bez żadnego ograniczenia i na każde żądanie.

2. **Wkłady terminowe**
 a) za jednomiesięcznym wypowiedzeniem na 3 $\frac{1}{2}$ %
 b) za 3-miesięcznym wypowiedzeniem na 4 $\frac{1}{4}$ %
 c) za 6-miesięcznym wypowiedzeniem na 5 %

3. **Wkłady oszczędnościowe na 4%**
 Wkłady oszczędnościowe podlegają ograniczeniu przy wypłacie, a mianowicie:
 a) do zł. 500.— bez wypowiedzenia
 b) do zł. 5000.— za 10-dniowym wypowiedzeniem
 c) powyżej zł. 5000.— za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Wkłady oszczędnościowe będą wypłacane także bez wypowiedzenia, ale w ten sposób zmniejsza się odpowiednio odsetki do wysokości procentów płaconych na rachunku czekowym. 8145

Bezwzględne bezpieczeństwo i gwarancja terminowej wypłaty każdej kwoty.

Tapety

na cały pokój z borbą od zł 5,85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45
 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta

silnopłomienna po cenie konkurencyjnej.

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Nowości! Tanie!

Radjo-aparaty

elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorium. Ładowanie akumulatorów.

„UNIVERS“

Gdynia, Starowiejska 40, tel. 10-82, parter. 7130

MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz **najkorzystniej** w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ulica Prosta 21
 Obsługa rzetelna. 7328

Oszczędność to siła narodu!

Najpewniejszą instytucją oszczędnościową tor

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Sądźórza koło Torunia

posiadająca przymiłej popularnej pewności i gwarantująca wkłady całym majątkiem miasta.

8154

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu morskiego w Wejherowie wraz z Oddziałem Kasy w Pucku.

Instytucja prawa publicznego o popularnej pewności. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za korzystnym oprocentowaniem zależnie od terminu wypowiedzenia oraz wykonuje czynności bankowe w granicach statutu.

8139

Spomysł o przyszłości składaj oszczędności

Banku Bydgoskim

w Bydgoszczy, Mostowa 12

za wysokim oprocentowaniem.

Złatwia wszelkie sprawy bankowe.

8189

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Tel. 312, 831

MIASTA GRUDZIĄDZA

w Ratuszu

Instytucja bankowa o pewności popularnej.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1.— złotego począwszy za wysokim oprocentowaniem.

8142

W „Dniu Oszczędności” 31-go października 1934 r. Kasa czynna od godz. 8—19-tej.

8255

Składaj Twoje oszczędności

w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Bydgoskiego

Pewność popularna.

Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona.

Z dnem 12 listopada b. r. przenosi się Kasa do obszernych lokali na ul. Gdańską nr. 10 (obok kina Cristal).

Na sprzedaż

8177

nieruchomość w Brodnicy

przy bardzo ożywionej ulicy z ogrodem owocowym nad Drwęcą, ze składem kolonialnym, restauracją, dochodowym zajazdem, z dużym podwórzem, nowymi stajniami i szopą, z 6 pomieszczeniami — ogółem 18 pokoi, osobną pralnią, sklepami i strycharzami.

Cena kupna przystępna — hipoteka czysta.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu brodnickiego w BRODNICY n/Drw.

Największa pewność!

Spółdzielnia jest jedynym miejscem dla twych oszczędności.

Największy procent!

Bank Ludowy w Grudziądzu

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Miejscowe kapitały do miejscowych spółdzielni!

8143

Dzięk w Bydgoszczy

**czwartek
1
listopada**

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda: Antonina — Czwartek. Wszystkich Świętych

— Dyżur lekarza kolejowego w dn. 1 bm. pełni dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 9, tel. 22-60.

— Dyżur nocny aptek do dn. 1 listopada b. r. pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę „Ptasznik z Tyrolu“ Zellera. Ostatnie przedstawienie „Towariszcza“, znakomitej komedji Deval'a odbędzie się nieodwołalnie w czwartek, 1 listopada o godz. 16 po cenach znizowanych.

W czwartek wieczorem rewelacyjna operetka P. Abrahama „Bal w Savoy'u“ w świetnej obsadzie.

Od 10 do 99 gr obowiązuja ceny na piękną bajkę Warneckiego „Dwanaście godzin przygód“, która się ukaze w piątek, dnia 2 listopada o godz. 5 popoł. (17-ta).

W pełnych próbach ostatni przebieg scen polskich i zagranicznych „Zwycięzcy kryzys“, świetna komedja Valpina w koncepcji reżyserskiej St. Dąbrowskiego.

REPERTUAR KIN.

- ADRIA: „Zaledwie wczoraj...“
- APOLLO: „Zona w złotej klatce“
- BALTYK: „Pod gradem kul“
- KRYSTAL: „Niebieskie ptaki“
- REWJA: „Dzieje grzechu“

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

(ważny oddn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30, 18.01, 19.58, 21.26, tranzytowy 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.40 (do Laskowic), 3.56, 5.50 (do Laskowic), 7.35, 12.13, 13.13, (do Laskowic) 17.17, 20.03, 20.10.

Kościężyna—Gdynia: 8.13, 15.45. Nakło—Piła: 0.01, 6.15, 10.49, 14.45, 19.46. Unisław—Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.

Inowrocław—Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25.

Wągrowiec—Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54. Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Kuchnia Berendt. Wyborowa kuchnia, wymienite ciastka.

Restauracja „ADRIA“, smaczne obiady, wyborowe wódki i piwa. Dworcowa 24

Z miasta

— Porządek nabożeństw w kościele garnizonowym w uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Msze św. we Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny o godz. 8, 9 i 10. — O godz. 14 tegoż dnia złożenie wieńców na grobach żołnierzy poległych i zmarłych na emmentarzu nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej. O godz. 19 różaniec, a po różańcu żałobne nieszpory. Zakonczenie różańcowego nabożeństwa w Dniu Zaduszny o godz. 19.

— Na nowej drodze życia. W umieszczonych przed kilku dniami pod tym tytułem wzmiance zakradł się błąd. Mianowicie ślubu pp. Lewandowski i Kucińska. Wymienione imiona w rzeczywistości należą do parafji św. Trójcy, a nie ks. Pieprzycki, ks. Spychalskiego przepraszamy za mimowolne „przemianowanie“.

— W hołdzie poległym bohaterom. Komitet opieki nad grobami poległych bohaterów wywa wszystkie organizacje b. wojskowych do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach w dniu Wszystkich Świętych na emmentarzu nowofarnym. Początek składania wieńców o godz. 14. Zbiórka na placu Piastowskim o godzinie 14, o godz. 14.30 wymarsz z orkiestrą na emmentarzu nowofarnym.

— Zarząd Koła Szybowcowego składa podziękowanie wszystkim, którzy ufundowali nagrody dla zawodników szybowcowych, a mianowicie: p. staroście Stefanickiemu, p. prezydentowi Barciszewskiemu, p. dyr. Wodzie, Sekole Podchorążych, p. inż. Grabowskiej, Redakcji „Dnia Bydgoskiego“, Firmom Be-De Te, i „Prodimetal“, Dyrekcji Liceum Handlowego oraz p. dyr. Kłodnickiemu za ufundowanie nagrody przechodzącej dla sekcji strzeleckiej.

Jednocześnie Zarząd Koła dziękuje p. prezydentowi Barciszewskiemu, p. burmistrzowi m. Fordonu p. Wawrzyniakowi, Firmom „Impregna“ i Fabryce Tektury i Papieru „Folion“, oraz Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy za bezinteresowne ofiarowane materiały i robotniczą dla wybudowania hangaru szybowcowego w Fordonie.

— Międzynarodowe zawody bokserskie. Związek Strzelecki, oddz. bokserski K. S. „Strzelec“ urządza w dn. 3 bm. w sali Kleimerta o godz. 20.30 wielkie międzynarodowe zawody pięściarskie z drużyną niemiecką „Turn-u. Sport-Verein „Schlesien“ Breslau.

— Sala Resursy Kupieckiej w nowej szacie. Po gruntownej renowacji ruchliwy dzierżawca Resursy Kupieckiej, najpopularniejszej chyba w naszym mieście sali dla wszelakich imprez, p. Sentkowski — urządza dziś z okazji ponownego otwarcia wieczorek familijny, zapraszając na wyborne książki, flaki, zające no i rybki.

— Szubin. W środę, dnia 7 bm. odbędzie się jarmark na bydło i konie. Spęd bydła i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz administracyjnych dozwolony.

— Mrozoza. Zarząd Miejski zawiadamia, iż dn. 6. 11. rb. odbędzie się jarmark na konie i bydło, oraz jarmark kramny.

Mundurujemy oddziały Związku Strzeleckiego

Już 209 strzelców maszeruje w mundurach

Lista Ofiarodawców mundurów strzeleckich powiększa się stale. W dniu wczorajszym zanotowaliśmy:

P. inż. Włodzimierz Kozubek dyrektor Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy ofiarował jeden mundur i wzywa p. inż. Bebenkowskiego dyrektora oddziału bydgoskiego Polskiej Alk. Sp. Telefonicznej.

P. Kitkowski właściciel kina „Kryształ“ ufundował dwa mundury, jeden dla Z. S. miasta, drugi dla powiatu i wzywa p. Wł. Jabłońskiego właściciela kina „Marysieńka“, p. Kulaczko, właściciela kina „Apollo“ i p. Cz. Pilza właściciela kina „Rewja“.

P. Ignacy Rochon właściciel apteki „Pod Niedźwiedziem“ ofiarował jeden mundur i wzywa właściciela apteki „Pod Oriem“.

P. aptekarz Marjan Drożdżyński ufundował jeden mundur.

P. E. F. Lewandowski właściciel firmy „Pasamon“ ufundował jeden mundur i wzywa p. dr. Hordyńskiego dyrektora Banku Związku Sp. Zarobkowych i p. inż. Cisewskiego.

Z życia strzeleckiego w Bydgoszczy

Na zawodach szybowcowych, które odbyły się w dniu 28 bm. na lotnisku szybowcowym w Fordonie, uzyskała sekcja szybowcowa Związku Strzeleckiego następujące miejsca: kat. A — 1-sze miejsce za czas ob. Chojnacki; 1-sze miejsce za odległość ob. Nalasek; 1-sze miejsce za lądowanie ob. Kiciński; kat. B — 1-sze miejsce za odległość ob. Bromiec; 1-sze miejsce za lądowanie ob. Bromiec.

Nagrodę przechodnią „Dnia Bydgoskiego“ za największą ilość zdobytych miejsc zdobyła sekcja szybowcowa Z. S. wraz z nagrodą stałą ob. dyr. T. Kłodnickiego.

W dniu 25 października odbyły się następujące zebrania Z. S.: o godz. 19 odbyło się posiedzenie zarządu oddziału Nr. 15 K. S.

Wspólnie uradzili, wspólnie posiedzą

Gdy jedna kobieta uknuje zemstę, jest źle, ale gorzej jeszcze, gdy do takiej akcji zabiorą się dwie niewiasty. Tak też było z *Józefą Urbanianą i Martą Bloch* z Bydgoszczy. Urbanianka, czując się pokrzywdzoną przez tut. Sąd Grodzki, napisała do Sądu w Poznaniu, żarzącą urzędnikom bydgoskiego Sądu szereg nieodcigniętych i przekroczeń natury służbowej. W napisaniu odpowiedniego elaboratu dopomogła jej przyjaciółka, robotnica Bloch. Treść listu okazała się blagą i za czyn ten obie sprawczynie zasiadły przed kilku dniami na ławie oskarżonych. Poddane bronili się do upadłego, jednak przewód wykazał całkowitą ich winę, wobec czego Sąd skazał Urbaniankę na 3 miesiące aresztu, zawiązując jej wykonanie kary na okres 4 lat, a Bloch — na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Wrażenia teatralne „BAL W SAVOY'U“

Operetka w 3 aktach Pawła Abrahama

Wznowienie „Bal w Savoy'u“ miało zajmujący sens i poniekąd pikantny posmak dla tych melomanów bydgoskich, którzy melodyjną tę i muzycznie znakomicie spreparowaną operetkę Pawła Abrahama przed kilku miesiącami widzieli. Było to niejako drugie, ulepszone wydanie. Zaciekawiało ono odmiennością podejścia do „rzeczy“ oraz uwypuklenia jej wartości muzycznych i scenicznego, stanowiąc zarazem porażający przykład płynności i rozciągłości wszelkich walorów artystycznych, które nie sposób podporządkowywać zgoty określonemu formułom, czy programom. Tworzą je raczej indywidualności, również i w zakresie odtwórczym i to właśnie nobilituje odzwórów, o ile naturalnie potrafią dać „coś z siebie“. Szukaj tej dokazał przedewszystkiem kapelmistrz por. Paweł Kuczera, współtworząc w pewnym stopniu z kompozytorem w wydobywaniu „na wierzch“ swoistego charakteru jego muzyki drogą letnej, wnikliwej interpretacji, oraz do-

Z kroniki policyjnej

— Nawet kościół nie jest wolny od złodziei. P. Stanisława Krzyżanowska, zam. przy ul. Ujejskiego 24 zgłosiła w policji kradzież torebki z zawartością 12 zł. Kradzieży dokonał nieznamy niestety dotąd sprawca w kościele farynym, w chwili, gdy pani K. przystępowała do Stołu Pańskiego.

— Za wisanie do pralni i kradzież większej ilości zamoczonej już bielizny wartości około 600 zł na szkodę p. Kleśa (ul. Hetmańska 22), policja ujęła Zygmunta i Martę B., dorodną parę nigdzie niemeldowaną. Siedzą.

— Mała łódź turystyczna wartości 150 zł skradł nieznamy złodziej z portu F-y „Wisła“. Łódź stanowiła własność p. Witolda Borowskiego, zam. przy ul. Toruńskiej.

— Kosztowna zabawa okazał się dla p. Helmuta K. (ul. Koflataja 7) ostatni wieczór spędzony z pewną parkietówką w jednym z hoteli przy ul. Dworcowej. Imc pan Helmut bowiem stwierdził, iż nadobna danczka wyściągnęła mu z portfela 60 zł. mimo, iż bawiła się ona przez całą „szampańską“ noc na jego koszt i ryzyko... Gorzej jeszcze, chociaż niewiadomo w jakich okolicznościach poszkodowany został przez „dwie niewiasty“ niej. Karol Lisiecki, zam. przy ul. Kościuszki, któremu skradziono 200 zł.

Godne naśladowania

Na zasilenie funduszu LOPP. na cele organizowania obrony przeciwlotniczo - gazowej na desłala Kłasa VIII Gimnazjum im. Kopernika obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na kwotę 50 zł.

Zarząd Obwodu składa ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Przy tej sposobności Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. komunikuje, że na cele rozwoju obrony przeciwlotniczo - gazowej przyjmuje ofiary w gotowiznie, papierach wartościowych a między innymi i w obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej.

Wszelkie datki prosimy wpłacać na konto Obwodu Miejskiego LOPP. w Komunalnej Kasaie Oszczędności, ulica Jagiellońska 4.

Dla wzoru spółdzielczości

Jak się dowiadujemy, Zarząd Spółdzielczego Banku Kredytowego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 7 pracuje zdecydowanie w kierunku by swym członkom dać to, co im się należy to jest dywidendę od swych udziałów.

W tem celu przeprowadzono w administracji, jak największe oszczędności, tak że Zarząd pracuje prawie bezinteresownie, tylko dla dobra swych członków.

Ten szlachetny wysiłek Dyrektora należy podkreślić i stawiamy ten Bank za wzór Spółdzielczości

Ping-pongowe rozgrywki młodzieży szkolnej

W ciągu ub. tygodnia w godzinach wieczornych toczyły się w Bydgoszczy na pięciu stołach w Miejskim Gimn. im. Kopernika rozgrywki klasowe w ping - ponga. W zawodach wzięło udział 192 uczniów. Mistrzostwo poszczególnych klas zdobyli: Kl. I a — Małecki, I b — Heinrich I c — Zabielski, kl. II a — Cieśliński, II b — Płotka, kl. V — Beniot, kl. V. — Stęszewski, VII — Kleindienst, VIII — Przytułski.

Równocześnie odbyły się mistrzostwa klasowe uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej, przy udziale 40 raket. Mistrzostwa zdobyli: kl. I — Hoffman, II — Kaczor, kl. III — Szutkowski.

Ładny „opiekun“

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał wczoraj 33-letni Bolesław Nowicki z Bydgoszczy, który w czasie swego opiekunstwa nad nieślubnym dzieckiem niejakiej Kunegundy Jankowskiej, zatopił w swej przepaściściej kieszeni zgórą 1.000 zł. wpłaconych na wychowanie Jerzego Jankowskiego przez ojca, Krzywda ta doszła do wiadomości sądu, który skazał „opiekuna“ na 8 miesięcy więzienia, zawiązując mu wykonanie kary na okres 5 lat, pod warunkiem, iż w najbliższej przyszłości zwróci zużyte pieniądze b. swego pupila.

Solec Kujawski

— Dzień Chrystusa Króla. W dniu 28 bm. odbyła się uroczystość kościelna Dzień Chrystusa Króla. Po solennym nabożeństwie w kościele parafjalnym odprawionym przez ks. St. Badurę, miejscowego proboszcza, ruszył pochód złożony ze wszystkich organizacji przy miasto, poczem w sali Hotelu Wilp. przy około 1000 osób zebranych odbyła się akademja, którą zagal i przemówienie wstępne wygłosił dyr. Czaczka. Następnie wygłoszono kilka deklamacyj i odśpiewał szereg pieśni chóru kościelnego (mieszany). Referat okolicznościowy wygłosił p. Jabłoński.

— W uznaniu zasług. W dniu 4 listopada br. odbędzie się święto pierwszego obywatela miasta, wybranego honorowym obywatelem przez Radę Miejską dyr. Czaczki-Rucińskiego. Podczas uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej o godz. 17 zostanie Solenizantowi wręczony dyplom honorowego obywatelstwa za jego bezinteresowną, kilkoletnią pracę na stanowisku burmistrza miasta. Na posiedzenie to zostało zaproszonych sereg osób także z poza miasta Solca, współpracujących czynno na terenie samorządu, czy też społecznym

głębnego zrozumienia intencji autora. O wiele żywsze niż uprzednio tempo, ład w ekspresji orkiestralnej, umiejętne operowanie efektami dynamicznymi oraz doskonale przeprowadzenie momentów dramatycznych w finale aktu II-go, sprawiły, iż operetka Abrahama w obecnej relacji, wydawała się słuchaczom w porównaniu z premierą inną, nową, aktualniejszą.

Do tej udanej „reinkarnacji“ „Bal w Savoy'u“ przyczynił się waleń również i nowy zespół aktorski, którego wysiłki zasługują w pełni na szczerze uznanie Bohaterka wieczoru była p. *Maria Nochowicz*, która w roli marki-zy de Faublas rozwinęła tyle wdzięku, szczerości i uczucia, że „wzarała“ się bez trudu w serca widzów. Śpiewała prztem pięknie, czarując ciepłym brzmieniem tym razem pełno-woluminowego głosu o rejestrach dobrze wyrównanych.

Akcenty dramatyczne z artystycznym smakiem ukształtowane (j w tem „sprawka“ por. Kuczery) przekonywały wewnętrznym wzruszeniem i subtelnością wyrazu. Całości ujmującej tej kreacji dopełniają uroda i nader miła prezen-cja sceniczna p. Nochowicz, Pola Daisy Parker nie dała p. *Jadwidze Fontanównie* możności roztoczenia jej kunsztu śpiewaczego. To z wo-

li kompozytora wyniki „manco“ wokaln, wy-tównała rozkoszna ta artystka, w której żyłach miał krewi plynie żywe srebro, grą zemocjono-waną, pełną porwijającego wigtora. Tempera-ment ponosił p. Fontanównę niepowstrzymanie. Gdy wchodziła, wzgl. wypadła na scenę to i kulisy zdawały się ożywiać. P. *Wieczorkowska* (Tangolita), próbując z nakazu wyższego swych sił w operetce, przedzierzgnęła się w niezdecy-dowaną wprowadzić ale zato właśnie w swem za-żenowaniu przemila kokotę, Makiz de Faublas znalazł w p. *Witoldzie Rychterze* rasowego od-twórce. Mówił i poruszał się z dystynkcją pre-zyentował się niczem „zawodowy“ arystokrata, śpiewał kulturalnie i z przejęciem Z „daw-nych“ wykonawców p. *Dzwonkowski* świetnym ujęciem roli; zdobywał i tymrazem rzęście okla-ski przy podniesionej kurtynie, a p. *Jwański* brał wdzięczną swą osobowością. Taniec argen-tyński w interpretacji i wykonaniu pp. *Papie-lewskiej* i *Fabiana* zyskał szczerzy aplauz.

Na spektaklu bawiono się dobrze, może za dobrze, zwłaszcza poniektórzy na galerji, któ-ry omyłkowo miał w cyrku, znaleźli się w te-atrze, przeszkadzając innym zlekka nieokrze-snym humorem. (gr.)

PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterję, wełny do robót i pończoch i t. d. w wielkim wyborze poleca

Wojciech Mikołajczyk
Gdynia, ul. Świętojańska
Ceny najniższe! 7984 Ceny najniższe!

Nowy zarząd Związku niższych pracowników pocztowych okręgu pomorskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych zakończyły się w sali „Pod Lwem” w Bydgoszczy dwudniowe doroczne walne obrady okręgu bydgoskiego Związku Niższych Pracowników, Telegrafistów i Telefonistów, o których pisaliśmy już pokrótce w poprzednim numerze „Dnia”. W Zjeździe tym wzięli udział delegaci 52 kół okręgu, oraz przedstawiciele grupy technicznej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zjazdu, odbytego w dn. 19 czerwca 1932 r. przystąpiono do właściwych obrad. Na początku zabrał głos dotychczasowy długoletni prezes okręgowy p. Jagielski z Bydgoszczy, prosząc zgromadzonych, by w dalszej działalności nie liczyli na jego pomoc na stanowisku kierownika organizacji, a to ze względu na jego całkowite wyczerpanie pracą. Mimo perswazyj p. Jagielski, który przez 10 lat przesewał okręgowi bydgoskiemu — pozostał przy swym postanowieniu, wobec czego zebrani, wyrażając mu podziękowanie za dotychczasową pełną poświęcenia pracę, fakt ten przyjęli do wiadomości.

Jak wynika ze sprawozdań ogłoszonych na zjeździe przez członków dotychczasowego Zarządu — okręg bydgoski, obejmujący Bydgoszcz i całe Pomorze liczy prawie 1,700 członków czynnych, oraz ponad 100 nadzwyczajnych. W kasie Związku znajduje się ponad 11,000 zł, Kasa Pogrzebowa, licząca 4184 członków — w ciągu okresu sprawozdawczego wypłaciła 33,650 zł tytułem zapomóg. Obecnie rozporządza ona jeszcze kapitałem w wysokości 45,550 zł.

Po udzieleniu na wniosek Komisji Rewizyjnej ustępującemu Zarządowi absolutorium — dokonano w normalnym głosowaniu wyborów nowych władz okręgu. Zarząd na okres bieżący ukończył się w składzie następującym: pp. Feliks Buzalski z Bydgoszczy — jako prezes, Józef Zieliński — wiceprezes, Nawrot — sekretarz, Jagielski — z-ca sekretarza, Smolński — skarbnik, Betański — z-ca skarbnika. Poza to do zarządu weszli: Szrajber z Czerska, Murawski P. ze Świecia, Czerwiński z Chełna, Laskowski z Brodnicy, Wierzchowski z Gdyni, Błaszczak z Nakła n. Notecią i Sobieszczak z Wyrzyska.

Na przedstawiciela grupy technicznej w zarządzie powołano p. Olejniczaka z Bydgoszczy. Komisję Rewizyjną tworzą pp. Kallas z Wąbrzeźna, Luptowski z Grudziądz i Grządziela z Torunia. Jako zastępców wybrano pp. Grzywacza z Tucholi i Abramowskiego z Działdowa. Pierwszy dzień obrad, po omówieniu jeszcze szeregu spraw w komisjach zakończono o godz. 19.

Obrady drugiego dnia zjazdu rozpoczęły się

już o godz. 8 rano obszernym referatem przedstawił zarząd głównego Związku p. Kamiński z Warszawy. P. Kamiński omówił szereg żywoitych dla pocztowców spraw organizacyjnych i zawodowych, wspominając m. in., iż już wkrótce dzięki zabiegom Związku listonosze - doręczyciele otrzymają peleryny i latarki elektryczne, przedstawił kwestję urlopów pracowników i w. in. Poza to wygłosił referat przedstawicieli grupy technicznej. Po dyskusji nad wygłoszonymi przemówieniami — zgromadzeni uchwalili kilka drobniejszych zmian w regulaminie Kasy Pogrzebowej, poczem nastąpiły wolne głosy, w czasie których zabierało głos kilkunastu delegatów. Wyjaśnień w sprawach zawodowych i organizacyjnych udzielałi członkowie zarządu.

Obrady zakończyły się o godz. 15,30.

Listopad

w tradycji kościelnej i ludowej

Nazwa tego miesiąca jest dosyć jasna; powstała bowiem od tego, że w tym miesiącu właśnie „liście opadają”. W dawnej Polsce listopad nazywał się „proszeniec”, zaś u starych Rzymian, jako dzień wiozłowy. W ich kalendarzu zwał się November i tę nazwę przyjęły różne narody europejskie. W historii polskiej listopad jest miesiącem wielu wspomnień historycznych, w listopadzie również święcimy pamiątkę wyzwolenia Polski w r. 1918.

Pierwsze kościelne święto w tym miesiącu to uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzone dnia 1 listopada. Powołanie tego święta przy pada na czasy papieża Bonifacego IV, a celem jego jest uczczenie wszystkich znanych i nieznanych w kalendarzu świętych i męczenników Chrystusowych. Przypadające następnego dnia 2 listopada, Zaduszki, czyli święto pamięci zmarłych, zaprowadził opat Odillon w Mury (Francja) w r. 998, a Kościół rozszerzył wkrótce to nabożeństwo za zmarłych na cały świat katolicki.

Święto Ofiarowania N. Marji Panny, obcho-

Dalszy rozrost Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Secesyjna organizacja ks. Wryczy kruszy się i topnieje coraz bardziej

W ostatnich tygodniach daje się w dalszym ciągu zauważyć znaczny przyrost członków i Placówek Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Kilkakrotnie już notowaliśmy na łamach naszego pisma fakty przystępowania Placówek Powstańców i Wojaków z Zarządami swymi na czele z t. zw. związków secesyjnego do Związku Prawowitego.

Obecnie zanotować możemy ponownie dalszy przyrost Placówek, które raz na zawsze zerwały z biernym ustosunkowaniem się do władz wojskowych i administracyjnych i przystąpiły do organizacji jedynie powołanej na Pomorzu do łączenia w swych szeregach b. uczestników powstań, wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Są to następujące Placówki: Oksywie, Obłuże, Chylonja (pow. Gdynia-

miasto), Orłowo Morskie (pow. morski), Maksymilianowo (pow. bydgoski), Czeszewo (pow. wągrowiecki), Godziewa, Gorzany (pow. inowrocławski), Starogard oraz Działdowo.

Objaw ten jest tem bardziej zrozumiały, że przecież kultywowanie wspomnień z przeżytych chlubnych dni walk orężnych dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej i uprawianie ćwiczeń wojskowych, może być udziałem jedynie tej organizacji, która w swym programie wyraźnie za kreśliła sobie współpracę z armją czynną i władzami. Taką organizacją na Pomorzu jest Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII, posiadający przeszło 12-letnią tradycję zaszczytnej pracy narodo-społecznej.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. postawił sobie poza to za zadanie ścisłą współpracę z organizacjami pokrewnymi, jak Związkiem Rezerwistów, skupiającym młodsze roczniki rezerwy, oraz Związkiem Strzeleckim, przy sposobności wojskowej młodzieży przedpoborową. W szeregach b. wojskowych panuje bowiem zrozumienie bezinteresownej pracy oraz lojalne wykonywanie poleceń władz państwowych i organizacyjnych.

Jesteśmy przekonani, że w najbliższej przyszłości wspomniane związki wzmocnią się jeszcze bardziej przez dalszy napływ członków z pośród b. wojskowych obecnie do żadnej organizacji wojskowej nienależących. Sprężystość zaś zarządów wojewódzkich tych organizacji zwiększy się przez ulokowanie ich w budującym się i obecnie w Toruniu przy ulicy Mickiewicza „Domu Społecznym”, gdzie znajdują pomieszczenie Zarządy w stopniu okręgowym przeszło 20-tu organizacji społecznych.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 30 października o godz. 7 rano:

W Krakowie (— 2,57) — 2,61; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,62) 1,01, w Przemyślu (San) (— 2,03) — 2,03; w Zawichoście (1,44) 1,40; w Warszawie (1,47) 1,43; w Wyszkowie (Bug) (0,45) 0,42; w Pułtusku (Narew) (0,50) 0,51; w Płocku (1,06) 1,00; w Toruniu (1,27) 1,19; w Fordonie (1,37) 1,27; w Chełmie (1,22) 1,10; w Grudziądzu (1,44) 1,33; w Korzeniowie (1,65) 1,53; w Pielku (1,03) 0,81; w Tczewie (1,10) 0,92; w Einlage (2,42) 2,58; w Schiewenhorst (2,62) 2,74.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 29 ub. m. 7,6 st. C. zaś w dniu 30 ub. m. 7. st. C. Kierunek wiatru: południowo - zachodni.

Dla naprawienia administracji w elektrowniach

W Warszawie odbył się zjazd kierowników i głównych księgowych zakładów elektryfikacyjnych, który zgromadził zgórą 60 uczestników.

Zebrani wysłuchali szeregu referatów, a między innymi o przystosowaniu rachunkowości i bilansów elektrowni do ostatnich rozporządzeń, o budżetowaniu w elektrowniach komunalnych, o

podatku od elektryczności, o organizacji rachunkowości i in. i t. p.

Zjazd ten był zapoczątkowaniem prac w kierunku uproszczenia rachunkowości, wprowadzenia jednolitych wzorów na niektóre drukki i racjonalnej organizacji pracy w elektrowniach.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Nadbiegły najpierw Józia Gourdon, później Antosia, i odciągnęły na bok Monę, gdyż chciały również Pietrka uściśkać. Zkolei przyleciała Adetta Clamart. Na widok Pietrka wrzasnęła cieniutkim głosikiem, zarzuciła mu ramiona na szyję, i ucałowała go serdecznie wobec wszystkich, nawet wobec rodzzonego męża. A potem znów poczęła ścisnąć Monę, płacząc z radości.

Tłum rósł. Śmiech, płacz, wesołe okrzyki czyniły niestworzony hałas, lecz niebawem zapadła głęboka cisza, gdy wysoki, chudy starzec wynurzył się z ciemności i jął się przeciskać przez ciżbę. Był to bowiem Szymon Mac Quarrie.

Znalazłszy się twarzą w twarz z Pietrkiem, stary nie wymówił narazie ani słowa, chwycił go tylko oburącz i trzymał czas jakiś na długość ramion, przyczem surowe jego rysy drgały dziwnie. Lecz oto Mona przewinęła się obok, a wtenczas Szymon wzięł oboje w objęcia i przytulił siwą głowę do tych młodych głów.

Pośród ciżby przeleciał radosny szepot, gdyż nadszedł właśnie ojciec Albanel. Po twarzy małego misjonarza płynęły, ły-

rozrzuśnienia, przyczem, nie mogąc mówić, ścisnął i tulił to Monę, to znów Pietrka.

Rzecz jasna, że to ojciec Albanel uderzył w dzwon! — szeptały kobiety pomiędzy sobą.

Po dziś dzień mieszkańcy osady Pięciu Palców wierzą, że tak było w istocie.

Należy jednakże podkreślić, że nocy tej ojciec Albanel czuł się zupełnie dobrze, nie był wcale zgity ani też pokrecony chorobą, i pewnością chodząc nie podierał się kijem.

Pietrek miał poprostu wrażenie, że śni, że przeżywa rozkoszny sen, w którym otacza go przyjaźń i miłość, a rozpacz i złe myśli nie mają tu wcale dostępu. Dopiero znalazłszy się w chacie staro Szymona, pod dachem, który w ciągu tylu lat zastępował mu dom rodzinny, wspomniął istnienie Alecka Curry, i dług jaki ma spłacić ludzkiej sprawiedliwości.

Stary Szkot wysłuchał cierpliwie długiej opowieści wychowanka, dziejów dwu letniej niemal włóczęgi, od dnia, gdy w noc po pożarze uciekł łódka na jezioro.

93,

Potem znów Pietrek dowiedział się z kolei, że Aleck Curry zbudował sobie szafas na skraju boru, i odwiedzał osadę naderczęsto, zatrzymując się zazwyczaj dość długo, nieraz nawet tydzień lub dwa. Teraz również przebywał w okolicy. Niedalej jak dzisiejszego wieczoru Szymon spotkał się z nim twarzą w twarz. Dziwił się nawet bardzo, że głos dzwonu oraz zamieszanie spowodowane powrotem Pietrka nie zwabiły policjanta. Zapewne obojuje w boru, w towarzystwie jednego z inżynierów będących na służbie rządowej, których się tutaj kilku kręci. Jutro pojawi się niewątpliwie.

— Czy nie masz żadnego pojęcia co się stało z Carterem? — spytał Szymon. Pietrek potrząsnął głową przecząco.

— Poprostu znikł. Nie rozumiem wcale dlaczego. Możliwie, że i on także pojawi się tutaj jutro.

— A jak sądzisz, Pietrku, kto uderzył w dzwon?

Mimo silnie ogorzałej skóry, Pietrek zalał się rumieńcem.

— Sądzę, że to ojciec Albanel spostrzegł mnie i Monę przy świetle księżycy. Zawsze lubił spacerować po nocy przy ładnej pogodzie.

Szymon uśmiechnął się zagadkowo.

— To pewnością nie ojciec Albanel dzwonił! — rzekł z głębokim przekonaniem.

— Doprawdy? — Pietrek przyjrzał się

staremu uważnie. — W takim razie to byłeś ty, Szymonie? To ty pierwszy nas spostrzegłeś?

— Nie. Jeśli chodzi o mnie, spałem. Spałem mocno. Lecz mimo to wiem, kto pociągnął za sznur. To był Carter.

Pietrka przednieł dreszcz.

— Nie, to niemożliwe. Carter nie uciekłyby odemnie poto tylko, by dzwonić na alarm. Poza to...

Uciął w pół zdania, Szymon bowiem porwał się niespodzianie na równe nogi i począł wyglądać oknem. Nie odwracając głowy, rzekł:

— Wybieram się natychmiast do kościoła. Ale pójdę okrężną drogą, pod lasem, żeby nikt mnie nie zobaczył. Masz ochotę iść razem, to chodź.

Ukradkiem, poprzez polanę zalaną światłem księżycowym, pomknęli ku lasowi. Skradali się wśród drzew w głębokim cieniu. Gdy wreszcie dotarli do kościoła, Szymon spróbował drzwi.

— Zamknięte! — rzekł. — A to dopiero dziwaczne!

Okrążywszy budynek znaleźli się pod oknem. Pomagając sobie nawzajem wleźli kolejno do środka, poczem stary Szkot zużył kilkanaście zapalek zanim się przekonał, że wewnątrz napewno nikogo nie ma. Wreszcie otwarłszy zamknięte na zasuwę drzwi wydostali się znów na polanę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z całego kraju

Warszawa

ZEBRANIE RADY NACZ. ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

W dniu 4 listopada rb. w Warszawie odbyło się pierwsze zebranie Rady Naczelnej Zw. Rezerwistów pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ppłk. rez. a obecnie min. spraw wewn. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Na porządku obrad znajdują się sprawy za sadniczego znaczenia dla dalszego rozwoju Związku. Prócz przyjęcia do wiadomości planu sako leniowego Z. R., który wydany zostanie w najbliższym czasie w drodze odpowiedniego rozporządzenia, Rada Naczelna obradować będzie nad zatwierdzeniem nowych wytycznych organizacyjnych, budżetu na rok 1935 oraz jednolitego programu wychowania obywatelskiego, ułożonego przez Radę Wychowania Obywatelskiego w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

W skład Rady Naczelnej wchodzić będą członkowie Zarządu Głównego ZR. i osób wybranych na ostatnim Walnym Zjeździe Delegatów Związku Rezerwistów w lipcu rb. — wszyscy prezesi i komendanci Okręgów i Podokręgów Związku Rezerwistów.

W dniu następnym tj. 5 listopada odbędzie się odprawa komendantów Okręgowych z udziałem Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego ppłk. dypl. Władysława Kilińskiego i Generalnego Inspektora Związku Rezerwistów ppłk. Juliana Skokowskiego.

Katowice

KRWAWA STARCIE MIĘDZY DOZORCĄ A POLICJĄ.

Prasa donosi ze Śląska Opolskiego: na terenie dworskim między Szczepankiem a Dziewkowicami doszło ostatnio do tragicznego starcia między dozorcą dworskim a kilkoma bezrobotnymi. Bezrobotni zamierzali zabrać kartofle, pozostawione po wykopaniu przez robotników dworskie, na co dozorca nie zezwolił. Doszło do bójki, podczas której dozorca strzelił dwukrotnie w rewolweru. Jeden z bezrobotnych został ciężko ranny i w stanie bez

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Małżeństwa” — w środę 31 października w Toruniu.

„Stefek” — w środę 31 października, w Grudziądzu, w czwartek, 1 listopada w Toruniu.

nadziejnym przewieziony do szpitala. Dozorcę aresztowano.

Łódź

W PRZYSTĘPIE SZALU ZABŁA TASAKIEM MEŻA.

W domu nr. 47 przy ul. Miynarskiej 31 letnia Bronisława Nyk w przystępie szalu rzuciła się z tasakiem na swego męża — 36 letniego Jana Nyka i zadała mu szereg straszliwych ci-

sów w głowę, piersi i rękę. Dogorywającego wy wlokła na korytarz i tam położyła pod drzwiami jednego z sąsiadów.

Dopiero po kilkunastu minutach jakiś lokator zobaczył rannego i wezwał pogotowie, które przewiozło Nyka w agonii do szpitala. Podłożem zbrodni były nieporozumienia rodzinne i alkoholizm męża, który od pewnego czasu żył z Nykową w separacji. Zabójczynię aresztowano i osadzono w więzieniu.

Mała rewolta na warszawskim torze wyścigowym

Niezreczność starterów wywołała gwałtowną reakcję tłumu

Na torze wyścigowym w Warszawie rozegrała się w tych dniach mała rewolucja, która zmusiła do interwencji policję.

W gonitwie szóstej, amator starter p. Ekse, puścił cztery dwulatki tak niefortunnie, że faworyzowany przez graczy „Rywał” stracił z punktu 10 długości i oczywiście przegrał.

To wzburzyło i tak już zdenerwowaną publiczność. Rozległy się krzyki i protesty, lecz na nich skończyłyby się, gdyby nie powtórzenie takiego samego skandalu w biegu następnym.

Urządzący starter p. Zaleski puścił konie tak niefortunnie, że ruszyły długim sznurkiem. Konie, faworyzowane przez grającą publiczność oczywiście straciły. Klacz „Sternblume”, posiadająca nikielne zapisy wysunęła się od razu na czoło, bijąc „Bohuna” i „Antenę” o 20 dłu gości.

Tego było już dość — temperamenty, pod sycono oburzeniem i poczuciem krzywdy zaczęły. Pod adresem startera i Towarzystwa Wyścigów posypały się epitety i groźby, a chwilę tłum z „taniaka” przerwał plot i ruszył ku stajniom i trybunom. Napięcie rosło z każdą chwilą, w rozgorączkowanym i podnieconym tłumie padały oskarżenia takie, jak np. „kazali grać Antenę”, „wszystko było zgóry ułożone” itp.

W tę sytuację wkroczyła policja. Najprzód wystąpili ci policjanci, którzy byli na miejscu, lecz wkrótce przybyła panczerka i ściągnięta pośpiesznie rezerwa policyjna.

Nie obeszło się oczywiście bez bójki. W ruch poszły pałki gumowe i one to po pewnym czasie przywróciły porządek.

Programy radiowe

CZWARTEK 1 LISTOPADA 1934 R.

Radjostacja warszawska

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranna wstaje zorze”. 9,07 Gimnastyka. 9,05, 9,23, 9,40 Muzyk. por. (plyty). 9,30 Dziennik por. 9,40 Chwilka pań domu 9,45 Zapowiedź programu (tr. ze Lwowa). 10,00 Nabożeństwo z Krakowa. 11,40 Utwory skrzypcowe w wyk. J. Szigeti'ego (plyty). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15, 13,15 Poranek muz. ze studia. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i E. Feinsteinówna (fortep.). 13,00 „Na naszym Pomorzu”, wygłosi red. St. Poraj. 14,00 Koncert Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej. 15,00 Feljeton z Katowic.

15,15, 15,35 Transkrypcje drobnych utworów w wyk. Kwartetu Lenera (plyty). 15,45 „Zimowe życie bydła”, wykł. inż. M. Kwasięborski (z cyklu „Listowne naucz. rolnictwa”) (d. ciąg od cyt. z dn. 28. 10.). 16,00 „Na wicjskim omentarzu”, fragm. z powieści M. Dąbrowskiej „Wiatr w oczy”. 16,20 Pieśń w wyk. E. Maya (baryton). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,00 P. Czajkowski: Trio fortep. a-moll op. 50 „poświęcone pamięci wielkiego artysty”. Wyk.: E. Umińska (skrzypce), Z. Adamska (wiolonczela i I. Rosenbaum (fortep.). 17,50 „Książka i wiedza” (z Katowic). 18,00 „Teatr Wyobraźni” nadaje słuchowisko p. t. „Młynarz i jego córka” w oprac. J. Mayena. 18,45 „Co czytać?” prof. K. Górski. 19,00 Koncert w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 20,00 Program na dz. nast. 20,05 Feljeton aktualny. 20,15 Wia-

dom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 20,30 Prelekcja K. Stromengera o operze „Falstaff” Verdi'ego. 20,45 „Falstaff”, opera G. Verdi'ego pod dyr. Tullio Serafina. W przerwie 1-szej ok. godz. 21,20—21,33 Dziennik wiecz. W przerwie II-jej ok. godz. 22,20—22,33 „Jak pracujemy w Polsce”. 23,25 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,30—23,45 Koncert reklamowy.

PIĄTEK 2 LISTOPADA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranna wstaje zorze”. 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (plyty). 10,00 Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10, 13,05 Koncert Zespołu Z. Grossmana. 12,45 Pogadanka dla kobiet. 13,00 Dziennik połudn. 15,30 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert popołudniowy (plyty). 16,45 Aud. dla chorych w oprac. Ks. Rękasa (tr. ze Lwowa). 17,15 J. Verhult: „Requiem”. Wyk.: Chór męski; „Harfa” pod dyr. W. Labmana, M. Janowski (tenor) i J. Lefeld (fisharmonja). 17,50 „Przegląd wydawnictw”, omówi prof. H. Mościcki. 18,00 „Wiadomości rolnicze”. 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18,15 Recital fort. P. Lewickiego. 18,45 „Na legjonowym omentarzu”, wykł. p. K. Koźmiński. 19,00, 19,30 Recital organowy Br. Rutkowskiego. Tr. z Konserwatorium Warsz. 19,20 Pogadanka aktualna 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 „Jak spędzić święto?”. 20,05 Prelekcje muzyczna wykł. prof. St. Niewiadomski 20,15 Tr. z teatru Wielkiego. „Requiem” J. Verdi'ego z udziałem solistów, ork. i chóru Opery Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego. W przerwie Dziennik wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22,30 Recytacje poezyj ze Lwowa. 22,40 Koncert reklamowy. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23,05—23,30 Utwory w wyk. Kapeli Sykstyńskiej (plyty).

RADJOWE LEKCJE TAŃCA.

Atrakcją, która przyciąga ludzi do radja jest w pierwszym rzędzie muzyka. To też kierownictwo radja zwraca wielką uwagę na rodzaj i jakość audycji muzycznych, stosując przedewszystkiem w tej dziedzinie pewną ukrytą dydaktykę, która dąży do rozbudzenia zamilowań muzycznych przez podawanie audycji na coraz wyższym poziomie.

Dla tych początkujących niejako młodszych muzyki radjowej, którzy słuchając modnych utworów chcieliby trochę potańczyć, radjo wprowadza tytułem próby lekcje tańca od dnia 5 listopada b. r. Lekcje będą odbywać się dwa razy w tygodniu od godz. 22,15 do 22,35. Czas pokaże, czy nowa audycja Polskiego Radja przyjmie się i czy słuchacze będą z niej zadowoleni.

OSZCZĘDZAJCIE

Kupując w znanej i godnej zaufania firmie

Pończochy Bembergowskie	2.40	2.25	1.75
Pończochy wełniane	5.60	3.60	1.30
Pończochy wełna z jedwabiem	6.50	4.50	1.30
Pończochy egipskie makko	3.00	2.50	95
Pończochy sportowe angielskie	1.60	1.30.	120

Skarpetki damskie i dziecięce

wielki wybór każdej jakości

Rękawiczki damskie ciepłe	2.50	1.80	75
Rękawiczki damskie w czystej wełnie	4.25	2.90	1.90
Rękawiczki dam. w czystej wełnie z mankieta	6.95	3.50	1.95
Rękawiczki dziecięce wełniane	2.35	1.50	85
Rękawiczki dziecięce wełniane z mankieta	3.20	1.65	
Rękawiczki męskie wełniane	6.50	3.50	1.20

Bielizna męska jak: koszule wierzchnie — kołnierzyki — skarpety — szale — krawaty — getry.

NOWOŚĆ org. wiedeńskie pizamy i koszule sportowe, najnowsze desenie.

Trykotaże damskie — męskie — dziecięce.

Jedwabna bielizna damska. 8280

A.W. Zietak

Bydgoszcz Mostowa 7

Po gruntownym remoncie.

w środę, 31 października o godz. 20

otwarciem artystycznie odnowionej sali

Resursy Kupieckiej

Wielka sala balowa! Centralny punkt wszystkich obchodów i uroczystości!

Z okazji otwarcia:

wieczorek familijny

połączony z zabawą taneczną. (Koncertują dwie salonowe orkiestry). Polecam wyborowe kiszki, znakomite golonka, flaki, zajace i rybki.

O łask. poparcie jak najuprzejmiej prozję

Jan Sentkowski

8259 dzierzawca Resursy Kupieckiej

Do akt Nr. Km. 1349-34 r. 8288

OBWIESZCZENIE

o licytacji zastawu

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie, przy ulicy Cementarnej nr. 7 na zasadzie par. 1237, i 1243 K. P. C. w związku z art. 602 i 603 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 listopada 1934 r. o godzinie 9-tej dokona sprzedaży licytacji zastawu w Koronowie przy ulicy Bydgoskiej nr. 7 za natychmiastową zapłatą następujących przedmiotów oraz maszyn do urzędzenia młyna, Pytel płaski, dwuparowy stolec śrutowy z walcami, firmy Bracia Sek z Drezna, kombinowana ryflarka wiązlnia ziarnowa z dolną rakfą, huszczarka z łebnem szmerglowym, 4 dodatkowe elewatory pojedyncze, 3 dodatkowe ślimacznice, zbiorniki do ziarna, cyrka 40 mb. rur spadowych i 7 ochron drzewnych, odpylacz ssący z 12 rękawami, pasy skórzane, 7 aparatów „Minimaks” ca 418,92 m², desek różnych, dalej częściowe urządzenie tartaku, urządzenie biurowe, oraz bardzo wiele innych drobnych przedmiotów gospodarczych. — Przedmioty obejrzeć można godzinie przed licytacją. Koronowo, dnia 29 października 1934 r. (—) Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie

L. GELBFISCH - GDAŃSK-WRZESZCZ

Kastanienweg 4e Tel. 420-69

Fabryka Luster i szkieł szlifowanych wszelkich wymiarów i form.

Hurtownia szkła okiennego i lustrzanego oraz szyb wystawowych 8186



Do akt nr. Km. 1085, 1195, 1276, 1320-34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Chłobrego 6 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 2. 11. 1934 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Toruńska 155 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 50 worków kredy, 4000 kg. szkła mielonego, 5000 kg. kaoliny, 6 beczek ochry czerwonej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1675,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w ezasie wyżej oznaczonym

Bydgoszcz, dnia 30 października 1934 r.

(—) Malak, komornik.

Zlec. nr. 376-3-K

8287

Moją kancelarię notarialną

przeniosłem

do domu przy ul. Wybickiego 31, p. I. (dawniejsze biuro adwokatów Rudki i Tułckiego).

Godziny urzędowe: od godz. 8,30—15,30

Notariusz

Antoni Kopka

Grudziądz

Wielki mecz bokserski

W piątek, 2 listopada b. r. o godz. 20

w sali Stoczni Gdańskiej

przy ulicy Fuchswall odbędzie się spotkanie

K. S. GEDANIA przeciwko A. B. C. 1930

9 efekownych walk. 8297

Amateur Boxclub 1930, Gdańsk, E. V.

Podaje się do wiadomości.

Eksportowa Sp z o. p. w Gdyni znajduje się w likwidacji. Wzywam wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek wierzycelności do wspomianej Spółki, by je zgłosili niżej podpisanemu do dnia 45 listopada br.

8285

Ludwik Groniecki

Likwidator

GDYNIA, ulica Świętojańska 111, pokój 39.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 listopada 1934 r. o godzinie 14-tej podpisany komornik sprzedaje w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Szynwałdzie powiat Grudziądz u p. Antoniego Woelka: powózek czarny na resorach, komp. pokój jadalny, 6 warchlaków, 8 wideł, 8 haczek, 15 grabi, regał z szufladami i beczkę cynkową oszacowane na łączną sumę 801,— zł.

O godzinie 14,30 u p. Bolesława Watkowskiego w Szynwałdzie: 2 jałowice roczne, 1 macjora, 3 warchlaki i 4 ule pszczoł oszacowane na sumę 440,— zł.

Powyższe ruchomości można oglądać w czasie i miejscu wyżej podanem

(—) M. Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

8286

Kupujcie w firmach OGŁASZAJĄCYCH się w naszym Wydawnictwie

Wielkie
nowości na składzie

Dywany pluszowe

chodniki i chodniki przed łóżka
tak w modnych jak i perskich wzorach
po nadzwyczajnych cenach!

Prosimy zwiedzać nasze magazyny bez przymusu kupna!

SPECJALNY MAGAZYN

8290

August MEMBER G. M. B. H. GDAŃSK

Langgasse 20/21 - - - Altst. Graben 94

Zawiadomienie

Dnia 31 października b. r.

przenoszę mój skład obuwia

z ulicy Kościelnej nr. 2. na Plac Broni-
sława Stetackiego nr. 7 (Rynek),
naprzeciw Bazaru.

Jak dotąd tak i nadal starać się będę każ-
dego Klienta najzupełniej zadowolić i proszę
o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem

B. Polewicz, Izcen
Kościelna 2.

8038



Odnaczone na wszechświato-
wych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej pie-
wszorządnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER“

KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. TUROSTOWSKA - TORUŃ, św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo
dogodnych warunkach. 2401

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości,
że z dniem dzisiejszym

**skład mój zaopatrzony jest
wyłącznie w płeczywo własnego
młyna.**

Również zamówienia poza domem wykonuję
tak, jak dawniej starannie i po cenach konku-
rencyjnych.

Z poważaniem

Antoni Mehring,

Tel. 1221

Cukiernia i Kawiarnia

Tczew,

8191

ul. Mickiewicza 5

Konfekcja 8108

Futra

Mat. wein ane i bawel-
niane - Galanterja

Olbrymi wybór! - Ceny niskie!

DOM HANDLOWY

M.S. LEISER

TORUŃ, ST. RYNEK.

Z dniem 5 listopada r. b. zostaje uruchomiona
linja autobusowa

INOWROCLAW-TORUŃ

Odjazd z Torunia do Inowrocławia 8⁰⁰ 12³⁰ 17⁰⁰
Przyjazd do Inowrocławia 9⁴⁵ 13⁴⁵ 18¹⁵
Odjazd z Inowrocławia do Torunia 8⁰⁰ 12³⁰ 17⁰⁰
Przyjazd do Torunia 9⁴⁵ 13⁴⁵ 18¹⁵

Połączenia autobusowe w Inowrocławiu na
Bydgoszcz, Strzelno, Kruszwice, Piotrków Kujaw,
Dąbrowę B.sk. Stanonim.

F-a Komunikacja Autobusowa
Sp. z o. o.

Inowrocław ul. Marsz. J. Piłsudskiego 14, tel. 119.
(siedziba spółki Poznań) 8260

ZDROWIE - TO SKARB

UŻYWAJ ZATEA ZIOŁA DRA BREYERA



7151

które stosuje się w nast. chorobach: Cena
Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie 3.50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyzmie artre-
tyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery 3.50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, zół-
taczce 3.00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem
osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym
herbatę chińską 4.00
Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości 5.50
Nr. 7. — w chorobach nerwowych i pęcherzowych 4.00
Nr. 9. — przeczyszczające 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni

„POLHERBA“ Kraków-Podgórze. - Skrytka Nr. 48/XX.

Największy i najstarszy dom konfekcyjny na miejscu.

Poleca na

sezon jesiennie-zimowy

eleganckie płaszcze damskie, w wielkim
wyborze najnowsze modele, pierwszo-
rzędne wykonanie. Płaszcze męskie
i ubrania, powszechnie znane z dos-
konalego kroju i wyborowych gatun-
ków. Wprowadziliśmy futra damskie,
doskonale gatunki, doskonale konfekcj-
nowane.

Ceny rewelacyjnie niskie, rzetelna, fachowa obsługa.

S. HIRSCHFELD

Tczew, Plac Pierackiego Nr. 11.

Spis zapowiedzi nr. 18

ZAPOWIEDZ.

8291

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) niezłoty Jakób Dawidowski, sternik zamieszkały w Oisowie pow. morski syn tamże zamieszkałych małżonków: robotnika Jakóba Dawidowskiego i Marjanny z domu Kunkel,

2) Otylja Nikraut, gospodyni, niezamężna zamieszkała w Dębogórze córka małżonków: w Dębogórze zmarłego robotnika Franciszka Nikraut i w Dębogórze zamieszkałej Rozalii z domu Pirch, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Dębogórze, Oisowie i w Gazecie Gdańskiej.

Pierwszynie, dnia 26 października 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego

Podpis nieczytelny.

Spis zapowiedzi nr. 24

ZAPOWIEDZ.

8296

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
Gdańsku, Nawesweg nr. 16 córka robotnika Augusta
sku Nawesweg nr. 16 syn zmarłego mistrza stolarskiego
Wilhelma Juliusza Knoorra i także zmarłej jego żony
Otylji Karoliny, urodzona Kluge, ostatnio zamieszkałych
w Mezowie, powiecie kartuskim,

2) Agnieszka Mierska, bez zawodu, zamieszkała w
Gdańsku, Nawesweg nr. 16 córka robotnika Augusta
Mierskiego i jego żony Magdaleny urodzona Okroj, o-
statnio zamieszkałych w Mezowie, powiecie kartuskim,
chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gaze-
cie Gdańskiej w Gdańsku.

Rebiechowo, dnia 20 października 1934 r.

(-) Wędkie, urzędnik Stanu Cywilnego

Zawiadamiam uprzejmie, że

HURT SKŁAD FUTER DETAL

L. PRESMAN W GDYNI

reprezentacja największej wytwórni i składu futer w Wilnie
zostaje PRZENIESIONY DO GDYNI w dniu 1-go listopada 1934 roku
na ulicę Świętojańską nr. 63 I. ptr. Telefon 2035

GDZIE ZAPASY w futrach damskich i męskich oraz blamy i skórki
BĘDĄ ZNACZNIE POWIĘKSZONE.

8284

Proszę o łaskawe dalsze poparcie.

MUROWANE ze największy wybór, najlepszy towar, ceny niskie

8282

u p. ANFLINKOWEJ

w Gdyni, Świętojańska 13 w pobliżu Skweru Kościuszki

Polecam: Sweterki pulloverki, bluzki — spodniczki — przepiękne szlafrociki
i piżamy, wytworne rękawiczki, pończochy, bieliznę jedwabną. Specjalny
dział kolder, tiran, bielizny pościelowej własnego wykonania. Specjalność:
Konfekcja dla dzieci. Wielki wybór wełni włóczek marki „TRÓJKĄTKOLE“.

Najniższymi cenami
i największym wyborem
zdobywamy coraz więcej klientów.

Polecamy:

JEDWABIE, WEŁNY, AKSAMITY, PŁÓTNA, INLETY
gwarantowane pierwszorzędnej jakości.

**Materiały na mundurki i płaszcze gimnazj. od
najtańszych do najlepszych.**

Przyjmujemy asygnaty „Kredytu Kupieckiego“.

8270

TORUŃ W. KOTLIŃSKI Magazyn
Szeroka 23 Bławatów



Lampki na groby

szklane, za bezcen poleca

E. Szymański
Toruń, Stary Rynek 11,
drugi Szewska 12. 8005



rzut oka
w lustro

przekona Panią, że
jej cera jest świeża
i młoda, o delikatnym
pastelowym odcie-
niu, a nadewszystko
równa i twarda. Spra-
wia to delikatny, dob-
nieszkodliwy, dob-
rze przylegający

**pułper
ABARID**

Magazyn instrumentów muzycznych
i aparatów radjowych

Tel.
23-
337

Trossert zał.
1875

Gdańsk, jedynie Kohlenmarkt 10/11



Przedstawiciel sławnych
harmonji „HONER“
bębny, flety, fanfary
trąby, flety Blocka,
oraz wszelkie
instrumenty
muzyczne.
Harmonje „HONER“
znacznie tańsze. 7265

WĘGIEL KOKS BRYKIETY DRZEWO

w każdej ilości

6199

dostarcza

Andrzej Burzyński,

Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 34 — Telefon 20

RYGAWAR

GUM ?

TAKICH
DOTĄD NIE BYŁO

PIERWSZORZĘDNE

OBIADY 0,80 gr

i PRIMA

FLAKI

„HUNGARIA“

TORUŃ

ul. Prosta 19. 7880

„ERIKA“

najlepsze nowe ma-
le maszyny piszące

zł. 380.— 7956

SKORA I S-KA

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 33

Lalki

i zabawki wszelkiego ro-
dzaju naprawiam, fachowo
i tanio przy ul. Kopernika
24 I ptr., Toruń. 8057

TORUN

Pokój
umeblowany, frontowy, słoneczny, cichy wynajmę od 1 lub 15. XI. Toruń Bydgoska 84. m. 4. 8249

Pokoju
skromnie umeblowanego o dwóch łózkach w śródmieściu (w pobliżu postoi autobusów) od 5 listopada poszukuje. Oferty „Dzień Półmorski” Toruń pod 8259

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Toruń, Król. Jadwigi 11 II. 8275

Mieszkania
2-pokojowe do wynajęcia, wiadomość Toruń, ul. Matejki 28 m. 19. 8253

Gospodyn
kucharka, dobra, w średnim wieku, odpowiednio kwalifikacja, potrzebna zaraz kawiarnia cukiernia „Udziałowa”, Toruń Szeroka 6. 8257

Radjo!
I aparat na prąd elektr. i na baterję, sprzedam. Szymański Toruń, św. Józefa 46. 8256

Szkoła tańców
Janiny Werny wyuczą szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 31 października. Toruń, Stary Rynek 16. 8253

Italja
Nowość Filipowskie pierożki obiad i kolacja od 70 gr. Koncert dancing codziennie. Toruń. 8252

Smalec
(tłuszcz) do paczków 1/2 kg. o 50 gr. poleca St. Grzegorzewicz, Toruń, W. Garbary 19. 8251

RADJOODBIORNIKI
Państw. Zakładów Tele i Radiotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela K. Siwiec Toruń Żeglarska 31.

Niemieckiej
gramat., literat., konwers. i języka polskiego etc. uczy profesorowa Węglorzowa. Zgłoszenia Toruń, Słowackiego 70, I. p. 8166

Udzielam
tanie korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 6338

Zobacz
„Kiermasz Świątowy” Toruń, St. Rynek 30. Tydzień artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Wychowawczyni
do niemowlęcia z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 15 listopada wgl. 1 grudnia. Zgłoszenia: Władysława Skwewyżówna, Gniezno, Trzemeszyńska 32. 8248

ŻELAZO BUDOWLANE
druć koleczasty, rury i wszelkie żelazo użytkowe po cenach bezkonkurencyjnych R. Olszewicki Toruń, Czarna Droga 7, tel. 819. 8274

Pianina
T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych spłat. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustępstwa. Turstowska, Toruń, św. Ducha 14. 7917

Kapelusze Damskie
Aksamitne filcowe ostatnie nowości po cenach okazjnych bo prywatnie. Łazienna na 28 I piętro brama. 8273

Tylko 1.50
Najbardziej zniszczone kapelusze damskie, męskie, przerabiam zupełnie jak nowe. Toruń, Łazienna 28. I piętro brama.

Trumny
największy wybór — metalowe, dębowe i sosnowe — ceny najniższe.

Szramowski,
Toruń, ul. Kopernika 45 przy Gazowni — Dekoracje bezpłatnie. (8272)

Poszukuję
mieszkania 3 do 4 pokojowego z komfortem obok placu Bankowego. Zgłoszenie do Adm. Dnia Pomorskiego Toruń pod adres: kpt. Studnicki. 8269

Zakład Kosmetyki leczniczej „Iris”
Toruń, ul. Szeroka 21 m. 4 prowadzony przez b. współpracowniczkę Instytutu Kosmetyczno-Lekarskiego „Iris” w Warszawie wykonuje wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Trwałe ciemnienie brwi i rzęs. Porady bezpłatnie za miejscowym listownie. Zakład czynny 10—19. 8258

Biurowo „Elabor”
przeniosłem ze Szczytnej na Piekary 11 w (po dwórz) o czem Szanowną Klientelę powiadamiam Wacław Gaskowski.

„Kuciec i Rzemieślnik”
tygodnik apolityczny i ściśle fachowy porusza sprawy aktualne, broni kupców i rzemieślników całego kraju. — Prenumerata roczna wraz z przedpłatą zł 5.— Prenumerujcie to pismo, dostępne najuboższemu rzeszom zgłaszajcie swe potrzeby. — Przedstawicielstwo na Pomorze: Toruń, ul. Grudziądzka 57/59 tel. 615, codziennie od godz. 15-tej do 18-tej. Tamże potrzebni akwizytorzy na miasta Pomorza. (7842)

Świece i lampki
na groby poleca drogerja „Universal” Toruń, ul. Szeroka 17. 8107

FIGI WIANKOWE
i prasowane, miód kuracyjny, chataw grecka, kawa i herbata poleca po cenach najniższych

W. KOCHOWA,
dawn. E. Szymański
Toruń, Szeroka 42, tel. 27. (8055)

UWAGA! FUTRA
Toruń, Nowy Rynek 11
Na nadchodzący sezon przetwarzam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiędzenie nie obowiązuje kupna.

Gumę
do obcasów, podszew i kasoszy sprzedaje najtaniej skład skór Zygmunt BALCEROWICZ, Toruń, Żeglarska 21. 8031

Rezerwiści
Powstańcy Harcerze Sokoll
i wszelkie inne organizacje zakupuują najtaniej umundurowania w firmie (5538)
Władysław Czyżalewski
Wytwórnia kont. kci i bielizny
Toruń, Wlekie Garbary 12.

Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze **Plaszcze, ubranie męskie i dla chłopców**
Kurtki skórzane, futrzane i welurowe na ciepłej podszewce. Wszelkiego rodzaju **spodnie, odzież zawodową i sportową.**
Plaszcze i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.
Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza)
Toruń, Wlekie Garbary 7609

250.—
kosztuje „Natawis Rekord” radioaparat sieciowy łącznie z 4 lampami, wbudowanym głośnikiem. Rewelacja!

GDYNIA

Nowootwarty
zakład gastronomiczny „Ala Fourchette” właśc. Bracia Kruczko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorzędne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

Składnica
firmy „Blask” przeniesiona została z ul. Abrahama w Gdyni na ul. Starowiejską 31 a, naprzeciw Apteki pod Gryfem Przy tej okazji polecam mydło i proszki do prania, mydła toaletowe, lakiery. Tel. 2467. St. Wyrzykowski przedstawiciel. 8100

MEBLE
różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

Bažantarnie szkółki leśne
chodowie zwierzyny urządzona, przeprowadza wyrab i trzebież, przyjmie posadę jako dozorca terenów łowieckich lub t. p. energiczny leśnik w stanie nieczynnym lat 55. Łask. zgłoszenia pod „Leśnik” do „Gazety Morskiej” Gdynia. 8283

Dywany
materiały meblowe, firany, chodniki, narzuty itp. poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych. Specjalny skład dywanów. **Bracia Go-recy** Gdynia, Starowiejska 3 tel. 2872. 8101

Dykty
wszelkich rozmiarów po cenach ściśle fabrycznych poleca Polskadykta Gdynia, ul. Starowiejska 35 róg 3 Ma-ja tel. 10-68. 8281

Zakład tapicerski
(nagrodzony złotym medalem I. Wystawy Rzemieślniczej w Gdyni) poleca pierwszorzędnej jakości leżanki, tapczany, kanapy, fotele, materace i t. d. **E. Ruciński, Gdynia,** ul. Świętojańska 103. 7553

Okazyjnie
sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezadowolone do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szyjał, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13-88. 7318

BYDGOSZCZ
Nie kupujcie tandety!
FUTRA
najpiękniej i najtaniej wykonuje 595
Stanisław Rudak,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.

Strzelaj
do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Fmy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, n.prawa broni. 6191

MEBLE
sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK**
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303

Nadeszł 8289
świeży transport
KAFLI
czysty wyrób esmotowy w ślicznych kolorach i modnych deseniach, które ze względu na zbliżający się koniec sezonu oddamy wyjątkowo bardzo tania.
BRACIA SCHLIEPER
Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140 tel. 361 i 306.

TARCZE
zapędowe, klezszcze stolarskie, wszelkie drabiny, trzonki „HERKULES” Bydgoszcz, Promenada 1. 7626

Rury betonowe najlepszej jakości dostarcza
FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH „TRI”
Białobłota pod Bydgoszczą, tel. 777.

Samie do domu

ułatwiamy Wam prowadzenie gospodarstwa domowego największym wyborem i najniższymi cenami

Nie zaniedbujecie tej okazji kupna!

N. STERNFELD

jawna spółka handlowa Gdańsk-Langgasse

Wszyscy mówią, że najtańszy **krawat** 3351
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4820)
Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Pauliński 1.

HALLO! UWAGA!
Porcelana
Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł, wyżyłaczki, talerze i t. d. „ŻELAZOPOŁ” Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442.

Kapelusze
damskie, ostatnie nowości, ceny niskie, również przerabiam damskie i męskie niczem nowe za 1,50. Toruń, Łazienna I. ptr. (brama). 8036

TYLKO EŁ-DE-KA
SPRZEDAJE
PO CENACH FABRYCZNYCH
w wielkim wyborze KONFEKCJĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ I UCZNIOWSKĄ
8193
BYDGOSZCZ, Stary Rynek nr. 23

20 groszy
sztuka, lampki na groby z dużą wkładką. Świece za bezcen. Araczewski, Toruń, Chelmińska przy Rynku. 8271

Grobowe lampki i świece
najkorzystniej
Murtownia Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica 7801

TCZEW
Sprzedam
2 młode rozplodowe knury 2 centnarowe po zł 100.—, 9-letnią chronicznie kulawą, lecz zdątną jeszcze do użytku kobyłę (kasztanka) za zł 50.—. Emil Wiebe, Jeleń, poczta Piaseczno pow. Tczew. 8192

KAWALER PRZYSTOJNY
posiadający własny sklep spożywczy w Tczewie przy ul. Dworcowej, dobrze prosperujący, szuka z braku znajomości towarzyski życia. Oferty do Adm. „Dnia Tczewskiego” pod „Kawaler przystojny”. 8279

GDANSK
Poszukuję
pierwszorzędного nauczyciela języka polskiego. Zgłoszenia pod nr. 3040 do „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 8294

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Anna Reschke zamieszkała w Gdańsku-Trailu unieważniona się. 8293

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko Helena Jenderwalik unieważniona się. 8292

GRUDZIĄDZ
Samodzielny
piekarz cukiernik potrzebny od zaraz. A. Romiński, Grudziądz, Pańska 30. 8265

7-pokojowe
mieszkanie przy ul. Wybickiego od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Grudziądz, Wybickiego 25 w biurze Centrali Handlowej Ziemiopłodów. 8266

Znaleziono
na ul. Legionów w Grudziądzu brylantowy pierścienek, za zwrotem kosztów odebrać. B. Jasiński skład jubilerski. 8267

Lekcje tańców
w kółkach zbiorowych i pojedynczo u dziela A. Różyńska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22. m. 2. (7971)



Na ziemiach Pomorza

Światła i cienie życia Starogardu

Zastój w przemyśle — Nowe gałęzie produkcji — Sukcesy pracy na niwie Strzeleckiej

(Reportaż własny naszego pisma).

Przyjeżdżających do Starogardu, uderza przede wszystkim wielka schłodność tego miasta. Ulice Starogardu są równo zabrukowane, niektóre nawet drobną kostką szwedzką.

Starogard dawniej zajmował trzecie miejsce na Pomorzu pod względem uprzemysłowienia. Dziś jednak znacznie podupadł i kryzys daje mu się ciężko we znaki. Na 11.000 mieszkańców około 600 bezrobotnych, to przecież nie fraszka. Jest się nad czym zastanowić.

W swej podróży po Pomorzu zrobiłem spostrzeżenie, że miasta, które były nastawione na wielki przemysł i które z tego tytułu rokowały jak najlepsze nadzieje na przyszłość, w obecnych kryzysowych czasach trudniej znoszą przesilenie gospodarcze, aniżeli miasta, które nie miały wielkich ambicji i żyły swem cichym, spokojnym życiem.

Taki „Winkelhausen“ zatrudnił za czasów koniunktury około 600 robotników, obecnie pracuje niespełna 100. Fabryka maszyn rolniczych i gorzelniczych „Horstman“ jedyna w całej Polsce, — nieczynna. Na jej miejsce ma powstać fabryka chemiczna, ale kiedy projekt się zrealizuje, nie wiadomo. Jeden z największych na Pomorzu Młynów „Wichert“ zatrudnia tylko 150 ludzi.

Ala gdy mowa o ciemnych stronach dzisiejszej sytuacji gospodarczej Starogardu, nie można pominąć i milczenie również momentów jaśniejszych. Są tu placówki, które wprawdzie zmniejszyły swą produkcję, ale jednak utrzymują się na powierzchni i przy sprzyjających okolicznościach wykazują niewątpliwie dalszy rozwój. Prosperuje tu znana fabryka obuwia „Bal Orient“, której właścicielem jest ppłk. Czerwiński. Placówka ta zatrudnia około 100 ludzi. W pełnym ruchu jest fabryka chemiczna „Ergasta“ z 60 pracownikami. Czynne są tartaki p. Kręckiego (80 ludzi).

Z działu handlowego zaś wymienić należy jeden z największych na Pomorzu skład białych i konfekcji B-ci Gumińskich. P. Feliks Gumiński jest prezesem Tow. Kupców i ruchliwym działaczem Bloku Bezpartyjnego.

Za czasów polskiej oblicze Starogardu, ongiś zniemczonego sztucznie, ogromnie się zmieniło na korzyść. Kiedy przed 15 jeszcze laty zamieszkiwało tu około 60 proc. Niemców, to dziś pozostało ich zaledwie 8 proc. Starogard za czasów zaborczych był jedną z twierdz hakatyżmu na Pomorzu, lecz mimo to okolica była zawsze polska, tak, jak polską pozostała.

Pocieszającym objawem na Pomorzu jest to, że niemal wszystkie miasteczka się rozbudowują. Ciekawa rzecz, że, mówiąc z kimkolwiek o sytuacji gospodarczej któregoś z miast, każdy jego obywatel będzie narzekał na kryzys. A jednak, mimo to powstają całe nowe osiedla, dzielnice, domki. Starogard nie pozostaje w tyle za innymi miastami. Buduje się wiele, a nawet parafianie miejscowi zdobyli się na wysiłek i wznowić świątynię, obliczoną na dwa i pół tysiąca wiernych.

Jak miasto walczy z bezrobociem? Walka jest trudna, bo w przeciągu 10-letniej fundusze na finansowanie prac doraźnych się wyczerpały. Zarząd Miejski ma zatem nielada kłopot i ogranicza się na razie do doraźnego wsparcia dla bezrobotnych, wydając około 20 zł. miesięcznie na głowę. Jest to oczywiście pomoc niewystarczająca, zwłaszcza, gdy chodzi o ojców rodzin. Niestety, mimo najlepszych chęci, na większą pomoc ludziom dotkniętym bezrobociem, miasto zdobyć się nie może. A w Starogardzie co piąty

obywatel — to bezrobotny, jeśli się weźmie pod uwagę, że z tych 600 bezrobotnych, każdy jest żywicielem przeciętnie trojga dzieci. Jak wszędzie, tak i tu nie tracą jednak nadzieję, że sytuacja się poprawi. Zresztą jest ku temu powód, bowiem fabryka gdańska „Polpharma“ chce w Starogardzie założyć swój oddział, w którymby znalazło zatrudnienie około 200 ludzi. Do chwili obecnej miasto wydało na pomoc dla bezrobotnych około 1½ miliona zł.

W społecznym życiu Starogardu sport i wychowanie fizyczne zajmuje poczesne miejsce. Niestety kluby sportowe nie posiadają należycie urządzonego boiska. Brak jest oparkowania, wskutek czego imprezy są zazwyczaj deficytowe, gdyż ogromna ilość widzów przychodzi na „Gąpek“. Druć Kozłowski, którym boisko jest opar-

kanione, nie stanowi w tym wypadku dostatecznego zabezpieczenia. Brak jest również hali gimnastycznej. Mimo tych niedostatków technicznych PW i WF znajdują wielu zwolenników. Zwłaszcza Strzelec pięknie się rozwija. Nie tak to dawne czasy, bo jeszcze w roku 27-ym, Strzelec w mundurze na ulicach Starogardu spotykał się z szykanami przechodniów. Pracą Strzelecka musiała się odbywać niemal potajemnie. Strzelec, przechodząc ulicami miasta, musiał nieraz czapkę strzelecką ukrywać pod płaszczem. Dziś jednak szczytna idea strzelecka przełamała niechęć i odniosła wspaniały tryumf. Setki strzelców w zwartych szeregach maszerują przez ulice Starogardu wśród podziwu i entuzjazmu publiczności z własną doskonałą orkiestrą na czele. I co jest jeszcze znamienne? Nawet człon-

Sztuczki endeckie w obliczeniach powyborczych Podają za swoje mandaty B. B. W. R., N. P. R. i Niemców

(p) Wyniki wyborów gromadzkich w dniu 27 b. m. nie dają spokoju naszej prasie opozycyjnej. Zarówno prasa N. D. jak i organ N. P. R. „Obrona Ludu“ są w dalszym ciągu niezadowolone z wyników wyborów gromadzkich. Nawet w obliczeniach mijają się z prawdą. Poniżej podajemy kilka zestawień powiatami.

W powiatach tczewskim, starogardzkim i kościerskim, jak wynika z obliczeń „Pielgrzym“, endecja zastosowała „cudowny“ sposób

obliczania. W gromadzie Malenin w powiecie tczewskim powiększyła swój stan posiadania o dwa mandaty, zabierając B. B. W. R. jeden i Niemcom jeden. B. B. W. R. otrzymał 9, Stronictwo Narodowe 6, Niemcy 1. „Pielgrzym“ zaś podał, że Str. Nar. otrzymało 8. Podobnie w Subkowach endecja przywłaszczyła sobie jeden mandat B. B. W. R. W Rajkowach, gdzie Stronictwo Narodowe liczyło na pewne zwycięstwo, na 20 mandatów w tajnym głosowaniu B. B. W.

Nowy gatunek papierosów „Rarytas“ będą nadal w sprzedaży

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, lansowana przez niektóre dzienniki pogłoska o rzekomej obniżce cen wyrobów tytoniowych nie odpowiada prawdzie. W najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać obniżki cen, natomiast potwierdza się wiadomość o wprowadzeniu na rynek nowego papierosa pod nazwą „Hel“. Cena tego nowego gatunku, jak i termin wypuszczenia go na rynek, nie zostały jeszcze ustalone. Papierosy „Rarytas“ będą nadal utrzymywane na rynku.

kwowie oddziałów bojówkarskich ks. Wryczy gromadnie do Strzelca przystępują! To chyba jest dostatecznie wymowne.

Chodzi więc teraz przede wszystkim o to, aby Zarząd Miejski wybudował wreszcie porządną stadion. Sportowe koła Starogardu oraz organizacje WF i PW od dawna czekają na zaspokojenie tej swojej potrzeby. I. Sob.

W powiatach — wabrzeskim i brodnickim BBWR otrzymał większość mandatów

(p) W powiecie wabrzeskim wybory odbyły się w trzech gromadach. Wyniki są następujące: w Orzechowie BBWR 9, Str. Nar. 7; w Ląpcy BBWR 10, NPR 4, Str. Nar. 2; w Pływaczewie BBWR 12, Str. Nar. 4. Na ogólną liczbę 48 mandatów BBWR otrzymał 31, Str. Nar. 13, NPR 4.

W powiecie brodnickim wybory odbyły się w 3 gromadach: w Polskim Brzeziu BBWR 12, Str. Nar. 3, NPR 1. W gromadzie Konojady BBWR otrzymał 14, Niemcy 2, Str. Nar. ani jednego. W Bukowcu zwyciężyła lista Polska, a lista Niemiecka otrzymała zaledwie 8 mandatów na 20. Butny agitator niemiecki p. Schilke przegrał smutnie, gdyż dla Niemców żądał 12 mandatów, BBWR otrzymał 11, Str. Nar. 1 mandat.

Z powiatu chełmińskiego

(p) Dnia 28 bm. w powiecie chełmińskim odbyły się małe wybory w gromadzie Sarnowo. Stronictwo Narodowe wniosło protest spowodowany unieważnienia zgłoszonej przez siebie listy. Jak dowiadujemy się, wybory w tej gromadzie mają się odbyć w najbliższym czasie.

Powiat w którym wybory nie odbyły się

W 43 gromadach przeszły listy kompromisowe.

(p) W powiecie sępolińskim wybory nie odbyły się, gdyż we wszystkich 43 gromadach przeszły listy kompromisowe. Na 580 mandatów BBWR otrzymał 312, Str. Nar. 13, NPR 41, Niemcy 203.

Szpieg — członkiem Stronictwa Narodowego

(p) „Pielgrzym“ donosi ze Starogardu między innymi, że pewien osobnik, „którego od samego przystąpienia do Stronictwa Narodowego uważano za prowokatora i szpiega, miał być w najbliższych dniach wykluczony z organizacji“.

Znamy różne wykręty prasy endeckiej, ale poco ośmieszają się ona tego rodzaju opowieściami? Bo, jeśli podobnego osobnika mieli na oku od początku, to pocóż go dotąd jeszcze nie wykluczili z organizacji? Komu zależy na tej bladej?

Zaniemówili

(p) Organ NPR „Obrona Ludu“ w ostatnim numerze nie uważała za potrzebne podać wyników wyborów gromadzkich na Pomorzu. Zawstydzila się widocznie swoich „sukcesów“ i przeżywa je w milczącym skupieniu. Szkoda tylko, że tej dzisiejszej milczącej taktyki nie zastosowała od początku. Pozostał „Obrona Ludu“ jeden tylko powód do jawnej radości. Znalazła go w Wielkopolsce w powiecie śremskim, gdzie w jednej z gromad pono NPR zdobył o kilka mandatów więcej, niż BBWR. Trudno, i ślepa kura trafi czasem na jakiegoś robaczka.

Zamiast o wyborach „Obrona Ludu“ pisze o przemówieniu prezesa Ślawka. W podobnym stylu jak endecja. Czyżby nie było lepiej przepisać to dosłownie, co prasa endecka napisała o tem przemówieniu?

I połączyć w jedno robotę prasową endecko-emperowską. Sprawdziłaby się wtedy bajeczka o ślepym, co to nosił kulawego.

R. otrzymał 12, Str. Nar. 8. „Słowo Pomorskie“ przez wyborami w Rajkowach rozpisywało się celowo o „unieważnieniu listy kandydatów B. B. W. R. i o tem, że narodowcy wystrychnęli „sanatorów na dudków“ i że wybory nie odbędą się, bo „jedna lista narodowa jest tylko ważna“. Co napiszą obecnie po wyborach?

W powiecie starogardzkim w gromadzie Pińczyn Str. Nar. zaliczyło do uzyskanych 12 mandatów przez siebie 6 Niemców; w Pałubiuku w podobny sposób powiększono swój stan posiadania o 6 mandatów, z tą tylko różnicą, że endecja zabrała dwa mandaty B. B. W. R. i jeden N. P. R. W Grabowcu endecja nie otrzymała żadnego mandatu, a siedem mandatów otrzymała między innymi t. zw. dzicy „Pielgrzym“ zaś donosi, że Str. Nar. zdobyło w Grabowcu „10 mandatów“. W Bobowie dwa mandaty przywłaszczyła sobie endecja, które należały się Niemcom.

Jeśli chodzi o zestawienia z powiatu kościerskiego mianowicie z gromad w Starej Kiszewie i Jaroszewach, które „Pielgrzym“ chętnie się podaje, że głosowanie odbyło się prawidłowo i dlatego wynik jest inny“ t. z. korzystny dla endecji — to stwierdzić należy, że w obu tych gromadach B. B. W. R. złożył protesty wyborcze. Zobaczymy tedy, jak endecja będzie się czuła po rozpatrzeniu tych protestów.

Z powyższego wynika, że w niektórych powiatach endecja w obliczeniach swoich posługuje się sztuczkami. Nie ma żadnych skrępowań, aby sztucznie powiększyć swój stan posiadania. Zalicza jako swoje mandaty, które otrzymali bądź B. B. W. R. bądź N. P. R. lub też Niemcy.

Tyle narazie dla ścisłości, aby endeckie obliczenia przedstawić we właściwym świetle.

„Słowo Pomorskie“, podając powyższe obliczenia za „Pielgrzymem“, twierdzi, że „wyniki są ściśle stwierdzone“. Ktoś tam jednak w tem stwierdzeniu namnożył sporo mandatów endeckich. Gdy chodzi o wyniki w powiecie chojnickim, to w pięciu gromadach Str. Nar. zdobyło więcej mandatów od BBWR — wcale nas to nie martwi. Dla ścisłości podamy dokładne wyniki w następnym numerze. W każdym razie rozpisywanie się o świetnym zwycięstwie list narodowych — należy włożyć między bajki dla niedorożniętych dzieci.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.
„ „ „ „ 2-lamowej . . . 10 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Z zagranicą 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAŻA:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grzmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynia: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.